

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1295.

Numer 100.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 1 maja 1927 r.

Rok XXI.

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu

od 1—8 maja 1927 roku.

Święto nienawiści.

Międzynarodówka socjalistyczna obchodzi w dniu 1 maja swoje święto urzędowe. Obchodzi go pod znakiem nienawiści nie tylko do warstw posiadających, ale również do tych wszystkich, którzy nie chcą stanąć pod czerwonym sztandarem. A więc i do ludzi żyjących z pracy rąk, ale i do ludzi rozumiejących, że dla Polaka i szczególnie katolika nie ma miejsca pośród ozerwonego bractwa.

Ojcami socjalizmu są żydzi, Marx i Lassale. Żydzi też do dziś odgrywają w nim wybitną rolę. Oni to do ruchu tego wnieśli swą plemienną nienawiść do wszystkiego, co chrześcijańskie, a szczególnie katolickie. Tem się tłumaczy tylokrotnie stwierdzony objaw, że socjalizm popiera wszelkie ruchy zmierzające do podkopania potęgi i powagi Kościoła Katolickiego. Płonne są tu wszelkie zaprzeczenia, bo fakty są aż nadto wymowne.

Ze w nienawiści uczyniony posiew dobrego plonu wydać nie może, tego dowodem są rozłamy w socjalizmie. Wszakże nie kto inny jak on wydał z siebie komunizm i jego rosyjski odłam zwany bolszewizmem. Wiemy, zaś, że bodaj czy nie największym wrogiem Polski jest ten bolszewizm, który nawet z Niemcami umiał się pokumać na zgubę naszą. A jak wygląda jego ideowość, tego dowód mieliśmy w Niemczech, gdzie ustalono niezbitnie, że reakcyjny rząd niemiecki stłumił wielki bunt przed 6 laty przy pomocy broni i amunicji dostarczonej Niemcom przez bolszewików.

Również w Polsce z szeregów socjalistycznych wyszli służalcy bolszewików, którzy za pieniądze sowieckie zdradzają własną Ojczyznę. Każdy prawie dzień przynosi nam nowe na to dowody. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że socjaliści sami toczą dziś ostrą walkę z komunistami, którzy im ponad głowy wyrastają. Oni pod komunizm uprawili glebę i oni odpowiedzialni są za ich robotę.

Nie zrodzi sowa sokoła i nie wyda dobrego plonu zły posiew. Tylko miłość, głoszona przez Kościół Katolicki, może dać spokój i szczęście poszczególnym warstwom i całym narodom, może stać się ogniwem łączącym wszystkich. Za nią zaś idzie sprawiedliwość, która winna stać się podstawą wszystkich działań społecznych.

Kto przeciwny jest wysuwaniu zasady nienawiści jako regulatora życia społecznego, nie może stawać w szeregach socjalistycznych, a tem mniej brać udział w święcie żydowskiej międzynarodówki. Dlatego spodziewamy się, że polski i katolicki robotnik nie da się usidlić i nie pójdzie na lep hasła, które jeszcze nikomu szczęścia nie przyniosły.

Nas obowiązuje święto Trzeciego Maja — żydów i ich służalców i maja.

Na uroczystość ingresu ks. biskupa Okoniewskiego.



(r.) Rok minął od chwili, gdy w katedrze pelplińskiej odbyła się wspaniała uroczystość konsekracyjna Najprzewielebniejszego ks. Biskupa dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego. Jedną wielką rodziną diecezjalną z miłością zwróciła wówczas swe oczy i serca ku temu, którego Opatrzność Boża powołała na tak odpowiedzialne stanowisko — pasterzowania diecezją chełmińską.

Poprzez tak krótki okres czasu ks. biskup koadiutor zaskarbił sobie serca swoich owieczek, jako czujny, dobry i troskliwy Pasterz. Gdzie tylko zawitał, zwiedzając liczne parafie, witano Go owacyjnie i z żalem serdecznym żegnano.

I tak poprzez rok niespełna zdobył On sobie pełne zaufanie i serdeczne przywiązanie nie tylko wśród wiernego ludu, ale i w gronie swoich współpracowników, kapłanów, których staje się wzorem w gorliwości pasterzowania, w zapale czynienia chwały Bożej ku zbawieniu dusz.

Dziś Pelplin i cała diecezja chełmińska przeżywa niemniej wielką uroczystość — ingres Dobrego Pasterza, ks. biskupa Okoniewskiego. Ingres ten oznacza uroczyste, faktyczne objęcie przez ks. Biskupa w posiadanie Katedry i diecezji, niejako potwier-

dzenie faktu pasterzowania w diecezji Mu powierzonej. I gdy zasiądzie na tronie biskupim składać Mu będą — kapituła katedralna i księża diecezji homagium, czyli ślubowanie wierności i posłuszeństwa i to nie tylko w swoim imieniu, ale i imieniem ludu.

We wszystkich kościołach dnia tego wierni zanosić będą gorące modły do stóp Najwyższego, aby łaską swoją wspomagał Pan arcybiskupa w jego pracach i znojących trudach pasterzowania.

Obyś Najdostojniejszy Pasterzu poprzez długie, długie lata przewodził i hetmanił owieczkom, pieczy Twojej powierzonych. Prowadź nas wśród światła prawdy i słońca wielkiej dobroci i miłości Bożej, wskazuj nam ścieżki prawe na drodze życia we wspólnej wędrówce do celu, którym jest zbawienie i odpocznienie w Panu. Bądź z nami i przy nas! Rządź, rozkazuj, pasterzuj Twoją wierną owczarnią, która zawsze usłyszy rozlegający się głos swego Pasterza, dobrego Pasterza. Składając Ci, Najdostojniejszy ks. Biskupie w dniu Twego uroczystego Ingresu hołd najgłębszy, przyjmij życzenia najlepsze, które składamy Ci imieniem wielu tysięcy naszych Czytelników i współpracowników naszej redakcji Ad multos annos!

Pożyczka zagraniczna będzie.

Otrzymamy dalsze pożyczki!

Z najlepiej poinformowanego źródła dowiadujemy się, że sprawa pożyczki zagranicznej jest na najlepszej drodze. Uzyskanie jej nie napotyka na przeszkody, a chodzi jedynie o formę, w jakiej nam będzie udzielona. Pierwotnie miała to być pożyczka inwestycyjna, przeznaczona na cele gospodarcze i umowa była już prawie gotowa. Później jednak rząd zdecydował się na zaciągnięcie pożyczki stabilizacyjnej, z której część przeznaczona będzie na ustalenie kursu naszego pieniądza i wycofanie z obiegu biletów zdawkowych (skarbowych), oraz podwyższenie kapitału zakładowego Banku Polskiego. W następstwie rynek pieniężny silniej będzie zaopatrzony w dobry pieniądz, co dla życia gospodarczego ma wielkie znaczenie.

Z tej pożyczki mają być także do-

kończone względnie nowo zbudowane wielkie linje kolejowe: Katowice—Bydgoszcz—Gdynia i Katowice—Kierce (granica rosyjsko-polska).

Zmiana formy pożyczki spowodowała zwłokę, ale jest pewność, że w najbliższych tygodniach pożyczka przyjdzie do skutku.

Rząd, a osobliwie p. minister skarbu Czechowicz, zdaje sobie sprawę z tego, że jedna pożyczka (60—70 milionów dolarów) cierpiącej na bezkrwistość pieniężną Polsce nie wystarczy i wszczął już rokowania o dalszą pożyczkę. I w tym względzie widoki są bardzo dobre. Kapitaliści zagraniczni odnoszą się do Polski z dużym zaufaniem, do czego w wysokiej mierze przyczyniają się uporządkowane obecnie stosunki skarbowe, co jest wybitną zasługą p. ministra Czechowicza

K. O. P. nie obsadzi granicy niemieckiej.

Ze strony miarodajnej dowiadujemy się, że na granicy niemieckiej pozostanie nadal dotychczasowa straż celna. Korpus Ochrony Pogranicza obsadzi tylko granicę rumuńską i wschodnio-pruska.

Wiadomość ta niewątpliwie powitana będzie z zadowoleniem w szeregach zaniepokojonej wysoce a tak wypróbowanej naszej straży celnej.

Eksperci wybielili gen. Zagórskiego.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Po areztowaniu generała Zagórskiego wyłoniło M. S. Wojsk. specjalną komisję, celem zbadania stawianych mu zarzutów, dotyczących przekroczenia wydatków na lotnictwo i nieprawidłowości przy zakupach we Francji. Komisja stwierdziła, że za przekroczenia budżetowe nie może być odpowiedzialny Zagórski, tylko ówczesny szef administracji generał Zymierski. Zresztą nie znaleziono przekroczeń budżetowych w departamencie lotnictwa. Zakupy we Francji robiono ściśle według planu. Z raportu wynika, że upada zupełnie podstawa oskarżenia przeciw Zagórskiemu.

„Kurjer Poranny“ zaprzecza, po osiągnięciu informacji we właściwym miejscu, że tam nic nie wiedzą o raporcie ekspertów.

Tajne składy amunicji w Berlinie.

Przeznaczone na wysyłkę do Chin.

(AW) Policja berlińska wykryła dziś 2 tajne składy amunicji, będącej własnością Reichswehry. W piwnicy pewnej firmy eksportowej skonfiskowano przeszło 500 tys. naboju karabinowych. Właściciel składu odmawia wszelkich informacji o pochodzeniu amunicji. Równocześnie wykryła policja w składach pewnej firmy spedycyjnej 60 tys. rakiet świetlnych, pochodzących również ze składów Reichswehry. Spedytor twierdzi, że transport ten dał mu jakiś nieznaną osobę do przechowania. Nie jest wykluczone, iż amunicja ta była przeznaczona do wywozu zagranicę, najprawdopodobniej do Chin.

Nieudany zamach na Hoovera.

Nowy Jork, 29. 4. (AW) Na sekretarza handlu Hoovera dokonano zamachu w chwili, gdy odbywał on inspekcję miejsc, w których ma być wysadzona tama, wstrzymująca dotąd wody Missisipi, przed zalaniem rozległych gruntów ornych na prawym brzegu rzeki. Do znajdującego się na łodzi motorowej Hoovera z brzegu nieznani sprawcy dali 4 strzały, jak stwierdzono później karabinowe. Wszystkie 4 strzały chybiły. Śledztwo nie ustaliło dotąd winowajców, istnieje jednak podejrzenie, iż zamachu dokonali farmerzy, mszcząc się za ewentualne wysadzenie tamy, na skutek którego zalaneby zostały farmy.

„Punkt-Roller”.

Co mówi o nim ogół?

Każdy jest zdania, że „Punkt-Roller” używać winni tylko ludzie otyli. Mniemanie to błędne, gdyż z równą korzyścią używać go mogą i ludzie nieotyli. Powoduje on bowiem szybszy obieg krwi a temsamem lepszą przemianę materji w całym organizmie. Zbyt powolna cyrkulacja krwi niewydziela z organizmu wszelkich chorobotwórczych drobnoustrojów, powodując nie-raz ciężkie zachorzenia. Ludzie o zbyt powolnej cyrkulacji krwi są pozatem skłonni do utycia, przez co stają się ociężały. Dzienna więc gimnastyka prawdziwym Punkt-Roller'em powinna się stać dla każdego wręcz koniecznością.

Bliższe wyjaśnienia poniżej. (9701)

DARMO
wysyłamy katalogi na płyty i
GRAMOFONY
„MUSICA”, Bydgoszcz, Jagiellońska 75.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) Dziś odbędzie się posiedzenie rady finansowej, która poza uchwaleniem swego regulaminu, zajmie się kwestją stabilizacji waluty i nowelizacją podatku majątkowego. Obie te kwestje pozostają w związku ze sprawą pożyczki zagranicznej. Finansiści amerykańscy domagają się od Polski wykonania planu Kemmerera, a on właśnie żąda stabilizacji waluty, tudzież reformy, względnie zniesienia podatku majątkowego.

Nie będzie rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa, 29. 4. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że pogłoska, jaka ukazała się w nr. 116 „Rzeczypospolitej” z dn. 20 bm. o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu, jest całkowicie zmyślona.

Ministrowie przyjeżdżają na Targi Poznańskie.

Warszawa, 29. 4. (PAT) P. min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski udaje się w charakterze przedstawiciela rządu na otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu w dniu 1 maja br. Jednocześnie udają się tam: p. min. spraw zagr. Zaleski i p. min. rolnictwa Niezabytowski.

Popularne wydanie dzieł Słowackiego.

Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) Z okazji sprowadzenia prochów Słowackiego do kraju, ukaże się w czerwcu z inicjatywy ministerstwa oświaty popularne wydanie dzieł wieszcza.

Władze czuwać będą nad manifestacjami 1 maja.

W tym celu uruchomiony będzie olbrzymi aparat policyjny.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Komenda policji poczyniła dalekoidące przygotowania, celem utrzymania spokoju i porządku w dniu 1 maja. Przedewszystkiem zarządzono ostre 12-godzinne pogotowie w całej policji warszawskiej. Zmobilizowana będzie również jako rezerwa policja wojewódzka. Posterunki policyjne z ulic, któremi będzie kroczył pochód, zo-

staną wycofane. Usuwane one będą z chwilą ukazania się czoła pochodu. Całą 12-godzinną służbę policja pełnić będzie bez zmian. Z tego też względu posterunkowi zaopatrzą się w prowiant, ponadto kuchnie polowe będą rozwozić strawę gorącą. Pogotowie ratunkowe poczyniło odpowiednie przygotowania.

Reisenfisch pomaszzerował do więzienia z czerwonym sztandarem.

Warszawa, 30. 4. Do więzienia śledczego w Warszawie zgłosił się 19-letni mieszkaniec Warszawy Reisenfisch z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na widzenie się z więźniem politycznym, przebywającym w tamtejszym więzieniu. Pozwolenie to zostało mu udzielone, a w toku tej wizyty usiłował Reisenfisch wręczyć owemu więźniowi

sztandar komunistyczny przeznaczony dla użytku więźniów w dniu 1 maja. Na sztandarze widniał napis: „Niech żyje rewolucja, KPP, więzienie śledcze”. Na skutek interwencji władz więziennych agitator komunistyczny znalazł się za kratkami razem ze swym towarzyszem, do którego przyszedł w odwiedziny.

Przyspieszenie nabożeństw w dniu 1 maja?

Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) Komisarjat rządu zwrócił się z apelem do warszawskiego duchowieństwa, aby w dniu 1 maja nabożeństwa odprawiano w kościołach nieco wcześniej, ze względu na możliwość zamieszek na mieście.

„Rzeczpospolita” uważa ten apel za nieprawdopodobny. Jest to dziwne, że placówka urzędowa, mająca na zawołanie wojsko i policję, uważa za jedyny środek zabezpieczenia spokoju zmianę godzin nabożeństw.

Niema na podwyżkę mieszkaniową dla urzędników!

Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) Zapowiedziana podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych, która miała być wprowadzona 1 maja, na razie ze względów budżetowych skuteczniejsza być nie może.

Młody a zwinny defraudant.

Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) Aresztowano tu 25-letniego Józefa Jankowskiego, urzędnika celnego na dworcu Gdańskim, który na szkodę skarbu państwa zdefraudował około 20 000 złotych.

1000 zł za najlepszą rzeźbę.

Warszawa, 30. 4. (AW) Premier przeznaczył nagrodę w wysokości 1000 zł za rzeźbę, która zostanie wyróżniona na ogólnokrajowej wystawie rzeźby polskiej, która ma być otwarta w „Zachęcie” w dniu 7-go maja br.

Parowóz rozbijł samochód.

Warszawa, 30. 4. (AW) Wczoraj popołudniu, jadąc wzdłuż ulicy Grochowskiej kolejka wąsko-torowa, zderzyła się z wyjeżdżającym z boku samochodem, w wyniku czego parowóz kolejki zaczepiłszy o podwozie auta ciągnął je na przestrzeni 200 metrów. Samochód został doszczętnie rozbity, 3 pasażerów siedzących w samochodzie doznało ciężkich obrażeń.

NAJLEPSZE RADIO

wyrobu
Polskiego Tow. Radiotechnicznego S. A. w Warszawie
według patentów angielskich — poleca
Jerzy Dziembowski
8780) Bydgoszcz, Pl. Wolności 1. Tel. 1514.

„Infa-Maltyna”

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego siodu przez Krakowski Browar JW. Pana br. Götza.
Ekstrakt słodowy „INFA-MALTYNA” został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. Wład. Bujak)

CENA ŻŁ. 6.—
Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowa na cały obszar Rzeczypospolitej
POLSKA SP. AKC.

„PHARMA”

Mag. B. JAWORNICKI w Krakowie 6045
Do nabycia w aptekach i drogerjach

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE **OBUWIA „PEPEGE”**
LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO
„PEPEGE”
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIĄDZU



TANIE • TRWAŁE • ELEGANCKIE

10 milionów naczyń krwionośnych w organizmie ludzkim.

Przez 10 milionów naczyń krwionośnych płynie krew w naszym organizmie i nieustannie zdąża do narządów i tkanek. Każdą nawet najmniejszą tkankę przepłata delikatna sieć naczyń krwionośnych t. zw. włosowatych. Krew, którąby nazwać można sokiem odżywczym, starannie zapełnia każde naczynie. Substancje odżywcze chemicznie przetworzone i zdadne do użytku dostają się do krwi a temsamem do odnośnych tkanek. Serce jako czynnik motoryczny pompuje krew do wszystkich naczyń. Pomimo olbrzymiego wysiłku krążenie to wzgl. obieg krwi trwa zaledwie pół minuty. W najdelikatniejszych pętlach naczyńowych, długości najwyżej 1/2 mm, uwidoczniomych na naszym rysunku, odbywa się przemiana materji.

W jaki sposób odbywa się przemiana materji?

Przez otworki w ścianie wspomnianych pęli naczyńowych krew oddaje składniki odżywcze tkankom mięśniowym i równocześnie zabiera nieużyteczne produkty rozkładowe, te zaś wychwytyją i odprowadzają nerki i jelita. Dobrze funkcjonująca przemiana materji — to życie i zdrowie naszego ciała. Skutkiem zaś powolnego oraz leniwego krążenia krwi (u tłuściochów) powstają obok reumatyzmu, dny (gicht), cukrzycy i sklerozy także cierpienia nerek i wątroby. Skoro krew w organizmie jest zagęszczona, pełna śluzki i kwasów a w dodatku zatrzymują się w niej trujące i końcowe produkty przemiany materji jak tłuszczce, kwas moczowy, żłogi, wapna i t. p. organizm musi zachorzeć.

Osoby zżyające mało ruchu cierpią na brak przemiany materji, którego zgubne skutki rychło dają się we znaki.

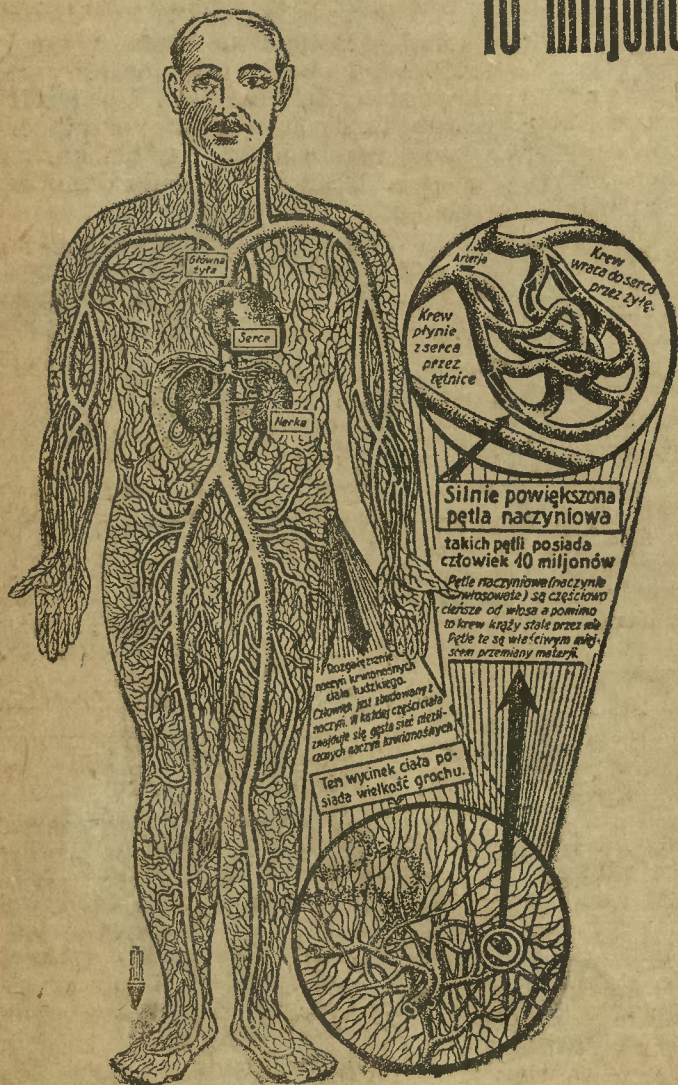
W jaki sposób utrzymać normalną przemianę materji?

Przez staranne dbanie o zdrowe krążenie krwi zwłaszcza w najdelikatniejszych naczyniach. Cel ten osiąga się najlepiej i najszybciej za pomocą aparatu ssącego do masowania „Punkt-Roller”. „Punkt-Roller” ożywia zmęczony obieg krwi i tak bardzo ważną przemianę materji. Do każdego zakamarka organizmu dochodzi krew i tem samem wydobywa się z niego zarazki chorobotwórcze, czynniki rozkładowe i tłuszczce, niedające się odprowadzić przy leniwym krwiobiegu. Rozluźnia on tkankę tłuszczową ciała. Od razu odczuwa się świeższym i młodszym. Serce bije lżej i jest odciążone. A wszystko to osiągnąć można przez tylko 10 minutowy masaż codzienny zapomożą „Punkt-Roller”. Na to chyba każdy 10 minut wolnego czasu znajdzie, zwłaszcza jeśli chodzi o przysporzenie swemu organizmowi nowej siły życiowej i energii, a jednorazowy wydatek w wysokości 38,— zł lub 48,— zł (działanie intensywniejsze) nie powinien stanowić przeszkody wówczas, gdy chodzi o zdrowie i zadowolenie.

Dlatego wystarcicie się zaraz o taki „Punkt-Roller” i zważajcie przytem na kropkę na czole, bo tylko taki aparat posiada skuteczne ssawki kauczukowe. 5 niem. pat., pat. angielskie, 24 zagranicznych patentów. „Punkt-Roller” można nabyć w wszystkich składach apteczno-sanitarnych lub bezpośrednio we firmie

B. PRUSIEWICZ - Poznań, plac Nowomiejski 7. Telefon nr. 1081.

Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladownictwami.



Związki Tajne.

VI.

Wszechświatowe Organizacje Żydowskie.

Odrębność żydowska i jej przyczyny i skutki — Jaka jest idea żydowska? — Charakterystyka organizacji żydowskich; ich uniwersalność i imperjalizm. — Tajemniczość tych organizacji. — Żydzi wiedzą o nas wszystko, my o nich bardzo mało.

Pomimo trwającego już 19-cie wieków rozproszenia („diaspory”), a może właśnie, wskutek tego rozproszenia, żydzi zachowali swoją odrębność plemienną w stopniu, znacznie silniejszym, niż wszystkie inne narody. Każdy bowiem inny naród, z biegiem czasu, przez współżycie z sąsiadami, wchłaniał w siebie rozmaite pierwiastki etniczne i psychiczne. Tymczasem żydzi żyli zawsze i żyją w swym odosobnieniu plemiennym, przejęci gorącą troską o zachowanie nieskażonym swego typu, odgradzając się sami od narodów, pośród których przebywają i broniąc się od zlania się z nimi; poszczególne wyjątki asymilacji reguły powszechnej nie zmieniają. Istotnie też typ żydowski, zarówno pod względem zewnętrznym (właściwości fizyczne), jak i pod względem wewnętrznym (właściwości duchowe) utrzymał się w swej czystości, jakim był przed wiekami i pozostaje jeden i ten sam, na całej kuli ziemskiej; otoczenie narodu, w którym żydzi żyją, nie zmienia ich natury. W rzeczywistości niema żydów: polskich, rosyjskich, rumuńskich, francuskich, angielskich i t. d., a są tylko poprostu żydzi, przedstawiciele odrębnej rasy, członkowie odrębnej religijno-plemiennej społeczności żyd.; widzimy też na każdym kroku, że żyd-chałciaż, kulturalnie strasznie zacofany, pochodzący z jakiejś brudnej mieściny podolskiej, przeniesiony w inne środowisko, w krótkim bardzo czasie, staje się „cywilizowanym” międzynarodowym aferzystą, bankierem francuskim, amerykańskim lub jakim innym, pozostając na gruncie rzeczy, zawsze tym samym żydem, świadomym swej łączności z

całym plemieniem i obowiązany do pracy dla dobra całości żydowskiej.

Gdzie leżą przyczyny tej nieprzelamanej odrębności żydowskiej? — w różnicy pochodzenia: rasa semicka i aryjska, w różnicy religii: talmud i ewangelja; wreszcie przede wszystkim w głębokim wspólnym wszystkim żydom, przekonaniu, które jest dla nich niezachwianym dogmatem: że plemię żydowskie jest narodem wybranym, powołanym do panowania nad światem.

Dogmat ten należy nazwać **idea żydowską**; do jej urzeczywistnienia dąży wytrwale i bezwzględnie całe żydostwo; stanowi ona spójnię jego i siłę, jest źródłem rosnącej jego potęgi, gospodarczej i politycznej. Ale, jako idea, zła, w najwyższym stopniu egoistyczna (samolubna), a więc sprzeczna z zasadami ludzkiego współżycia, wnosi ona **niezależnie do losów ludzkości**; stosowana bowiem przez potężne organizacje żydowskie, dla korzyści własnej a krzywdy drugich, prowadzi do krwawych konfliktów: wojen i rewolucyj. Stąd również pochodzi powszechna w świecie aryjsko-chrześcijańskim niechęć do żydów, reprezentujących, nie przebiegający w środkach, drapieżny egoizm; stąd powstaje konieczność samoobrony, rodzi się antysemityzm; wrogie nastroje rosną w miarę wyraźnego postępu akcji żydowskiej, zagrażającej wolności narodów i zmierzającej do swego celu: opanowania świata.

Zgodnie z idą żydowską, organizacje żydowskie mają podwójny charakter: są uniwersalne, t. j. nie zamknięte w granicach jednego państwa, ale obejmują świat cały, i jed-

nocześnie są ściśle nacjonalistyczne, tj. nie dopuszczają do swego składu nikogo, oprócz żydów; są przytem przeniknięte duchem imperjalizmu żydowskiego, a więc dążą do wytworzenia wszędzie dla żydów uprzywilejowanych warunków bytu, — wzmożenia ich wpływów i ostatecznie do zdobycia władzy nad państwami i narodami. Organizacje są pozornie jawne, ale drogi ich postępowania, istotne zadania i prawdziwe pozostałości ukryte. Jeżeli bowiem żydzi osiągnęli już dla siebie równouprawnienie prawie we wszystkich krajach, i biorą udział, na równi z innymi obywatelami, we wszystkich instytucjach państwowych i spo-

lecznych — to jednak do swych instytucji żydowskich bronią uparcie wstępu i wglądu nie-żydom i zazdrośnie ukrywają przed chrześcijanami — „gojami” tajniki swej wewnętrznej organizacji i działalności. Sami przez swych wysłanników, dokładnie wiedzą, co się dzieje w otaczającym ich środowisku, ale własną swą społeczność żydowską, z jej wewnętrznym życiem i dążeniami, trzymają hermetycznie zamkniętą i niedostępną do poznania dla nie-żydów. Na tem polega przewaga żydowska.

N. N.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krzywdza mniejszości narodowych w Polsce.



Jeden zarabia młotem, a drugi musi pracować ciężkim portfelem!

(Przedruk wzbroniony).

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Kiedyś grasował na bruku poznańskim Paweł Karol Ritter, syn krawca z Berlina. Ów „rycerz bez zmayı i skazy” skakał ze szczebla na szczebel, z akwizytora został reporterem, z reportera dziennikarzem, z dziennikarza kapitanem wojsk pruskich, a w końcu zawiadowcą drukarni niemieckich w obwodzie okupacyjnym. Z małego pionka więc wielki dygnitarz! Dziś ma kilka domów w Tempelhofie i wspaniałą wileń na Kreuzbergu w Berlinie. Niegdyś, gdy był ubożuchny, przyznawał się do narodowości polskiej, dziś jest wybitny członkiem partii „Deutschnationale”. Ponieważ wydaje „Deutsche Export Zeitung” i ma moc inseratów z Polski, warto się temu jegomościowi bliżej przyjrzeć.

Urządzał on drukarnie dla Niemców we Włocławku, w Łodzi, Warszawie, Białymstoku itd., drukarnie, w których wydawano małe białe niemieckie, a których urządzenie pochłaniało spore kwoty. Wydawał broszury agitacyjne w duchu niemieckim a języku polskim, odezwy, zachęcające do kupowania niemieckiej pożyczki wojennej itp.

Redagował te świstki Goździewicz, cenzor warszawski, a dawniejszy redaktor „Orędownika”. Drukowano je u Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. Przeważała część nie ujrzała pewnie nigdy światła dziennego, gdyż Ritter brał ogromne kwoty na te cele i wolał nie drukować. Podczas obrad w Brześciu Lit. był

sekretarzem generała Hoffmana i redagował artykuły o przebiegu kongresu. W Berlinie przy Königgrätzerstrasse miał wspaniałe urządzone biura.

W pociągach sanitarnych przewożono marmoladę, mydło i wędliny w wielkich ilościach i sprzedawano żarłocznym Berlińczykom za drogie pieniądze.

Pieniądzy okupacyjnych polskich było u Rittera jak śmieci.

Przyszła wreszcie kreska na Niemców i z Warszawy ich wykurzono, lecz ów „rycerz” uratował dla siebie nieskromny zapasik... Interes przede wszystkim!

Mógłbym wymienić szereg osób, które pracowały w tem lukratywnym przedsiębiorstwie, a dziś siedzą na stolcach burmistrzowskich i w redakcjach pism endeckich. Nie chcę jednak zaognić zabliznionych ran. A teraz inny jegomość z tej branży.

Karol Stankiewicz, — aferzysta na wielką skalę. Mieszkał w Bremenie we własnej wili.

Pochodził z Warszawy, żonę miał z Kalisza. Przed wojną podobno importował kauczuk i kawę z Brazylii, a eksportował — jak mówiono — młode dziewczyny do Brazylii i Argentyny. Osobnik ten, niski, szczupły, siwiejący, musiał być personą grata u władz miarodajnych. Drukował w Hamburgu zeszytiki o wojnie światowej, na okładce jaskrawej widniał obrazek legionów polskich.

(10

Sam objeżdżał wciąż z córką, brzydką pannicą w okularach, wszelkie siedliska i skupienia ludności polskiej, a także koszary obywatelsów i robotników rolnych po wsiach i dominiach. Sprzedawał medaliki, paciorki, krzyże poświęcane, książki do nabożeństwa i właśnie te przez siebie wydawane zeszytiki o wojnie światowej.

Jegomość ten miał specjalne zezwolenie ówczesnego kanclerza Bethmanna-Hollwega, które tu w oryginalnie przytaczam:

REICHSKANZLER.

Berlin, den 14 Oktober 1914.

An den
Buchhändler, Herrn Karol Stankiewicz
in Bremen.

Der Herr Reichskanzler erteilt Ihnen hierdurch die Genehmigung, polnische Gebetbücher, Heiligenbilder und Kriegshefte in den Gefangenenlagern sowie Interniertenlagern wie auch in den Wohnungen der polnischen Bevölkerung aus Kongresspolen und Galizien zu vertreiben.

Dieses Schreiben gilt als Ausweis.

(—) von Bethmann-Hollweg.

Grobelny z pod Bydgoszczy.

A teraz inny miły obrazek z życia zwyczajnego żołnierza pruskiego, chłopca polskiego. Grobelny był robotnikiem w młynach w Wilhelmsburgu pod Hamburgiem, a ponieważ miał tęgi pysk, dosłużył się rangi sierżanta i wysokiego „urzędu”. Został mianowany kierownikiem „lausoleum” w Warszawie, czyli instytucji, gdzie tępieno wszy, których żołnierze podczas wojny mieli miliony. Instytucja ta, położona była na lewym brzegu Wisły, na Pradze. Do tępienia wszów potrzebne sa pie-

ce, a palić w nich trzeba, więc Grobelny sprowadzał węgiel całami pociągami, a mając serce czułe dla niedoli ludu polskiego — bieda wtenczas w Warszawie była ogromna — rozdawał węgiel za bezcen ubogiej ludności.

Raz Beseler ze swym adjutantem jechał samochodem przez Pragę. — Przed „odwyszawialnią” zbiegowisko. Beseler rozkazuje adjutantowi wyjść i zobaczyć, co się tam dzieje.

Adjutant melduje posłusznie, że sierżant Grobelny rozdaje węgiel biedakom.

— Zawołać go tu zaraz! — rozkazuje Beseler.

Grobelny, cały osmolony, staje przed generałem na baczność.

— Pan rozdziela węgiel między ubogą ludność polską?

— Według rozkazu, panie generale! — odpowiada Grobelny.

— To mnie bardzo cieszy — powiada Beseler — w ten sposób zdobywa się serca ubogiej ludności dla Niemców. Przedstawij pana, sierżancie Grobelny, do odznaczenia krzyżem żelaznym pierwszej klasy.

I auto rusza, Grobelny stoi zdumiony i myśli sobie biedne chłopisko: „Psiakrew, myślałem, że mnie wsadzą do ciupy, a tu odznaczenie!? Trzeba będzie więcej wagonów rozdać...”

Grobelny potem został wywiadowcą policyjnym, lecz czysta jak kryształ dusza chłopiska nigdy nikomu nic złego nie wyrządziła. Owszem przy wypędzaniu Niemców z Warszawy okazał się bardzo użytecznym i służył potem w armji polskiej. Dziś ma większą osadę pod Szubinem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Ś. p. Sobiesław Bystrzyński.

Zmarł w 74-ym roku życia emeryt sceny krakowskiej, ś. p. Sobiesław Bystrzyński, który pod pseudonimem, Sobiesław, występował przeszło 30 lat w teatrze krakowskim.

Ze ś. p. Sobiesławem schodzi do grobu jeden z najstarszych i najzasłuższych artystów teatru krakowskiego i wogóle polskiego.

Wylała na siebie gorącą smołę.

Marjanna Nowakowa zam. przy ul. Złotej w Warszawie, sześćdziesięcioletnia staruszka gotowała w mieszkaniu smołę do dezynfekcji ubikacji. Przez nieostrożność wylała na siebie rozpaloną, gęstą, płynną masę w jednej chwili.

Dla żydów niema posad przy warszawskich tramwajach.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Pracownicy tramwajów tutejszych uchwalili, że wobec przyjmowania na posady żydów, postanowili przeciwstawić się podobnym inowacjom, wezwać dyrekcję do cofnięcia nowego zarządzenia, inaczej zastosują wszelkie środki, a nawet strajk protestacyjny.

Piast, jak zwykle, uchwalil votum zaufania dla Witosa.

Warszawa, 29. 4. AW. Wczoraj ukończyły swe obrady zarząd główny P. S. L. Piasta, obradujący pod przewodnictwem p. Witosa. W wyniku obrad, w których wziął udział m. in. marszałek Rotaj, uchwalono votum zaufania dla prezesa Witosa, oraz w formie rezolucji ustalono szczegółowe wytyczne działalności stronnictwa, na najbliższy okres. Przyjęta została również uchwała z zakresu taktyki, jaką Piast zastosuje przy wyborach do Izby Ustawodawczych.

Wybuch pocisku.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Na poligonie w Rembertowie wybuchł pocisk, którego odłamki ranił przechodzącego robotnika Ryńskiego. W stanie ciężkim Ryńskiego przewieziono do szpitala.

Agitacja przedwyborcza w Warszawie.

Warszawa, 29. 4. (AW.) Przedwczoraj odbyło się w lokalu redakcji „Głosu Prawdy” zebranie, na którym postanowiono wyłonić komitet przedwyborczy, który zająłby się zorganizowaniem rozproszonych dotąd elementów radykalnych, dla wystawienia własnej listy do wyborów samorządowych w Warszawie. Według „Głosu Prawdy”, w zebraniu uczestniczyli wybitni osobistości ze świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego stolicy.

Warszawa, 28. 4. (AW.) Redaktor „Głosu Prawdy” p. Stpiczyński występuje dziś z artykułem pt. „Stajemy do walki” i poświadcza informacje o wystawieniu przez „Głos Prawdy” własnej listy przy zbliżających się wyborach, zaznaczając, iż radykalny obóz „Głosu Prawdy” ma szereg opracowanych planów sanacji stosunków samorządowych stolicy. P. Stpiczyński twierdzi, iż rozbiście Narodowej Demokracji stanowić musi główny cel czynników obywatelskich.

Monarchiści spróbują swoich sił przy wyborach do Rady Miejskiej.

Warszawa, 29. 4. AW. Ogólne poruszenie wywołała decyzja grupy monarchistycznej, która postanowiła wystąpić z własną listą przy wyborach do stołecznej rady miejskiej. Utworzony został komitet monarchistyczny, który ma zająć się przeprowadzeniem akcji. Na czele listy monarchistów mają stanąć: inż. Przymuski, wiceprezes rady naczelnej monarch., Chwastowski, robotnik i Mrozowski, adwokat. Swoje wystąpienie wyborcze, monarchiści traktują jako próbę siły.

P. P. S. krząta się koło wyborów warszawskich.

Warszawa, 29. 4. AW. Akcja poprzedzająca wybory do rady miejskiej nie wykazuje jeszcze większego napięcia. Ożywiona akcja jak dotąd, prowadzi jedynie P. P. S., agitując głównie po fabrykach na przedmieściach. Pewną aktywność wykazuje już komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej, popierany przez Mieszczan i Partję Pracy.

I Lublin oczekuje los Wilna.

Warszawa, 29. 4. AW. W ciągu dni najbliższych oczekiwana jest decyzja M. S. Wewn. rozwiązująca radę miejską w Lublinie. Odpowiedni wniosek w tej sprawie nadesłany został przez wojewodę lubelskiego p. Remiszewskiego.

Nowe rozbiście wśród chłopów radykalnych.

Posel Wisłocki założył „Związek chłopów”.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) W stronnictwie chłopskim doszło do rozłamu skutkiem wypowiedzenia posłucha przez znaczną grupę członków stronnictwa, która założyła nowe zrzeszenie chłopskie pod nazwą „Związek chłopów”. Na czele nowej grupy stanął Wisłocki, jeden z dotychczasowych przywódców stronnictwa chłopskiego, b. legionista i brygady. Na odbytym w Rawie Mazowieckiej zjeździe delegatów województwa warszawskiego i lubelskiego potępili w odezwie warcholską robotę stronnictwa chłopskiego, wzywając włościan do wstąpienia do związku chłopskiego.

Nalepki na alkoholu na rzecz bezrobotnych.

Donoszą nam z Warszawy:

Za zgodą władz skarbowych będą w nowo utworzonych sklepach monopolowych sprzedawane butelki wódki, opatrzone nalepkami na rzecz stoł. komitetu pomocy bezrobotnym.

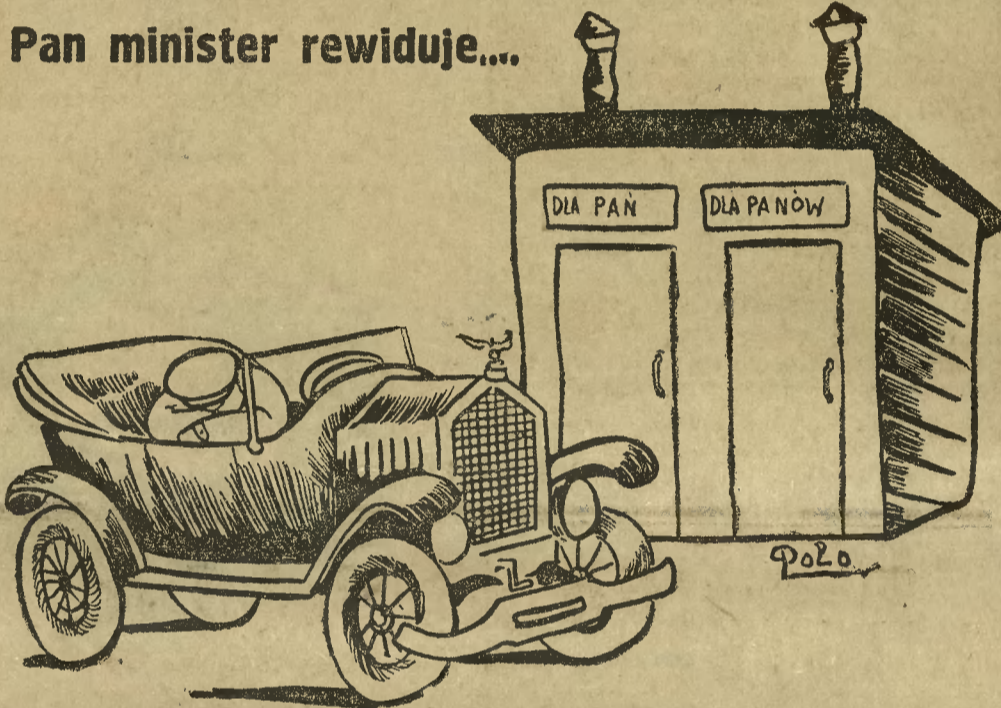
Na butelkach litrowych naklejane będą nalepki po 10 gr „na półlitrowych po 5 gr a na ćwierćlitrowych po 3 gr.

Dochód stąd uzyskany komitet przeznaczy na dożywianie 13 000 bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych.

Tyle nasz informator.

Przypuszczamy, że ta ciekawa zbiórka nalepkowa na rzecz bezrobotnych ograniczy się na Warszawę samą, skoro odbywa się ona na rzecz „stołeczne-go komitetu pomocy bezrobotnym”. Bo my mamy chyba dosyć naszych bezrobotnych i jeśli nie można już wypić ani kieliszka wódki, aby i bezrobotnym z tego coś nie kapło, to niechże ten obolus wypłynie przynajmniej do naszego komitetu pomocy bezrobotnym.

Pan minister rewiduje...



Jak się odbył pogrzeb księżnej Tarkowskiej według muzułmańskiego ceremoniału?

Donosiliśmy już, że w Warszawie odebrała sobie życie księżna gruzińska, Leja Tarkowska, której pogrzeb odbył się według obrządku tureckiego. Zapowiedź ta sprowadziła w środę w południe na cmentarz przy ul. Tatarskiej tłumy publiczności. Cmentarz był dosłownie obłożony, tak, że dopiero przy pomocy policji kondukt pogrzebowy mógł dostać się do kwatery, w której wykopano mogiłę.

Stosownie do rytuału mahometańskiego zwłoki owinięte w płótno, wydobyto z trumny i złożono nad otwartym grobem. Za mułłą stanęło w jednym rzędzie kilku jego współwyznawców i rozpoczęły się modły.

Uczyniono najpierw symboliczny ruch obu stopami, naśladujący zdjęcie obuwia, co u muzułmanów obowiązuje

przy wstępowaniu na miejsce poświęcone. Mułła w swoim rytualnym turbanie na głowie, czynił podczas modlitwy nakazane ruchy obiema rękami, zbliżając je do uszu i twarzy. Inni muzułmanie powtarzali te ruchy i słowa modlitwy, odwróciwszy nakrycia głowy w tył.

Po skończonych modłach złożono zwłoki w grobie, rozluźniono płótno, zawiązane nad głową i na ułożone w skos deski zaczęto sypać ziemię. Gdy wyrosła już mogiła, zatknięto na niej półkolisty z drzewa i tablicę z napisem polskim: „Lejla Hanum z Glebo-wych księżna Tarkowska”.

Po modłach muzułmańskich mułła zwrócił się do obecnych na cmentarzu innowierców po polsku: A teraz niech każdy pomodli się w swoim języku!

Wielka propaganda polskiego żywego słowa.

Już od dwóch lat świetny zespół „Reduty” warszawskiej z Juljuszem Osterwą na czele podróżuje po Kresach Wsch. Zespół ten, podróżując grupami dał w 225 miastach i miasteczkach i większych osiedlach powyżej pół tysiąca przedstawień.

W roku bież. objazd ten rozpocznie się w maju i to 3-ma grupami. Grupa pierwsza wyjedzie z Wilna ze „Ślubami panienskiemi” i po objeździe Kresów wschodnich, Małopolski, przez G. Śląsk, Wielkopolskę, trafi przez Gdańsk i Gdynię — na Hel.

Druga grupa z „Cydem” wyjedzie na północ i po objeździe woj. wileńskiego,

nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, lwowskiego, krakowskiego spotka się z grupą pierwszą nad morzem na odpoczynku.

Wreszcie trzecia grupa wyjedzie z „Księciem Niezłomnym” jako z widowiskiem dla szerokich warstw, zorganizowanym na wolnych przestrzeniach pod gołym niebem z udziałem lokalnych towarzystw sportowych i wojska. Przeszło 70 miejsc postoju przewiduje plan objazdu „Księcia Niezłomnego”.

Osterwa zaznacza, że p. wicepremier Bartel i p. minister oświaty Dobrucki okazują akcji „Reduty” wielkie współdziałanie i poparcie.

Aresztowanie bezczelnego wykpi grosza.

Falszywy przedstawiciel „Tygodnika Ilustrowanego” naciągnął naiwnych a lasych na tanłą reklamę na tysiące złotych.

Ostatnio po sielsku i po staropolsku podejmowano na kresach Polski wschodniej jakiegoś pana Strzyżewskiego z Warszawy. Przyjechał ten pan trzecią klasą z teczką pod pachą do pierwszego lepszego miasteczka, a do następnego jechał już z walizką, kufrem i do tego w drugiej klasie.

Legitymował się on wszędzie jako specjalny wysłannik „Tygodnika Ilustrowanego”. Dla tego to sędziwego i szlachetnego pisma miał on właśnie zbierać materiały i fotografie, by wydać szereg olśniewających numerów poświęconych Małopolsce Wschodniej i województwom kresowym i ukazać całej Polsce i zagranicy, co to za skarby, co to za cuda ten wschód Polski posiada.

Oczywiście, tak wielkie przedsięwzięcie wymagało też poparcia finansowego. Województwa zatem, samorządy, instytucje kulturalne, osoby prywatne nawet dawały łazikowi z Warszawy poważne zaliczki za umieszczenie specjalnych artykułów z zakresu ich działania i wysiłków. Propagator brał na lewo i na prawo, a kochani rodacy w Kossowie, Mikuliczynie, Tarnopolu czy Pińsku dawali, ściskali go, gościli, odwozili autami i powozami, na dworcach witali uroczysto i bankietami żegnali.

Ale czas płynął, a „Tygodnik Ilustrowany” jakoś nic a nic nie zamieszczał z poczynionych przez Strzyżewskiego zamówień. Zaczęto grzecznie zapytywać redakcję, jak to właściwie jest z tą propagandą...

Dyrektor zakładów „Gebethner i Wolff”, wyrwał sobie włosy z głowy, widząc, że pod zasłużoną i uczciwą firmę jego podszył się jakiś wyuzdany oszust.

Wreszcie p. Wacław Gebethner udał się na konferencję do urzędu śledczego.

I oto złapano sprytnego propagatora aż w Pińsku, gdzie w dalszym ciągu rozwijał wyteżoną działalność na rzecz kresów i zbierał grosik do grosika. Akcję tę brutalnie przerwała mu policja, która odstawiła go do Warszawy.

Tu okazało się, że Włodzimierz Strzyżewski vel Trzeszewski był już pięć-krotnie karany za podobne kręctwa i oszustwa, a ostatnio był pilnie poszukiwany także za różne inne pomysły wydawniczo - propagandowe.

Dobra okazja dla ludzi ze słabym wzrokiem.

Polska publiczność, odwiedzająca Londyn, Paryż, Nizzę lub Wichi, miała sposobność wielokrotnie poznać znanego refleksjonistę, czyli specjalistę od przystosowania szkielec do oczów, pana Leona Kokocińskiego, wychowawcę Instytutu Oftalmicznego w Paryżu, w pasażu Jouffrey, który po trzydziestoletniej praktyce w Londynie, Nowym Jorku i Paryżu, zdecydował się zapoznać klientelę polską ze swoją wiedzą. W tym celu w Bydgoszczy będzie przymował interesantów w hotelu Pod Orłem pokój 2, od poniedziałku dnia 2. maja aż do 10. maja od 9 do 1. i od 3. do 7. Celem jego przyjazdu jest zademonstrowanie nowych zdumiewających szkielec Aroscoptic, które pozwalają czytać z bliska, patrząc jednocześnie w dal. Szkielece owe, okrągłej formy, po cenach paryskich, t. j. już od 10 zł. z ładną oprawą, nadzwyczaj kunsztownego szlifowania, precyzyjnie wykonane, dają o wiele więcej promieni światła, dzięki czemu pozwalają jasno widzieć przez szkielec słabsze, aniżeli używane do tego zwyczajne, co bardzo wpływa na siłę wzroku i nic go nie męczy. Ponieważ szkielec optycznych jest przeszło 10 tysięcy, kombinacja dobrania takowych odpowiednio do wzroku, a także do osobliwości i wyrazu twarzy klienta, stanowi prawdziwy artyzm, którą pan Kokociński, dzięki swej trzydziestoletniej praktyce, w zupełności posiada.

Z dnia.

Wierszyk wiosenny.

Prosił mnie dziś mój redaktor
O mały wierszyk wiosenny,
Tak lekki jak krok dziewczyny
I tak jak słońce promienny.

Zaiste dni są cudowne —
Gdzie spojrzeć, światła kaskada,
Więc w taki dzień jasny i krasny
Odmówić mu nie wypada.

I złoty promień słoneczny
Na koniec chwytam ołówka
I tak jak dzieci orzechy
W pozłótkę ubieram słówka.

Gdzie trzeba, sercem się zniżę,
Gdzie trzeba, rymem uklękne —
Ludzie! przestańcie się smucić!
Wszak życie jest takie piękne.

Niech każdy z nas dziś przeżyje
Choć jedną szczęścia godzinę
I świat przyciśnie do piersi,
Jak swoją drogą dziewczynę.

Henryk Zbierzchowski.

Mussolini nie boi się masonów



a Dziadek ani djabła się nie boi, notabene tego, którego Dmowski maluje na ścianie.

Prezydent Rzeczypospolitej wybiera się na Górny Śląsk?

W miesiącu czerwcu spodziewany jest przyjazd na Górny Śląsk p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Termin przybycia zapowiedziany jest na niedzielę, dnia 19 czerwca. P. Prezydent zawita również do Bielska.

„Piast” pokazał pięści „Obozowi Wielkiej Polski”.

Ze Lwowa donoszą: Zarząd powiatowy PSL Piasta rozlepił po wsiach i miasteczkach powiatu zbaraskiego, plakaty, ostrzegając obywateli, aby nie wstępowali do Obozu Wielkiej Polski i nie dawali wiary kłamliwym twierdzeniom, jakoby wybitni członkowie Piasta byli członkami Obozu Wielkiej Polski.

23 000 tytułem kary.

Władze podatkowe nałożyły na firmę Harriman w Katowicach karę w wysokości 23 000 złotych tytułem odsetek na rzecz funduszu bezrobocia z powodu zaległości składowych, powstałych przez niezgłoszenie robotników we właściwym terminie.

Międzynarodowy zjazd Ligi kobiet w Katowicach.

W Katowicach w miesiącach letnich odbędzie się międzynarodowy zjazd Ligi kobiet. Jednocześnie z tym zjazdem niemiecko-narodowa partja na Górnym Śląsku urzędująca w Bytomiu zjazd pod hasłem „wolny Ren i wolna Wisła”. Zapowiedziany jest udział szeregu posłów nacjonalistycznych.

Dr. Kolnik-Pistynier-Mazaga „bohater” oszukańczej afery na 1 milj. dolarów.

Ze Lwowa donoszą: Śledztwo sądowe w głośniejszej oszukańczej dr. Kolnik-Pistynier-Mazaga, której rozmiary wyrażają się cyfrą 1 miliona dolarów, a której ofiarą padł Ziemiński Bank Kredytowy, jest już na ukończeniu. Akta śledztwa są olbrzymie, obejmują dotychczas 16 grubych fascykułów po kilkadziesiąt arkuszy pisma. Prócz tego zarekwirowano do rozprawy całe stopy ksiąg handlowych i dokumentów. Rozprawa dr. Kolnik-Pistynier-Mazaga będzie największą, jaką kiedykolwiek prowadził sąd karny nie tylko we Lwowie, ale i w Polsce całej.

Zgon wybitnego literata ukraińskiego.

W Śniatyniu zmarł dnia 28 bm. adwokat i wybitny literat ukraiński dr. Iwan Semaniuk, piszący pod pseudonimem Marka Czeremszyna.

Widmo strajków rolnych w Wschodniej Małopolsce.

Na ostatnim posiedzeniu ukraińskiej partji socjalno-radykalnej we Lwowie omawiano sprawę akcji strajkowej wśród robotników rolnych na obszarach dworskich we Wschodniej Małopolsce. Podkreślano konieczność zorganizowania na wielką skalę strajków rolnych.

Każdy poseł anno illo był do ofiar skory, dzisiaj także nie żaluje, ale na wybory.

Ongi było mu sumienie i sędzią i katem, dzisiaj trzyma go na wodzy widok Dziadka z batem.

I powiada:

mógł ta Rejtan wypruć sobie flaki, lecz przynajmniej niech nie myśli, że to każdy taki!

B.

Pytanie i odpowiedź.

„Lojalność” „Deutsche Rundschau”.

Bydgoska „Deutsche Rundschau” przyznaje, że spadek złotego w 1925 roku był spowodowany celową akcją Niemiec, które w rokowaniach handlowych z Polską postawiły takie warunki, że żadne państwo niepodległe przyjąć ich nie mogło, a tem mniej Polska. Pod wpływem Berlina bankier Dillon nie dał drugiej raty umówionej pożyczki w sumie 15 mil. dolarów i to wszystko złożyło się na spadek złotego, o tem w Polsce wiemy dawno i będziemy o tej haniebnej robocie sąsiadów z zachodu pamiętali, przekazemy nawet jako skarb mądrości narodowej naszym dzieciom i wnukom, aby mieli się na baczności przed Niemcami, którzy pod pozorem przyjaźni w plecy godzą sztyletem.

„Deutsche Rundschau” w swej uwadze o celowym znaczeniu wojny celnej, jaką Niemcy wydały Polsce, ma zaraz odpowiedź na swój artykuł wstępny w sprawie proboszcza Niemca z Międzychodu. Jeśli bydgoski organ Niemców 5 łamów poświęca na miejscu naczelnem tak lokalnej sprawie, jak odmówienie obywatelstwa polskiego tamtejszemu proboszczowi, to tem samem zadaje kłam twierdzeniom, jakoby Niemcom w Polsce źle się działo. Znamy niejednen wypadek, gdzie Polacy katolicy byli przeciwni udziałowi proboszcza Polaka w radzie czy magistracie. Nikt z powodu tego wstępnych artykułów nie pisał. A „Deutsche Rundschau” chciałaby z powodu ks. Wicka alarmować Ligę Narodów. Te drobne sprawy charakteryzują całą małość Niemców. — Jest ich na całym świecie 95 milj., Anglików tylko 55 milionów, ale Niemcy nie mają ani 10-ej części tych wpływów, jakie mają Anglicy. Swarliwe Niemiaszki, widząc to uposledzenie, przypisują je innym, zamiast pracować nad ulepszeniem charakteru narodowego, którego niedorozwojowi przypisać należy, że Niemcy dały się ludzkości we znaki gorzej niż plagi egipskie.

(b.).

Kronika niedzielna.

Tryptyk: 1) Czeka naród. 2) Dawniej panna. 3) Ongi poseł.

Czeka naród na pożyczkę niby kania deszczu, skoro czekał tatka-latka niech poczeka jeszcze.

Czeka naród na sanację jak panna na stule, nim się doczeka — połknie przedtem niejedną pigułę.

Czeka naród, kiedy tanioc w Polsce górę weźmie? Potanieje — ino przedtem wielu z biedy zczeźnie.

Czeka naród na rozprawę czeka pełen bólu, poco czekać — albo im to źle na Antokolu?

Czeka — czeka biały orzeł, aby porósł w pierze, a tymczasem mu Czechowicz resztę piór wybierze.

Czeka — czeka i urzędnik, o podwyżkę woła, oj, obwieści mu podwyżkę trąba archaniola.

Czeka naród na cud jakiś, na zjawisko wieszczce, albo ci to nie jest cudem, że dychamy jeszcze.

Dawniej panna brała chłopca na spowiedź, na spytki, dzisiaj jeźli chce go złapać, bierze go na łydki.

Dawniej panna by mieć suknię brała i od żyda, dziś im bardziej jest ci goł, tem się prędzej wyda.

Dawniej panna mieć musiała z pół centnara sadła, dzisiaj żeby sadło stracić rok nie będzie jadła.

Dawniej cnotę miała biała jak anielskie skrzydła, dziś jej starczy, gdy na gębę nawali bielidla.

Być malarką — czy się kiedyś śniło naszej Józji? dzisiaj każda pod siebie placki maluje na buzi.

Dawniej być wysoką tyczką każda miała pietra, dzisiaj daje pod trzewiki korki na pół metra.

Dawniej włosy miała długie chociaż rozum rzadki, dziś z włosami wygoliła rozumu ostatki.

Dawniej fajkę czy cygaro kurzył tylko chłop ci, dzisiaj panna niby komin monopola kopci.

Ongi poseł pracował ci pro bono publico, dziś dla siebie i dla swoich gdzie może drze łyko.

Ongi musiał łbem nadrabiać by coś znaczyć przecie, dzisiaj cudów dokonywa gębą przy bufecie.

Ongi poseł pragnął w pracy pierwszym być u mety, dziś też każdy być się stara pierwszym po djety.

Ongi każdy ból Ojczyzny łowił czujnem uchem, dzisiaj także nadśluchuje gdzie zrobić rebuchem.

Co to trwoga, rejterada, nie znał poseł wprzód, dzisiaj drży, gdy Bartel grozi rozpędzeniem budy

Cywilizacja jest rozsądnikiem chorób.

Do takich rezultatów doszli badacze higieniści.

Dr. Arnold Sack, prof. uniwersytetu heidelberskiego, który zbadał przeszło 30 000 mumii egipskich najróżnorodniejszych epok, twierdzi, że cywilizacja wywarła zgubny wpływ na zdrowie człowieka. Uczony ten przekonał się, że jedynymi cierpieniami faraonów były rane otrzymane w bojach, choroby zaś pojawiły się dopiero w związku z postępami cywilizacji. Na nerki poczęto zapadać dopiero około 3000 r. przed Chrystusem, gruźlica pojawiła się za panowania V dynastji, żeby znajdowały się w doskonałym stanie aż do tego czasu, gdy kuchnia stała się wyszukaną. Profesor Sack nie spotkał nigdy żadnych śladów chorób skórnych lub wenerycznych, jeden tylko ból dolegać musiał władcóm Egiptu — podagra, na którą i dziś wielu ludzi się uskarża.

Międzynarodowa konferencja byłych wojskowych w Luksemburgu.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

W krajach sprzymierzonych w czasie wojny 4½ miliona byłych wojskowych jest zorganizowanych w związki. Z tej liczby 30 związków, grupujących 3 235 000 kombatantów, placących regularnie składki i należących do 9 krajów sprzymierzonych — są członkami Międzysojusznicej Federacji Byłych Wojskowych, czyli znanego w Polsce FIDAC'u. W dawnych krajach nieprzyjacielskich 3 miliony byłych żołnierzy jest zorganizowanych; lwia ich część, bo 2 i pół miliona przypada na Niemcy; atoli Niemcy, Austriacy, Węgrzy i Bułgarzy żadnej wspólnej federacji nie utworzyli. Istnieją natomiast dwie organizacje międzynarodowe byłych wojskowych.

W Genewie jest siedziba t. zw. CIAMAC'u, czyli Międzynarodowego Związku Towarzystw Inwalidów i b. Wojskowych. Grupuje on 16 związków należących do 8 krajów współwalczących i liczy ogółem około 1 800 000 członków. Związek Inwalidów Rzeczypospolitej należy do FIDAC'u, którego siedziba jest Paryż, natomiast na dwie konferencje CIAMAC'u wysłał obserwatorów, co odpowiadało zresztą życzeniom rządu polskiego. Należy stwierdzić, że związki niemieckie, francuskie, austriackie i czeskie stanowiące ostoję CIAMAC'u noszą charakter społecznie lewicowy.

W Berlinie ma swoją siedzibę IAC, czyli Międzynarodówka b. Wojskowych organizacja komunistyczna, grupująca zaledwie jeden związek niemiecki, dwa francuskie i jeden belgijski — razem 120 000 członków.

FIDAC mógł ignorować i ignoruje organizację komunistyczną, ale musiał się jakoś ustosunkować do CIAMAC'u. Ostatni warszawski kongres FIDAC'u postanowił we wrześniu roku zeszłego zwołać do Luksemburga wielką międzynarodową konferencję byłych wojskowych celem spróbowania współpracy dla wzmocnienia pokoju w Europie. Tylko konferencja zwołana przez FIDAC ma szanse istotnego powodzenia, albowiem dotychczas związki angielskie, amerykańskie, belgijskie oraz większość związków francuskich, włoskich i polskich CIAMAC bojkotowały. Aby jednak kongres w Luksemburgu nie przybrał charakteru niebezpiecznej

rywalizacji z genewską organizacją, zarządy FIDAC'u i CIAMAC'u odbyły w Lozannie (15 listopada 1926 r.) i w Bazylei (30 stycznia 1927 r.) wspólne prywatne zebrania, w których z ramienia polskich związków uczestniczył niżej podpisany. Spotkania te do niczego nie doprowadziły, albowiem CIAMAC domagał się przedewszystkiem uznania go przez FIDAC. Otóż ten ostatni uważa, że międzynarodowa stała organizacja byłych wojskowych niema sensu, że mogą się jeno odbywać perjodyczne międzynarodowe spotkania.

Wobec odmowy współpracy ze strony CIAMAC'u, FIDAC przystąpił do urzędystwienia uchwały swego warszawskiego kongresu i rozesłał już zaproszenia do wszystkich związków byłych wojskowych niemieckich, austriackich, węgierskich i bułgarskich. Zjazd jest zwołany na 21 i 22 maja do Luksemburgu. Zaproszone są nań wszystkie związki bez różnicy zabarwienia politycznego. Delegaci każdego ze związków złożą deklaracje w sprawie pokoju. Na zjazd dopuszczone zostaną jednak tylko te związki, które nie będą żądały rewizji traktatów. Możliwość przebudowania FIDAC'u z organizacji międzysojusznicej na organizację międzynarodową jest wykluczona.

Kazimierz Smogorzewski.

Bartel jako alchemik.



— Pierony dopiero! Łatwiej sypać ludziom amerykańskim piaskiem w oczy niż wytopić z niego bodaj uncję złota.

Z Rosji Sowieckiej.

Pogromy żydów na porządku dziennym.

Prasa ryńska podaje za dziennikami bolszewickimi faktyczne dane o wzrastającym antysemityzmie w Rosji. Mówią otwarcie, że antysemityzm szerzy sam Długaszewi-Stalin. Prasa bolszewicka pełna faktów pobicia i zabójstwa żydów. „Czerwona Gazeta“ donosi, że w fabryce „Równość“ pewien komсомолец, pracujący razem z żydem, z blżej przyczyny rzucił się na niego z krzykiem: „bij żydów“ i pobił go dotkliwie. Podobny wypadek zdarzył się w stoczni sabastopolskiej. Robotnik Wojcew zobaczywszy żyda-robotnika w kuchni sowieckiej dla robotników, podszedł do niego i zażądał, aby ten ustąpił mu miejsca przy stole. Gdy ten nie chciał wstać ze swego miejsca, rozwścieczony Wojcew z okrzykiem: „przeklęty żydzie“ przebił mu pierś widelcem.

Mikołaj II jako patriarchy.

Bolszewicka prasa z oburzeniem stwierdza wzrost uczuć religijnych wśród robotników, którzy domagają się usunięcia „klubów czerwonych“ z zagrabionych cerkwi. „Gazeta Czerwona“ notuje fakt następujący: w tkackiej fabryce „Komunistyczna Awangarda“ robotnicy zebraли pieniądze i wybudowali za nie nową cerkiew. We fabryce „Czerwony październik“ penzeńskiego trustu sukienego w dniu wypłaty zebraли robotnicy 18 000 rubli na budowę cerkwi. Wśród robotników panuje przekonanie, że car Mikołaj II nie został zabity i wkrótce ukaże się w Rosji, lecz nie jako car, ale w roli patriarchy. Gdzie prawdziwie zamyka się usta, tam się więcej zwracają do Boga.

Nadawanie nazwisk dzieciom nieznanym rodzicom.

Sprawa nadawania nazwisk dzieciom nieznanym rodzicom nie była dotychczas w b. zaborze rosyjskim prawnie uregulowana, wobec czego wiele dzieci, szczególnie po wielkiej wojnie, posiadało tylko imię bez nazwiska i tylko z imieniem były wpisywane do metryk. Obecnie ta luka ustawowa, będąca anomalją naszych czasów, została wypełniona przez wydanie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, wedle którego na obszarze b. zaboru rosyjskiego województwa upoważniono do nadawania nazwisk osobom, żyjącym dotychczas bez nazwiska.

Warszawska mozaika.

Kurs dla instruktorów policyjnych. — Stosunki w „Pen Klubie“. — Walka o telefony.

Otwarcie pierwszego kursu instruktorów policyjnych odbyło się uroczystość wobec przedstawicieli władz. Na wyszkoleniu znalazło się osiemdziesięciu trzech kandydatów z rozmaitych zakątków kraju. Utworzą oni sztab pedagogiczny, który poniesie kaganiec oświaty pomiędzy szeregi milicjantów. Dyrektorem kursu jest nadkomisarz p. Horodyski. Samo przedsięwzięcie w wysokim stopniu potrzebne i chwalebne przedstawia podobnie jak inne zanadto silne napięcie cięciwy i zapuszczanie się w zbędne dziedziń. Chcemy zawsze być mądrzejszymi od innych i wprowadzać inowacje gdzieindziej nieznaną i w tej pogoni za odmiennością zatracamy czas, pieniądze, a niekiedy zdrowie sens. Kurs podzielono pod względem programu na 3 działy: wycwiczenia wojskowego, administracyjny i ogólnonaukowy. Otóż w tym ostatnim wyklada się (ręcz nie do wiary) filozofię, a więc etykę, logikę, wstęp do filozofii i zarazem jej historję. Dlaczego nie medycynę? Ta byłaby potrzebniejszą ze względu na częstsze stykanie się przedstawicieli władz bezpieczeństwa z zamachowcami, samobójcami i t. d. Jednakże czynniki rozstrzygające powinny zwrócić uwagę, że wszelkie doktrynerstwo i wpychanie dyletanckie dyscyplin, nie mających nic wspólnego z zawodem, przyczyni-

nia się raczej do wykoszlawienia umysłów, niż ich stężenia i przejęcia poczuciem obowiązków.

Od pewnego czasu daje o sobie znać t. zw. „Pen Klub“, odgałęzienie literackiego zrzeszenia międzynarodowego w Londynie. Do instytucji należą ludzie poważni, aczkolwiek pod względem koncepcji nie ma ustalonej linii jednolitej. Trochę inaczej przedstawia się n. p. fizjognomja „Pen Klubu“ angielskiego, inaczej francuskiego lub niemieckiego. Do niedawna stowarzyszenie, zażywające gościny pod stropem Zamku, było dość ciche — ale od pewnego czasu ujawniło niezwykłą ruchliwość. Pan Jan Lorentowicz, obecny dyrektor literacki teatrów miejskich, złożył przewodnictwo, podrażniony słuszną satyrą p. Wasowskiego (Widza) w „Epoce“, natrąsając się z manji jego brania rozmaitych prezsur gwoli tylko honorowi i ustąpił miejsca p. Ferdynandowi Goetlowi, autorowi „Car Chata“ i innych podróznich wrażeń ze wschodu rosyjskiego. Młody utalentowany prezes znalazł się wnet pod znakiem wpływów t. zw. „grupy Skamandra“ i redakcji „Wiadomości Literackich“. Tygodnik ten, popularny jeszcze przed rokiem, stoczył się gwałtownie po równi pochyłej i stracił fawory nawet w sferach inteligencji żydowskiej, które go popierały. Fanfaronada, dużo szumu, mało treści, nietaktowne szczerzenie zębów mógowych poetów w rodzaju p. Słonimskiego, ustawiczne warczenie i rzucanie się choćby na „Pana Tadeusza“ zrobili swoje i pismo, które mogło być pomostem, wprowadzającym

szersze warstwy w podwoje twórczości, skurczyło się i spadło na poziomy suchotniczego żywota. Chcąc ratować się, szukało oparcia w biurze prasowym M. S. Z. „Pologne Litteraire“, dodatek wielojęzyczny dla propagandy zagranicznej, jest mało wartościowym towarem celem zdobycia opinii dla duchowego rozwoju Polski i za darmo idzie za nasze słupy graniczne pod adresem rozmaitych osób. Otóż „Pen Klub“ urządził w ostatnich miesiącach kosztowne przyjęcia, sprowadził dopiero niedawno powieściopisarza Tomasa Manna z Niemiec, a teraz emigranta, poetę rosyjskiego, Konstantego Balmonta. Coraz częściej płały się wiadomości, że rząd dał klubowi kilkadziesiąt tysięcy złotych, (trzydzieści) na owe wątpliwej wartości biesiady, a nawet wtajemniczeni utrzymywali, iż goście zaproszeni nie przyjeżdżają bezinteresownie!

Echo owych pogłosek odbiło się na zebraniu wyborczym do nowego wydziału. Jeden z członków „Pen Klubu“ p. Mieczysław Smolarski interpelował w sprawie zasiłku rządowego otrzymał bardzo miłą i wymijającą odpowiedź. Okazało się też, że pewna firma włoska zwróciła się do „Pen Klubu“ o wskazanie noweliści, których utwory mogłyby wejść do antologii. W propozycji „Pen Klubu“ pominięto nazwiska Świętochowskiego, autora przeświatnej „Chawy Rubin“, pominięto jeden z największych talentów nowelistycznych Zygmunta Bartkiewicza i kilku innych pisarzy, nie stojących na platformie t. zw. kierunku sanacyjnego. Interpelacja zapobiegła krzyw-

dzie czy dziwnemu niedbalstwu i w każdym razie w państwie duńskim coś psuje się i wsuwa literaturę na tory śliskie bieżącej polityki. Ani to potrzebne ani zdrowe. — W ten sposób nie dźwignie się naszej pogrzebanej do połowy twórczości duchowej, owszem zakopie się ją gruntownie po same uszy. Propaganda nasza idzie po karkołomnych zbroczach i przypomina trochę błogosławione chwile z epoki Stanisława Augusta, gdy różni powołani i niepowołani znawcy odwiedzali Warszawę, ściągani przez króla, rozmiłowanego w cudzoziemszczyźnie, aż ufetowani do syta, wracali do siebie i śmiali się w kulak.

Pierwsza tura walki przeciw licznikom telefonicznym skończyła się odwrotem p. Miedzińskiego i „Pasty“. Minister oświadczył, że nowe zarządzenia będą dopiero obowiązywać od 1 lipca, zaczem bezprawnem jest ściąganie opłat podług świątecznych norm już od kwietnia. Do lipca jeszcze daleko, więc sejerada może nastąpić. Najsmutniejszym objawem jest wszakże, że w słusznej zresztą walce stolica i prasa okazały tyle energii, wyładowania żywiołowego niemal odporu, ile nieuczewnętrzniła nawet w setnej części w zagadnieniach naprawdę żywotnych i ważnych, obejmujących cały naród. Kwestja, stosunkowo drobna, stała się przedmiotem gigantycznego rozmachu. Prawda, uderzenie w kieszeń bardzo boli, ale i uderzenie w serce czy duszę nierównie większy krzyk winno wywołać...

Warszawa, w kwietniu.

W. K.

Oszczędność prez. Coolidge'a.

Nie chce jeździć kosztownymi ekstrapociągami.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge słynie ze swej oszczędności. Gniewają go niepotrzebne wydatki i każdą pozycję swego domowego budżetu stara się zmniejszyć.

Przed kilku tygodniami miał odbyć prezydent podróż urzędową, polecił więc kupić dla siebie i dla swego orszaku zwyczajne bilety jazdy.

Rozkaz ten wywołał w Ameryce zdumienie, a przede wszystkim dotknął niemiłe dyrekcje towarzystw kolejowych, które zarabiały na każdej podróży prezydenta znaczne sumy, oddając mu do dyspozycji specjalny pociąg salonowy.

Rozpoczęła się nawet dyskusja w prasie na temat niebezpieczeństwa, na jakie wystawia prezydent swą osobę, podróżując jak zwyczajny śmiertelnik.

Coolidge jednak oświadczył:

— Nie dam wyzyskiwać skarbu państwa i jeśli towarzystwa nie zniżą ceny za pociągi specjalne podróżować będę jako zwyczajny podróżny.

Stanął więc kompromis i odtąd prezydent jeździć będzie osobnym wagonem, doczepionym do zwyczajnych pociągów. Zmniejszy to o trzy czwarte kosztu podróży reprezentacyjnych.

Wiadomość to bardzo znamienna, gdyż się zważy, że niedawno dopiero ministerstwo kolei wykałkowało cenę siedmiowagonowych ekstrapociągów dla prezydenta i premiera. Jeżeli głowa najbogatszego na świecie kraju kontentuje się jednym wagonem, przyczepionym do zwykłego pociągu, to może i u nas dałoby się te podróże skromniej zaaranżować.

Budowa nowego Zeppelina.

Nowy Jork. (AW.) Zakłady Zeppelina towarzystwa Goodyear w Akron (Ohio) zajęte są obecnie budową nowego olbrzyma powietrznego w miejsce zniszczonego przez huragan statku powietrznego „Shenandoah”. Nowy okręt będzie miał 780 stóp długości, 6 500 000 stóp kubicznych pojemności i będzie zaopatrzone w silniki o łącznej sile

4 800 HP. Szybkość okrętu będzie wynosiła 90 mil angielskich na godzinę. Budowę kieruje b. naczelny inżynier zakładów Zeppelinowskich w Friedrichshafen, dr. Arnstein. Statek będzie uzbrojony w karabiny maszynowe i będzie wioził z sobą 6 aeroplanów. Pomieści on kabiny jadalne, podróżne i t. p.

Lekarz-truciciel.

Aby posiąść ukochaną kobietę, otrut jej męża.

W stołecznym mieście Holandji, w Haadze, wydarzył się ubiegłego tygodnia wypadek, który wywołał tam nie małą sensację. Lekarz wojskowy G. w randze majora, zastrzyknął swemu pacjentowi, kapitanowi Quek, cjankali, aby go usunąć ze świata, ponieważ kochał „legoż” żonę i pragnął ją poślubić. Szał miłości pchnął go do zbrodni.

Kapitan Quek liczył lat 45 i od dłuższego czasu leczył się u dr. majora G. Żona kapitana, kobieta trzydziestoletnia niezwykle urody, okazywała lekarzowi dużo życzliwości, lecz nic więcej. Kiedy pewnego dnia oświadczył jej major G. że kocha ją do szaleństwa i zażąda od kapitana Quek'a, aby zgodził się na rozwód, oświadczyła mu, że gdyby doszło do rozwodu, przyznano by ojcu wychowanie dziecka, a ona na rozstanie z dzieckiem nigdy się nie zdecydowała.

Przedostatniej niedzieli kapitan Quek nagle umarł. Ciało jego miano na trzeci dzień przewieźć do krematorium. Na parę godzin przed pogrzebem zjawiała się w mieszkaniu policja i zażądała wydania zwłok. W międzyczasie bowiem zrobił ktoś doniesienie, że kapitan nie umarł naturalną śmiercią.

Obdukcja wykazała ślady cjankali. Nie ulegało wątpliwości, że kapitan Quek został otruty.

Aresztowano majora dr. G. Wypierał się winy, twierdząc, że na życzenie swego pacjenta wstrzyknął mu małą dawkę skopolaminu, na uśmierzanie bóleści, aby mógł zasnąć. Swemu adwokatowi zaś wyznał prawdę, nie ukrywając niczego.

Postanowił najpierw wprowadzić kapitaną w stan półdrzemki. Nawpół przytomny miałby tenże podpisać deklarację, że zgadza się na rozwód z żoną i oddanie dziecka pod jej opiekę. Dawka skopolaminu spowodowała nieoczekiwany skutek. Kapitan Quek dostał ataku szału. Wtedy wstrzyknął mu w ramię cjankali, aby nie męczył się. Nie mógł i nie chciał dopuścić do tego, aby żył ten człowiek w stanie szaleństwa i był ciężarem żony.

Ponieważ przypuszczano w pierwszej chwili, że pani Quek była w zмовie z majorem G., aresztowano ją. Nazajutrz po przesłuchaniu domowników i znajomych, wypuszczoną została z aresztu. Zeznania jej i zeznania samego majora odciążyły ją w zupełności z zarzutu współwiny.

Budownictwo u murzynów.



Gończy klimat Afryki i prymitywny sposób życia tamtejszych murzynów nie sprzyjały naogół rozwojowi sztuki budownictwa. Przeważnie czarni mieszkańcy tamtejsi ograniczają się do najprostszyc szalasów. Niedawno jednak odkryli angielscy badacze ciekawe plemię „Massa”, które rozwinęło specjalny typ budownictwa z gliny,

możliwego oczywiście tylko w suchym klimacie, gdzie deszcze nie grożą rozmyciem takich „murów”. Rycina nasza przedstawia serię domów mieszkalnych czyli wioskę murzyńską. Robi ona wrażenie grupy wielkanocnych „babek” raczej aniżeli budynków w naszym pojęciu, odznacza się jednak dużą prawidłowością i wykończeniem.

BITTRA

najlepsza gorzka dla dorosłych, smakoszy i palaczy.

VELMA

najlepsza deserowa

SUCHARD
Milka
KRÓLOWA MLECZNYCH CZEKOLAD
W 3ech GATUNKACH
MILKA SŁODKA DLA DZIECI
MILKA-NUT z ORZECHAMI
MILKA-AMER GORZKA

Ideal nad ideały
ST BERNARD
śmietankowa gorzka
najlepsza dla turystów i sportowców.

ORANGE
idealna pomarańczowa

Jak zostać gwiazdą filmową?

Pani Griffith udziela pod tym względem interesujących wyjaśnień. — Prócz piękności cielesnej wymagane są żelazne zdrowie, nerwy jak postronki, możliwie największa gracia i poczucie rytmiki ruchów. — Gwiazda ekranu musi w tych zaletach ustawicznie się ćwiczyć.

W jednym z pism amerykańskich znajdujemy ciekawy artykuł znakomitej artystki filmowej, jednej z najpiękniejszych kobiet świata, Corinny Griffith pt. „jak zostać artystką filmową”. Podajemy interesujące wywody uroczej Amerykanki w zwięzłym skrócie:

„Czy istnieje w czasach obecnych młoda i przystojna dziewczyna, któraby przynajmniej czas jakiś nie marzyła o laurach filmowych? Zdaje się, że nie. Nie wiem zresztą dokładnie jak sprawa się przedstawia w Europie. Muszę jednak zaznaczyć, iż tęsknota do kina gnębi niemal każdą Amerykankę. A doprawdy osobę, obznajomioną z arkanaami srebrnego ekranu, musi dziwić owa niesłychana naiwność, z jaką taka młoda paniuszka wyobraża sobie karierę kinową. Ładna buzia, wyraziste oczy, zgrabna figurka i — wszystkie warunki spełnione.

Tymczasem rzecz jest znacznie trudniejsza i bardziej skomplikowana niż się tak, z daleka - par distance - wydaje.

Jeśli nowicjuszka zostanie dopuszczona do praktycznego eksperymentu — następuje zwykle gwałtowne rozczarowanie. Różowe marzenia i złudzenia pryskają jak bańka mydlana pod podmuchem gwałtownego wiatru. Młoda aspirantka przekonuje się mianowicie jak wielkiej odporności fizycznej oraz jak potężnej siły nerwowej wymaga zawód, opromieniony blaskiem powodzenia materialnego oraz rzekomej łatwości.

Żelazne zdrowie i stalowe nerwy muszą być zaletami artystki filmowej. Raz na zawsze musi ona wypełnić z duszy swej, właściwy płci słabej lęk przed niebezpieczeństwem i trudem. Wiatr i burza, błyskawica i wartki prąd wodospadu, mroźny chłód czy też piekielny żar — wszystko to musi znosić artystka niemal obojętnie. Reżyser nie ma czasu ani ochoty bawić się w jakieś sentymentalne czułości. Wydaje rozkaz — a artystka musi go wypełnić.

A jeśli nerwy odmówią posłuszeństwa reżyser nie zdobywa się ani na krzywą galanterię rycerskiej. Czas w Ameryce jest niesłychanie drogi, każde opóźnienie w przebiegu pracy filmowej pociąga ogromne koszty.

Jeśli jednak ktoś potrafi dzięki odpowiedniemu opanowaniu uzyskać odpowiednią równowagę duchową — jakie inne musi posiadać zalety?

Nie będąc rozwodziła się nad urodą i tzw. „fotogeniczną twarzą” — to są rzeczy znane i oklepane. Artystka filmowa musi się odznaczać naturalną gracją, idealną swobodą i niezrównanym wdziękiem ruchu. Estetyka gestu i ruchu musi być terenem najzupełniej przez „gwiazdę” opanowanym. Posiadanie pięknego ciała jest niezbędnym warunkiem kariery filmowej. Ale jeszcze za mało. Trzeba systematycznie i z wielkim nakładem energii i sumienności uczynić z tego ciała instrument, dla którego ruch nie posiada żadnych tajemnic. Jak to osiągnąć? Przedewszystkiem uprawiać wszelkie sporty, które z jednej strony urabiają rodzaj ustawicznej czujności i przytomności umysłowej, a z drugiej strony wysubtelniają i doskonalają poczucie rytmiczne. To brzmi paradoksalnie — tak jednak jest rzeczywistość. Polecam tedy gorąco w grę tenisa, taniec oraz jazdę konną. Wiem to z własnego doświadczenia, że konieczność uzgodnienia ruchów, swoich z biegiem szlachetnego konia niesłychanie wyrabia rytmikę ruchu. I jeszcze jedna rada: Nie wolno ani na chwilę wychodzić z treningu. Wiadomo, że pianista-wirtuoz musi codziennie kilka godzin ćwiczyć na fortepianie, aby zachować dawną biegłość palców. Przerwa kilkudniowa wywołuje tak poważne luki, że tygodnie muszą upłynąć, nim one zostaną wypełnione. Zupełnie tak samo rzecz się przedstawia z treningiem sportowym artystki filmowej. Wszelkie zaniedbania mszczą się w sposób straszny.

Sztafeta wojacka na Pomorzu.

Na dzień Święta Narodowego w roku bieżącym Związek Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Pomorzu organizuje wspaniałą manifestację swoich uczuć narodowych i poświęcenia dla dobra i chwały Ojczyzny, organizując wielki bieg sztafetowy na przestrzeni 300 kilometrów, bo od Pucka do Torunia, skąd sztafetę zawierającą adres hołdowniczy dla Prezydenta Rzeczypospolitej i pamiątkowy upominek w postaci symbolicznej latarki morskiej.

Związek Tow. Powst. i Wojaków na Pomorzu jest silnie zorganizowany, gdyż liczy z górą 36 000 członków dzieląc się na 7 Okręgów wzgl. na ca. 480 placówek w poszczególnych miejscowościach.

W biegu sztafetowym bierze udział, licząc w tym kontrolę i obsługę, z górą 1 200 ludzi!

Bieg rozpocznie się w Pucku o godzinie 24-tej z dnia 1 na 2 maja br. i prowadzi przez Redę, Wejherowo, Kartuzy, Kościerzynę, Starogard, Skurcz, Nowe, Grudziądz (11 godzin), Chelmżę do Torunia, dokąd przybycie sztafety projektuje się na godzinę 14.33.

W czasie zapowiadanej pięciominutowej przerwy przyjmuje raport p. general dyw. Leon Berbecki, dowódca O. K. Nr. VIII w obecności p. wojewody pomorskiego i władz wojackich, podczas sztafety przyjmują kolarze, prowadząc ją od Torunia aż do Warszawy.

Dnia 3 maja o godzinie 11 rano p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przyjmuje na zamku raport od delegacji Związku Tow. Powst. i Wojaków na Pomorzu w osobach pp. I wiceprezesa kpt. rez. J. Gogi, komendanta kpt. rez. G. Bernaczka i sekretarza E. Baranowskiego, w obecności oficerów P. W.

Sztafeta pomorska wykaże niewątpliwie sprężystość organizacyjną i wielkie zrozumienie doniosłości pracy nad przygotowaniem wojskowym, którym się odznaczają Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Pomorzu, przepojone wielką miłością Ojczyzny i rozumiejących dobrze obowiązki względem całego kraju.

Pożyczka tuż, tuż...



i niebawem setki drapieżnych rąk wyciągną się ku niej!

Co to za milicja?

Socjaliści zapowiadają wszędzie, że porządku podczas obchodów 1 maja pilnować będzie własna ich milicja. Czytaliśmy także, że podczas pogrzebu pewnego „towarzysza” w Warszawie milicja socjalistyczna dała salwę honorową — z rewolwerów.

Zdaje się, że żyjemy w państwie prawnym, w którym mamy własne wojsko i organizacje wojskowe, postępujące się bronią za zezwoleniem i na rozkaz właściwych władz. O tem, że byśmy w kraju posiadali milicję i do tego uzbrojoną, nie nam nie wiadomo. Do pilnowania porządku powołana jest policja, a nie żadna milicja partyjna, choćby socjalistyczna.

Zapytujemy władze, co myślą uczynić, aby nie dopuścić do wystąpienia jakiejś nielegalnej milicji. Musiałoby to bowiem wywołać zamęt w pojęciach ludności i doprowadzić do anarchii, bo, co jednemu wolno, tego drugiemu zakazać nie można, a w następstwie mielibyśmy liczne milicje, któreby się nawzajem „przekonywały” przy pomocy palek i rewolwerów.

Świetna postawa b. wojaków.

Manewry Chojnice — Tuchola wykazały wysokie zalety tamtejszych organizacyj.

W ubiegłą niedzielę zostały przeprowadzone dwustronne ćwiczenia strategiczne na terenie Tow. Powstańców i Wojaków Chojnice — Tuchola.

Na oznaczoną godzinę przybyło przeszło pół tysiąca wojaków z Tucholi, Gostycyna, Kęsowa, Wielkiego Miedromierza, Kamienicy, Pruszcza-bogienicy, Pamiętowa, Wielkiej Klony, Cękycna, Małego Gacna, Nowych Sumin oraz Żalna. Nadto przyłączyli się do tych zastępów oddziały sokolskie z Tucholi, Żalna, Polskich Kąt, Płazowa, Stebna i Racięża, oraz podoficerowie rezerwy z Tucholi.

Wszyscy uczestnicy stawili się ochoczo z dużym zapalem i poświęceniem, na szczególne zaś wyróżnienie zasłużyli druhowie z Kęsowa ze swoim energicznym zarządkiem oraz młode towarzystwo z Kamienicy.

Ćwiczenia rozpoczęły się o god. 6.30 w miejscowości Brzuchowo — Tuchola i zakończyły się defiladą o godz. 4-tej po południu w Tucholi. Wykazały one wspaniałą postawę członków tamtejszych oddziałów P. W., wielki zapal i wytrwałość co świadczy wymownie, że sprawa przysposobienia wojskowego jest postawiona na właściwym poziomie i rokuje jaknajlepsze rezultaty w przyszłości.

Obywatelstwo miejscowe dało również wyraz swojego żywego zainteresowania, ofiarując w naturze prowianty, z których sporządzono obfity i smaczny obiad dla uczestników.

W manewrach tych brali udział pp. pplk. Komierowski, d. ca 1-go baonu strzelców z kilkoma oficerami, mjr. Kępiński, oficer P. W. 16-tej dywizji, kpt. Różański, oficer P. W. 1-go baonu strzelców, komendant Zwią-

zku kpt. rez. inżynier G. Bernaczek, prezes okręgu starogardzkiego Prądyński.

Do zorganizowania i przeprowadzenia manewrów przyczynił się najwięcej por. Kamiński, który nie licząc się z trudami, wszedł poprzednio w porozumienie z prezesami i komendantami powyższych towarzystw aby ćwiczenia wypadły z jaknajwiększą korzyścią dla uczestników. Wynik ćwiczeń dał wiele satysfakcji organizatorom i ćwiczącym.

Organizatorzy jednak żywią niepełną nadzieję, że Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego okaże więcej zainteresowania i pomocy dla podobnych, a tak koniecznych imprez.

Po defiladzie przemawiał do zebranych komendant Bernaczek, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, zaś prezes Prądyński na cześć armii czynnej, a pplk. Komierowski na cześć armii rezerwowej.

Odbyte manewry w Tucholi — Chojnicach pozostaną niewątpliwie na długo w pamięci uczestników, pozostawiając w umysłach przeświadczenie o dobrze spełnionym obowiązku względem Ojczyzny, a serca przepelniając głęboką miłością dla ukochanej ponad życie wolności, dla której obrony należy się już zawczasu zaprawiać do męźnych zapasów, aby być gotowym, gdy pobudka zawezwie do szeregów.

Niechaj działalność Towarzystw Powstańców i Wojaków z okręgu Chojnice — Tuchola posłuży przykładem dla miejscowych placówek.

Uczestnik,

Wielkie pożary nie ustają...

Splonęło we wsi w Lubelskiem 70 budynków z martwym i żywym inwentarzem.

Dnia 28 bm. w południe wybuchł straszny pożar we wsi Olszewiec gminy Bychawa w pow. lubelskim. Ogień ogarnął najpierw zabudowania niejakiej Trumińskiej. Chcąc ratować bydło, wybiegła ona do obory, która jednakże momentalnie cała stanęła w płomieniach. Nieszczęśliwa splonęła w ogniu wraz z dobytkiem. Ogień z ogromną szybkością rozszerzył się dalej tak, iż w chwili przybycia pierwszego oddzia-

łu straży pożarnej paliło się około 15 budynków. W akcji ratowniczej wzięło ogółem udział 12 straży pożarnych z całej okolicy. Mimo to jednak żywił strawił ogółem 23 osad z około 70 budynkami. W zgłiszczach pozostały zwęglone szczątki wielkiej ilości krów i świń, których nie zdołano uwolnić. Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał podczas lasowania wapna.

W roku 1926 skazano w Polsce na śmierć 84 ludzi.

Wykonano 2 wyroki tylko.

Warszawa, 30. 4. Wedle statystyki sądowej, wyroków śmierci, wydano w Polsce w roku ubiegłym ogółem 84, w tej liczbie 25 wyroków na karę śmierci przez powieszenie, re-

szte zaś przez rozstrzelanie. Prezydent Rzeczypospolitej tylko w dwóch wypadkach nie udzielił ulaskawienia od wyroku śmierci przez powieszenie.

Za zdradę stanu kapitan Mikuta skazany na 14 i pół roku ciężkiego więzienia.

Pisma warszawskie donoszą: Po kilkudniowych, żmudnych, przy drzwiach zamkniętych prowadzonych rozprawach i zbadaniu kilkunastu świadków, sąd okręgowy wojskowy przy dużym natłoku, świadczącym o zainteresowaniu się szerokich kół naszego społeczeństwa, tą niezwykle nikczemną zdradą, ogłosił wyrok, którego mocą uznał kpt. Stanisława Mikutę za winnego wydania w latach 1925 i 1926 tajnych rozkazów DOK i rozkazów M. S. Wojsk. do korpusu pogranicza, zawierających sprawy mobilizacyjne i

bezpieczeństwa państwa polskiego i jego granic i skazał go, jako mającego z tytułu swego stanowiska służbowego (d-ca 1 kompanii oddziału sztabowego) dostęp do aktów na czternaście i pół roku ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, oraz na wydalenie z wojska.

Tak w jednym jak i w drugim wypadku, tyczącego się zdrady państwa — sąd uznał, że skazany Mikuta wydawał tajne rozkazy już iliniczowi, już to Lamchemu w interesie Sowieców.



„
gofibrody.

— Wi pan redaktor co? Ja sze już bał, co moi Ojczyzny bedzi plejnać. Pan miszli, że ja mówie o Palestyny? Nie. Ja mówie o Polski, o naszzy wspólny Ojczyzny. My obaj urosli na mlecznego wikt z jej piersi, tylko pan redaktor miał pewnie mamki... Pan nimiał mamki? To i zaraz wi dać po panu. Pan jest taki chudy zyrafy. Ja także urosznił na flaszczyku z dydkiem. Co ja chezał powiedzić... aha, o naszym plejcie narodowem. Bo urzędny robią ustawiczny borby o lepszy pobory. Szczęście, że pan Bartel przyrzekł im dodatku poborowego tylko na wypadek urodzaju. Bo to jest taki obietnicy, co ji można zawsze niedoczynać. Urodzi sze żyto, pszenicy, kartofli, to pan Bartel może wykpić sze na kiepski urodzaje z brukwem albo z seradalem. Albo jeszcz lepi z makiem i z pietruszkim. Tego zastrzeżeniu od pana Bartla na urodzaje, to jest dowodem jego bardzo przytomnego umwstiu. Teraz urzędny mogą czekać, aż wszystko sze obrodzi. I gruszki na wierzby tyż...

Te żądanie od panów urzędnyków to jest bardzo niepatryotyczne poczagnieni na publiczny areny. Bo Ojczyzny nie czeba robić balastu. Jak nima, to nima — i na tem jest skończony parady. Ja nie chce powiedzić, żeby urzędny nic nie jadt. On troche wikt musi do geby wziąć, aby uczynić pióro w rękę albo na widok pana Bartla zrobić głębokiego uklonu. Ino do tego nie jest zaraz poczebny woflowiny ani szwininy albo barani sztufady. Wystarczy wegetarjański kuchni z kawalek chleba i do tego herbaty. Wogóle herbaty jest bardzo zdrowy dla organizmu. I jest bardzo

ekonomiczny, zwłaszcza gdy ji sze pije bez cukru, i jak sze cały mieszać czągle ty same herbaty w herbatniku parzy. Ona jest coraz słabszy, to prawda, ale to jest takie stopniowy słabnienie, że ji nie zauważy z gołym okiem. A najepi, żeby urzędny produktowali sze jako głodomory w teatru, w cyrku albo za wystawowym szybem. Mieliby ubocznego dochodu i szparowaliby na wikt. Niejeden kupiłby sobie wtedy, jaki „lepszy przechodzony spodni i daby sobie podbić podeszwy z gumowym obcasem, aby kości w nim tak nie chrupały. Ino do takiego żywotu czeba mieć szlachetnego gestu, patryotycznego porwy, a tego nasze urzędny nimają. On sze woli złapnić za brzuch i ruanu Bartlu robić rajwach o podwyżki. Pfuj z takie niełojalne obiwa tele w demokratyczny republiki!

Niemcy kłócą się o Polskę.

Berlin, 27. 4. (AW) W centrowej „Germanji” odpowiada w dłuższym, spokojnym i rzeczowym wywodzie prof. Wolf nacjonalistycznej „Boersenzeitung”, która napadła na niego przed kilku dniami, zarzucając w sposób brutalny kłamliwość wywodów na temat rozwijającego się życia gospodarczego w Polsce. Odpowiadając, na poparcie swego twierdzenia, przytacza prof. Wolf szereg cyfr, wskazujących na wzrost eksportu wielu artykułów z Polski, jak lnu, cynku, drzewa, rudy, wyrobów hutniczych, metalowych i żelaznych. Zwiększony w ostatnim roku import Polski jest tylko dowodem zwiększającej się sily kupna społeczeństwa polskiego. Malowanie w czarnych barwach sytuacji gospodarczej kontrahenta, z którym się rokuje, jest zdaniem Wolfa nonsensem, bo tylko od silnego kontrahenta można się domagać koncesyj, stanowiących zwykle podstawę wszelkich rokowań gospodarczych.

Uwaga Redakcji: Centralny organ katolików niemieckich „Germania” zajmował wobec Polski przez ubiegłe lata na ogół ton nieprzychylny. To co przez lata nabrojono, nie da się wymazać w krótkim okresie czasu.

— Kupujcie nalepki T. C. L. i iluminujcie okna w dniu 3-go Maja! Nalepki po 15 gr i chorągiewki po 10 i 15 gr są do nabycia we wszystkich księgarniach i podkomitetach T. C. L.

Wielka czy mała Bydgoszcz?

Wielka elektrownia na Jachcicach. — 7.500.000 złotych kredytu. 1-szy listopada i 15 sierpnia. — Budowa szpitala miejskiego i domu dla starców. — Prywatne konsorcjum mieszkaniowe przy pracy. — Kolej Bydgoszcz — Gdynia.

(r.) Sprawa elektrowni bydgoskiej datuje się oddawna i załatwienia jej czekaliśmy z roku na rok. Bywało tak, że Magistrat radził, uchwalał, Rada Miejska znów od siebie interpelowała, domagając się jakichś stanowczych kroków, wreszcie papiery i papierki wędrowały do głównego Urzędu Likwidacyjnego, w końcu „orzekała” Warszawska, chowając skrzętnie wszystko pod bibułę zielonego biurka.

Obecnie sprawa wzięła inny obrót. Po długich certacjach, któremu konsorcjum paść w ramiona: belgijskiemu czy niemieckiemu, postanowił rząd, iż Bydgoszcz winna mieć własną elektrownię, niezależną od żadnego, tego czy innego konsorcjum i że należy przyjąć miastu z pomocą w formie kredytów. Notowaliśmy jedną i drugą konferencję w tej sprawie w Warszawie, wreszcie zjechała specjalna komisja rzeczoznawców i cała rzecz została ułożona. Rząd zobowiązał się udzielić 7½ miliona kredytów długoterminowych. Pieniądze wpływać będą ratami.

Elektrownia bydgoska stanie na Jachcicach tuż koło terenu kolejowego za mostami kolejowymi. Za wyborem tego miejsca pod budowę przemawiają następujące względy: 1) teren jest własnością miasta, 2) około elektrowni przepływać będzie rzeka Brda. Jest to okoliczność b. ważna, bowiem elektrownia zużywa bardzo dużo wody, m. i. 30 m. kub. na jedną sekundę. Tak więc rzeka Brda pokrywać będzie całkowicie zapotrzebowanie wody dla elektrowni. O wielkiej doniosłości tej okoliczności świadczy fakt, iż elektrownia, którą budujemy, przy rocznej produkcji co najmniej 8 milionów kil. godzin zużyje 2 400 000 000 litrów wody. Zresztą woda w Brdzie jest czysta i czysta i posiada stosunkowo mało żelaza. Rzeką również będzie można dowozić np. węgiel dla elektrowni.

Był projekt, aby elektrownię budować zaraz za gazownią. Okazał się on jednak niepraktyczny, gdyż zagroziłoby się wtedy drogę do dalszego rozwoju gazowni. Wreszcie grunt pod budowę jest tam niepodatny i założenie tylko fundamentów kosztowałoby 1 000 000 złotych. Projektowano również budowę około Czyżkówka. Jednak woda jest tam prawie stojąca, ożywia się jej bieg tylko przy słuzowaniu i dlatego zagrzewa się znacznie, co jest za-

bójcze dla turbin. Należałoby prztem wykupić grunt pod budowę...

Tak więc postanowiono nieodwołalnie, iż elektrownia stanie na Jachcicach.

Na tym terenie dokonano już wierceń i prac niwelacyjnych. Płaszczyzna Elektrowni stanowić będzie 62 m na 32 metry.

Z chwilą, kiedy wpłynie pierwsza rata pożyczki (oczekiwać jej należy lada dzień) roboty podjęte zostaną w całej pełni natychmiast. Wszystko jest w pogotowiu. Oferty rozpisane... Gdy miasto otrzyma w pierwszych dniach maja pieniądze, firmy zobowiązują się do dnia 1 listopada dostarczyć wszystkie potrzebne maszyny, zaś budowa gmachu elektrowni przeciągnęłaby się najdalej do dnia 15 sierpnia br.

Elektrownia będzie zasobna we wszystkie nowoczesne urządzenia. Na razie sprowadzone będą trzy wielkie kotły wagi 150 tonn każdy, a następne trzy — zakupione będą później. Co się tyczy turbin, to przewidziane jest sprowadzenie trzech turbin, narazie zamówienie opiewa na dwie turbiny. Ponad Bydgoszczą wystrzeli w górę wielki komin elektrowni, sięgający 90 metrów...

Łącznie z rozpoczęciem budowy elektrowni miasto przystąpi do budowy w tym miejscu bocznicy kolejowej.

Dzięki szczęśliwemu załatwieniu tak palącej sprawy, jaką jest dla 100-tysięcznego miasta należąca elektrownia, wielka część bezrobotnych znajdzie przy budowie zatrudnienie. Szczególnie dla przedmieść, których konieczność podniesienia stanowi o rozwoju i rozbudowie wielkiej Bydgoszczy, powstanie nowej elektrowni jest faktem niezmiernie doniosłym. A i dla śródmieścia, jak również dla przemysłu samego jest to okoliczność bardzo ważna. Największe korzyści z tego osiągną Jachcice.

Zalować tylko należy, iż sprawy związane z budową elektrowni trzymane są pod „korcem”, aby się do prasy nie przedostało. I dlaczego? Swego czasu walczone o to, aby przystępując do tak ważnej sprawy, jak budowa elektrowni radzić się fachowców. I dzięki naciskowi Rady Miejskiej to się stało i wyjdzie miastu tylko na korzyść. Dobrzeby było, gdyby sprawa ta znalazła swe oświetlenie i na łamach prasy, bo któż zaręczy — czy przy najskrupu-

latniejszych planach nie popełni się jakiegoś fałszywego kroku, którego przez oświetlenie z tej lub innej strony możnaby uniknąć. A później nie czas zalować... Zwróciliśmy się już przed kilkunastu dniami do rady Regamey'a około którego wszystkie te sprawy się skupiają, z prośbą o informację, jednak nic wskórać nie mogliśmy. A szkoda...

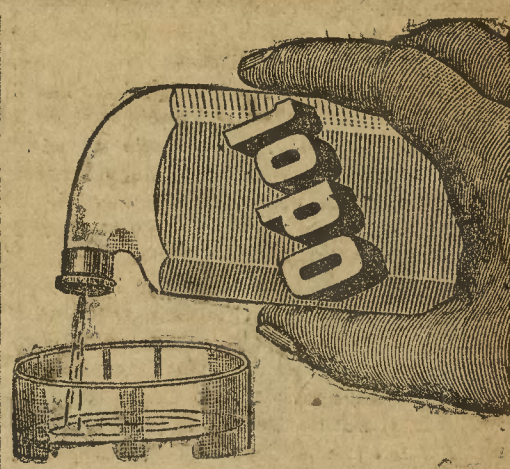
Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej interpelowano Magistrat — kiedy miasto przystąpi nareszcie do prac około budowy wielkiego szpitala w Bydgoszczy. Radca Raczkowski interpelowany — oświadczył, iż budowy nie mogą zacząć, ponieważ Dyrekcja Lasów robi wielkie trudności z zakontraktowaniem terenu za Podchorążówką. Na to Rada Miejska oświadczyła, iż budowa szpitala musi być zaczęta w bieżącym sezonie budowlanym i to jaknajrychlej. Jak na razie miasto rozporządza 500 000 zł., które w każdej chwili można zużyć na budowę. I nie wątpimy, iż to nastąpi.

Łącznie z budową elektrowni miejskiej jest to wiele pocieszający objaw w ruchu budowlanym naszego miasta w bieżącym roku. Gdyby jeszcze Magistrat energiczniej zajął się około dokończenia już rozpoczętych prac, to nie mielibyśmy w Bydgoszczy wcale bezrobotnych. Bo trzeba wiedzieć, iż miasto przystępuje w tym sezonie również i do budowy domu dla starców.

Należy również uwzględnić fakt, że powstałe w naszym mieście prywatne konsorcjum mieszkaniowe przystępuje do dużych prac budowlanych, zakupując 1 000 000 cegieł. Gdyby rząd chciał właśnie teraz przystąpić do budowy kolei Bydgoszcz—Gdynia, poczynając od Bydgoszczy, co jest bardzo możliwe, wówczas cieszyłibyśmy się obrazem rozbudowującej się, pełnej życia i tętna pracy wielkiej Bydgoszczy.

Jeszcze o kupnie nowej turbiny dla elektrowni.

Sprawa zakupu turbiny dla elektrowni jest dziś na ustach prawie wszystkich poważniejszych obywateli naszego miasta. To też, gdy doszły nas wieści (jak się okazało później nieprawdziwe) z dwóch stron, uważaliśmy za swój obowiązek sprawę tę na łamach „Dziennika” poruszyć. By ostatecznie kwestję zakupu turbiny dla elektrowni wyjaśnić, stwierdzamy niniejszem, że informacji udzielały nam osoby poważne, ale postronne i nie zaangażowane w żadnej z firm ubiegających się o dostawę, szczególnie zaś informacje nie pochodziły ze strony ubiegającej się o dostawę fabryki „Jungström”.



Od o! jest najbardziej skoncentrowanym płynem do ust na świecie. Kilka kropeł wystarcza! Odol jest zatem zadziwiająco wydajny i dzięki temu faktycznie najtańszym na świecie środkiem do pielęgnowania ust. (9703)

Ożywienie w Bydgoszczy sezonu teatralnego.

(Gościnne występy w Teatrze Miejskim. — Otwarcie Teatru Popularnego.)

W ostatnim czasie daje się zauważyć w mieście naszym zwiększone tempo życia teatralnego, Teatr Miejski ożywił gościnne występy zamiejscowych znakomitości, w znanym ogrodzie Patzera otwiera w dniu 3 maja swoje podwoje wskrzeszony Teatr Popularny.

Obydwa wydarzenia teatralne świadczą chlubnie o zwiększonym tempie w naszym mieście ruchu artystycznego i są dowodem wzrastającej u nas kultury teatralnej.

Teatr Miejski rozpoczął serię gościnnych występów przyjazdem do Bydgoszczy p. Jadwigi Smosarskiej, jednej z prawdziwych gwiazd dzisiejszego ekranu. W sztuce L. Verneuil'a p. t. „Orzeł czy reszka?” przeszła p. J. Smosarska piękną grą swoją, poprzez naszą scenę, jak ośniewający mełtor, pozostawiając za sobą ślad niecodziennych artystycznych wrażeń.

W dziale operetkowym występuje u nas gościnnie już po raz drugi w obecnym sezonie p. Jadwiga Fontanówna, primadonna opery i operetki poznańskiej.

Pani Jadwiga Fontanówna zaprezentowała nam swój niezaprzeczony talent najpierw w „Lalce”, obecnie delectuje grą i śpiewem swoim naszych operetkomanów w „Skowronku”.

W dziale dramatycznym zapowiada komunikat teatralny gościnny występ jednego z najzdolniejszych aktorów polskich dzisiejszej doby, artysty Teatru Narodowego w Warszawie, p. Stefana Jaracza.

Stefan Jaracz wystąpi w świetnej swojej roli Siewskiego w nowej sztuce Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Uśmiech lo-

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Skowronek”

operetka w 3 aktach. Tekst Fr. Martosza, muzyka Fr. Lehara.

Gościnny występ p. Jadwigi Fontanówny, artystki opery i operetki poznańskiej.

Utwór ten smacznie niezbyt wiele sformował naddunajskiego maestra operetkowego, bo ani muzyka ani też siła walorów libretta, które jest mdłe i okliwio sentymentalne, nie potrafił sobie wywalczyć powodzenia na scenach, jak to z innymi tego rodzaju dziełami Lehara było. Mało zajmująca fabuła tej operetki wlecz się leniwo i niepotrzebnie aż przez trzy akty, choć możnaby tę naiwną opowieść w drugim akcie już zakończyć. Muzyka Lehara w tej operetce pod względem melodycznym i nastrojowym nie wypowiada się tak bogato, jak w innych dziełach tego mistrza. Przedewszystkiem razi w niej brak jednolitości stylu. Trochę „genru” cygańskiego, trochę wodewilowo pomysłanych piosenek o słowackim folklorze, a w to wszystko powykane o wiedeńskich rytmach skoczne t. zw. gassenhauery, wśród których nie zabrakło nawet i walca, ot i cała operetka. Z kilkunastu numerów partytury na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje rzuwna piosenka dziadunia: „Cóż mnie obchodzi świat”, oraz oba duety, t. j. Sandor z Vilma i Sandor z Malgosia, jakoteż zgrabny tercet i ensambel, śpiewany przez staro Pały i chór gryzetek w drugim akcie.

Wykonanie tej operetki przez zespół naszego T. M. jeżeli można nazwać, biorąc

pod uwagę li tylko to, co się na scenie działo, ze wszechmiar udało, zasługa to świetnej czwórki wykonawców głównych ról z p. Jadwigą Fontanówną na czele, która w ostatniej chwili, nagle i niespodzianie na gościnne występy zaproszona, wystąpiła bez próby nawet; rutyna i talent jednak zrobiły swoje, mimo, że krok ten artystki, śpiewania bez próby, pod nowym nieznanym sobie dyrygentem, był naprawdę nieco ryzykownym. Reszta tej doskonałej czwórki wykonawców, to p. Wilkoszewska oraz pp. Strzelecki i Sław-Dziedzicki.

P. Jadwiga Fontanówna, mimo, że tytułowa partja „Skowronka” nie dała jej wiele pola do popisu, gdyż głównymi atutami wokalnymi wyposażony autor więcej jak hojnie partję Vilmy, to jednak dzięki swej znakomitej grze aktorskiej, swoim wrodzonym jej czarem dziewczęcego wdzięku i naiwności, przemiłą aparycją, — tudzież szczerością gry, potrafiła całą sympatię publiczności i zachwyty jej skupić na sobie i tą drogą zdobyła sobie wielki artystyczny sukces, graniczący prawie że z triumfem.

P. Wilkoszewska w roli śpiewaczki Vilmy podobała się ogólnie, bo też istotnie rolę tą zrobiła prawdziwą furorę. Trudną wokalnie swoją partję wykonała z dużym poczuciem rzetelnego artysty i a aktor-ską stroną roli dystygnowanej damy z de mimondu, odegrała umiejętnie, z pewnym poczuciem realizmu, niezbędego w tego rodzaju rolach. Na specjalnie zaszczytną wzmiankę zasługują tym razem piękne szatki, w jakich się p. Wilkoszewska w tej roli na scenie ukazała. Szyk, szlachetny

umiar gry i pełna dobrego smaku elegancja zasługuje tym razem u p. Wilkoszewskiej na pełne uznanie.

P. Strzelecki w roli jowialnego dziadunia Pały w swojej charakterystycznie pomyslanej masce, był wprost przemilnym — a byłoby jeszcze miłszym, gdyby przy świetnie robionym, swoim serdecznie ożywionym śmiechu, zechciał zaniechać owego nieznośnego gdakania, które siłę komizmu gry jego i wesoły nastrój osłabia u widzów. Rolą tą, przez librecistę żywcem wyjętą z Fredrowskiego „Pana Jowialskiego”, przeszedł p. Strzelecki sam siebie i wszystkich rzetelnie do rozpunku ubawił. Śpiewał przemiłe, a rzewną piosnkę „Cóż mnie obchodzi świat” porwał wszystkich i do głębi poruszył.

P. Sław-Dziedzicki w roli Szandora art. malarza, aktorsko nie dorównał swoim walorom wokalnym. Zbrakło mu młodzieńczej werwy, szczerości i zapалу na mocno rozamorowanego lowelasa, lecz za to wokalnie braki te suto wynagrodził, bo śpiewał naprawdę bardzo ładnie.

P. Remin miał tym razem w swej roli Lajosza swój szczęśliwy dzień. Liryczny jego tenor brzmiał bardzo miło, a i aktorsko okazał wiele ożywienia, werwy i temperamentu, jak na ognistego amanta wsiowego przysłało.

Mniejsze epizodyczne role odegrali bez szczególniejszego powodzenia p. Klimaszewski (Baron Arpad), p. Piekarczykówna, p. Zastrzeżyński (oberzysta), a z groną tego na osobną wzmiankę zasługują także p. Andrzejewska, — która charakterystyczny typ starej baby służącej, odegrała z nale-

żytą dozą komizmu, wprowadzie taniego i płaskiego, ale cel swój osiągnęła, bo ubawiła wszystkich jak się patrzy.

Jednym z silniejszych czynników, któremu „Skowronek” swoje powodzenie po części ma do zawdzięczenia, to balet, który w tej operetce ma coś więcej do zdziałania, jak w każdej z innych operetek, wystawionych dotąd na scenie naszego Teatru Miejskiego. P. Fabian, mistrz baletu, wraz ze swoją znakomitą primabaleriną p. Popielewską wystąpił tym razem z produkcją, która mu zaszczyt przynosi, gdyż był to walny popis artystycznych walorów ich obojga, koryfejki baletowej p. Tylkównej i całego zespołu uczenia szkoły baletowej, prowadzonej przez p. Fabiana i p. Popielewską. Chóry w I akcie brzmiały czysto i zgodnie, muzyka natomiast tym razem nie dostrzeliła się do ogólnego poziomu udatnej całości, bo często z solistami i sama z sobą w zgodzie nie była. Być może, że zmiana dyrygenta w osobie kpm. Masekowskiego, który zastępco po por. Dawidowiczu objął batutę, oddziałała nieco ujemnie na zespół jego, jakoteż i na solistów, ale mam wrażenie, że po kilkakrotnym powtórzeniu tej operetki, gdy zespół orkiestrowy i soliści przyzwyczają się do nowego dyrygenta, wszystko pójdzie lepiej. Reżyserja powinna wpłynąć na żywsze tempo gry, zwłaszcza w I akcie, gdyż akcja wlokła się niemilosierdzie wolno i rozwlekle. Reszta uwag i pewnych zastrzeżeń dopowiem dyrektorowi i reżyserowi i kapelmistrzowi przy okazji dyskretnie i cichutko na ucho.

Z. G. Urbanyi.

su”. Jaracz jest tak wyjątkowym artystą, że zachwalanie i reklamowanie jego niepospolitej gry aktorskiej byłoby banalnym powtarzaniem znanej ogólnie prawdy.

To też, kto żywi, i kto pragnie ujrzeć na naszej scenie genialne błyski tego fenomenalnego talentu, pospieszy z pewnością do Teatru Miejskiego na gościnny występ warszawskiego artysty.

Po przewycięzeniu wielu i wielkich przeszkód odradza się znowu w ogrodzie Patzera Teatr Popularny. Odrodzenie swoje uhonoruje „Pancernym towarzyszem” Wołowskiego, ojca swojego dzisiejszego dyrektora. Otwarcie Teatru Popularnego nastąpi w nasze wielkie, uroczyste święto narodowe, w pamiętną rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Na okrainach naszego miasta placówka ta kulturalna jest zewszeczmiar pożądana, przygarbnie ona bowiem i ściągnie do swoich murów te warstwy naszej dzisiejszej bydgoskiej ludności, które jeszcze obecnie z rozmaitych powodów stronią od naszego Teatru Miejskiego.

Misja Teatru Popularnego w ogrodzie Patzera jest niezmiernie poważna, zadanie bowiem tej kulturalnej placówki jest nie tylko artystyczne, ale i wychowawczo-społeczne. Przeto, doceniając znaczenie i rolę jego, z serca życzymy wskrzeszonemu Teatrowi Popularnemu jak najlepszego powodzenia.

Niech nie traci nadziei i niech przed szerokimi, ludowymi masami polskimi nie się wysoko prawdziwej kultury kaganiec.

J. Kaźmierczak.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Katarzyny.
Jutro w niedzielę Filipa.
Wschód słońca o godzinie 4.34.
Zachód słońca o godzinie 7.21.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś w środę Tertuljana.
Jutro w czwartek Pawła od Krz.
Wschód słońca o godzinie 4.40.
Zachód słońca o godzinie 7.16.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę dla Szkoły Oficerskiej dana będzie komedia amerykańska „Tajemnica powodzenia”.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych „Domek trzech dziewcząt” Schuberta, wieczorem „Skowronek”.

— **Uroczysta akademja.** Dnia 3-go maja odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja z laskawym współudziałem Ady Lenczewskiej, pierwszej mezzo-sopraniстки opery poznańskiej (śpiew), A. Podgórskiej-Dybizbańskiej (deklamacja), prof. Regamey'a (akompanjament), chóru „Echo”, Br. Sława (śpiew), A. Kwiatkowskiego i L. Stępowskiego (deklamacja), oraz orkiestra 61 p. p. Wlkp. pod batutą kapelm. Maszkowskiego. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Ceny miejsc najniższe.

TEATR POPULARNY.

— **„Towarzysz pancerny”** komedia w 3 aktach, którą Teatr Popularny rozpoczyna swój sezon letni **we wtorek 3-go maja br.** jest sztuką, opartą na tle zwyczajów staropolskich. Autor tego dzieła, ojciec dzisiejszego dyrektora, s. p. Michał Wołowski, znany i zasłużony literat, otrzymał za nie pierwszą nagrodę na konkursie Wydziału Krajowego we Lwowie w r. 1897. Od tej pory grywają „Towarzysza” na wszystkich prawie scenach polskich, wznawiając bezustannie, gdyż pełna pogody i wesela treść, obok głębokiego poczucia miłości ojczyzny i honoru przy nadzwyczaj barwnych scenach staropolskiego życia zawsze bywa mile widziana. Dyr. Tadeusz Wołowski ma więc podwójne powody, aby trzydziestolecie sztuki złączyć z inauguracją sezonu.

MUZEUUM MIEJSKIE.

Z powodu licznej frekwencji, jaka się cieszy **wystawą pejzaży włoskich J. Rupniewskiego**, Muzeum będzie otwarte w niedzielę nie jak dotychczas od 11 — 1, lecz do 2-giej. Wystawa będzie przytem przedłużona o tydzień, t. j. zamknięcie jej nastąpi 9. maja.

Zacharjasiewicz „niezależny” radny aresztowany.

Tutejsza policja polityczna po dłuższej obserwacji przywódcy niezależnych socjalistów i radnego miasta Bydgoszczy **Laurentego Zacharjasiewicza**, aresztowała go i wraz z obciążającym materiałem odstawiła do sądziego śledczego, który po przesłuchaniu Zacharjasiewicza polecił osadzić go we więzieniu.

Aresztowanie Zacharjasiewicza jest w związku z likwidacją komitetu komunistycznego m. Bydgoszczy. Do liczby czterech aresztowanych już przywódców przybył jeszcze jeden niezależny socjalista, który w myśl wskazówek swej partji miał wyraźne polecenie współdziałania z komunistami. Przeprowadzona u Zacharjasiewicza rewizja dała niezbita dowody jego an-

typaństwowej działalności. Znalaziono moc kompromitującej bibuly.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy sądu okręgowego w ścisłym porozumieniu z prokuraturą.

Uwaga redakcji: Wiadomość o uwięzieniu Zacharjasiewicza otrzymaliśmy już w czwartek, lecz na wyraźne życzenie kompetentnych władz — ze względu na toczące się śledztwo, **mogące przez zawczesną publikację być udaremnione** — jej nie podaliśmy. Wobec wyłamania się z solidarności obowiązującej w tym względzie prasę, przez jedno z pism tutejszych, któremu wiadomość ta dla pewnych powodów była potrzebna, uważamy, że jesteśmy z obowiązku **milczenia zwolnieni**.

Stronnictwo Chłopskie w Bydgoszczy rozpada się.

Aresztowanie przed świętami czterech członków stronnictwa chłopskiego za działalność komunistyczną na terenie miasta Bydgoszczy i w powiecie, wyprowadziło z równowagi zarząd. Na odbytym zebraniu zarysowała się myśl rozwiązania stronnictwa chłopskiego, które nawet zdaniem członków niema na tutejszym terenie racji bytu. W obronie aresztowanych komunistów wy-

stępowało kilku członków, którzy też zaczęli do wspólnego wystąpienia z socjalistami w dniu 1. maja. Zebranie skutkiem kłótni i waśni robiło wrażenie, że to obradują ludzie zbiegli z domu warjatów. Z przebiegu obrad jasno widać, że stronnictwo chłopskie w Bydgoszczy rozpada się i wkrótce przestanie istnieć.

Zawadzki występuje przeciwko Papieżowi.

Odszczerpienie Zawadzki pieni się ze złości na „Dziennik” za to, że opublikował sprawozdanie z „odczytu”, w którym potępił ostro jego antypaństwowe wystąpienia, i podrywanie autorytetu władz. By się zrehabilitować, Zawadzki odczytał listy, rzekomo pisane przez Piłsudskiego, a następnie napadł na Papieża, który niby posiada 11.000 pokoi, a czysty roczny dochód w sumie 15

miljon. franków lokuje w bankach żydowskich. Przeciwno napaści na Ojca św., najwyższego Dostojnika Kościoła, winny wystąpić ostro wszystkie katolickie organizacje, duchowieństwo, a władze sądowe raz narazie powinny ukarać tego siewcę zgnilizny, który śmie wśród wyrototców znieważać Ojca Świętego.

— **Muzeum pozyskało do swych zbiorów dwa nowe cenne obrazy M. A. Piotrowskiego**, a mianowicie olejne studjum brodatego mężczyzny w fantastycznym kapeluszu i olejne studjum portretowe. Dyrekcja Muzeum składa ofiarodawcy p. Wiktorowi Łodze z Poznania serdeczne podziękowanie. Wymienione obrazy zawieszono w hallu I-go piętra Muzeum.

— **Rekolekcje Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo wszystkich parafji w Bydgoszczy** rozpoczyna się w niedzielę 1. maja o godz. 5.30 wieczorem w kaplicy św. Florjana, przy ul. św. Florjana.

— **Nabożeństwa majowe** odbywać się będą w kościele garnizonowym począwszy od dnia 30 kwietnia do końca maja b. r., codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W sobotę, dnia 30. kwietnia o godzinie 19.; od poniedziałku dnia 2. maja każdorazowo o godzinie 19.30.

— **Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych** odbędzie się w niedzielę 1. maja o godz. 10. w kaplicy św. Florjana. Głuchoniemi, którzy jeszcze nie przystąpili do spowiedzi św. wielkanocnej, niech przybędą o godzinie 9.

— **Prawosławne uroczyste nabożeństwo** we wtorek, w dzień Konstytucji 3-go Maja odprawi się o godz. 9.30 rano w wojskowej cerkwi-baraku za szkołą oficerską przy ul. Gdańskiej. Następnie nabożeństwo za umarłych i rozdanie „artosa”.

— **Do miejskiej deputacji budowy podziemnych** w miejsce s. p. Karola Gehrke, wybrano na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej architekta p. Żbikowskiego.

— **Strzelanie bojowe.** 61. p.p. wlkp. przeprowadza w dniach 2. i 4. maja br. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Samobójstwo kapitana W. P.** W koszarach wyższej szkoły wojennej w Warszawie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru intendent szkoły, kapitan intendentury Leonard Pollheim. Desperat pozostawił list wyjaśniający, że rozpaczliwy krok nie pozostaje w żadnym związku z jego służbą wojskową. Przyczyną śmierci jest tylko niechęć do życia.

Zmarły kapitan Pollheim był mężem znanej w Bydgoszczy pianistki p. Pollheimowej. Osierocił on żonę i dziecko. Przyczyną rozpaczliwego kroku są podobno niesnaski rodzinne.

— **Zjazd księgowych.** Termin zjazdu księgowych się zbliża. Termin nadsyłania odpowiedzi na kwestionariusz zjazdowy już minął. Kto się spóźnił, proszony jest o spisanie następnego odpowiedzi. Warszawa, Marszałkowska 74.

— **Majówka, Otóż i mamy uroczny maj.** W miesiącu tym, dla zoczerpięcia świeżego powietrza, urządzają ludziska częste wycieczki, za miasto, które zwą się „majówkami”. Maj — to miesiąc najprzyjemniejszy w krajach środkowo-europejskich, bo przyroda zbudzona ze snu zimowego, stroi ziemię w przedziwne pejzaże, z zieleni i kwiatów różnobarwnych.

Z lasów i pól rozchodzi się przyjemna woń. Ptaszęta wiją sobie gniazda, i wesoło świergola, rozradowując świat cały. A kóż niezna tych księżowych nocy, gdy słowik wywodzi swe tęskne, a tak miłe trele...

Witaj majowa jutrzeńko!..

— **Dancingi zakazane**, wobec tego Sokół szwederowski urządził dziś wielką zabawę wiosenną w Resursie Kupieckiej. Początek o godzinie 19.30. Wstępne niskie. Dla członków bratnich gniazd ceny znizowane. Czysty zysk z zabawy przeznaczony na wyjazd członków towarzystwa na zjazd sokoli w Grudziądzu.

— **„Noc majową”** urządził dziś w sobotę, 30 bm. Cech krawiecki w salach Wicherta (Stara Bydgoszcz). Początek o godz. 8 wieczorem. Czysty zysk przeznaczony zostanie na cele oświatowe, a więc społeczeństwo miejscowe powinno jaknajwydatniej je poprzeć.

— **Zabawa sokola w Resursie Kupieckiej.** Jutro w sobotę urządzi „Sokół” Bydgoszcz III swoją zabawę wiosenną o godz. 19.30 w sali Resursy Kupieckiej, na którą sympatyków oraz członków towarzystw sokolich jaknajprzejmiej zaprasza. Wstępne bardzo niskie. Dla członków bratnich gniazd ceny znizowane. Czysty zysk z tej zabawy przeznaczony został na wyjazd członków towarzystwa na zjazd sokoli Dzielnicy Pomorskiej, odbyć się mający od 13 do 15 sierpnia br. w Grudziądzu. Przygrywać będzie doskonała orkiestra — jazzband.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** miało swoje miesięczne zebranie 24-go bm. w szkole św. Jana. Pan Kaźmierczak dał jasny pogląd na choroblive budowanie węzy i wyjaśnił, jak najkorzystniej użytkuje się wosk. P. Will mówił o spostrzeżeniu zgnilca i jak go się usuwa. P. Ziętak referował z Lipskiej Gazety. Po przyjęciu 2 nowych członków solowano zebranie.

— **Klub Sportowy „Polonia”** urządzi w poniedziałek 2. maja zabawę wiosenną w sali Resursy Kupieckiej, na którą zarząd zaprasza najprzejmiej wszystkich sympatyków sportu. Różne niespodzianki, Muzyka doborowa. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **„Maxim”** w sobotę 30. kwietnia wielki wieczór pożegnał całego zespołu. Nadzwyczajny program. Atrakcją wieczoru będzie gościnny występ **duetu murzyńskiego**. Zabawa do rana. Ruletka taneczna z nagrodami. Dużo niespodzianek. Od pierwszego meza zupełna zmiana programu.

— **Koncert radjowy Wiesi Cichowiczówny.** Posiadacz radja, o ile w poniedziałek, 2 maja o 5 po poł. nastawią swoje odbiorniki na poznańską stację nadawczą, usłyszą znaną im zapewne — bo kóżby jej niezna! — a tak czarującą śpiewaczkę Wiesię Cichowiczównę. Daje ona w oznaczonym powyżej czasie Wieczór Bachowski przy akompaniamencie pianisty p. Nowowiejskiego. Jest to, o ile wiemy, pierwsza produkcja p-ny Cichowiczówny przez radjo. Dnia 8 maja zaś daje ona koncert w Chelminie, o którym to koncercie przyniesiemy niebawem bliższe szczegóły.

— **Tow. śpiewu „Dzwon”** wykona w niedzielę, dnia 1. maja do Mszy św. o godz. 12 w kościele św. Trójcy następujące kompozycje: „Kyrie”... ks. Tłoczyńskiego, „Regina coeli” — Wittingera, „Ciebie Boże chwalimy” — Wł. Muszyńskiego.

— **Zabawa absolwentów handlowych.** Koło Absolwentów Szkół Handlowych urządzi w poniedziałek, 2 maja zabawę wiosenną w Strzelnicy. Należy się spodziewać, że zabawa będzie się cieszyła, jak i poprzednie imprezy, wielką frekwencją, tembardziej, że do tańca przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. A. Finca.

— **Piknik amerykański.** W niedzielę 30. bm. poraz trzeci młodzież katolicka z parafji M. B. N. P. na Szwederowie, urządzi na dochód budowy kościoła uroczalnicę i zabawę taneczną w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Początek o godz. 3½ po południu, zabawa taneczna od godz. 6. wieczorem. Dwa razy zebraliśmy znaczną sumę na budowę kościoła, dzięki laskawej publiczności — z ufnością prosimy po raz trzeci o poparcie w naszej pracy.

— **„Bromberger i Blaustein” na Starym Rynku.** Pomału, ale stale żydzi opanowują rynek handlowy naszego miasta. Nikt nie spodziewa się, kiedy nagle jakaś firma polska zostanie zlikwidowana, a na jej miejsce rozgospodzą się i rozłożą ersatowe towary pejsjaci „obiwatele w hałatach mit jarmarkes”, aby „gojom” jak najdrożej je sprzedawać.

Niedawno temu żyd Bromberger kupił lokal drogerji p. Myszkowskiego przy Starym Rynku nr. 6 i założył firmę „Włóknik”, dwa dni temu w tym samym gmachu usadowił się żyd Blaustein w dawniejszym składzie kapeluszy p. Gawędzkiej i otworzył skład futer zagranicznych, wyrabianych z futerek polskich królików.

Powyzsze nowe wypadki zażydzenia naszego czystego miasta, niech będą poważnym memento dla kupiectwa chrześcijańskiego, które powinno się zrzęścić w towarzystwie kupców jak i tow. „Rozwój”, dla skuteczniejszej obrony interesów własnych i narodu.

— **Popisy psów tresowanych** urządzi w każdą niedzielę i święta od 1. maja br. właściciel hodowli i tresury psów przewodników dla ociemniałych, obronnych i śledczych. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu. Właściciel p. Franciszek Buda, pragnie społeczeństwo miejscowe zapoznać z hodowlą i tresurą psów.

— **W Barze Angielskim** przy ul. Gdańskiej 165 1-go maja (w niedzielę) występy nowo zaangażowanych humorystów-komików. Kto się chce uśmieć i rozweselić, niech pospieszy do Baru Angielskiego.

— **Przypominamy, iż dziś Czerwony Krzyż urządzi wieczorek taneczny w salach hotelu Pod Orłem.**

W sprawie obchodu 3 maja w Bydgoszczy.

Wczoraj wieczorem na posiedzeniu Konferencji Przesesów powzięto następujące uchwały:

1) Konferencja Przesesów na zebraniu swem w dniu 29 kwietnia 1927 r. uchwala, iż „Strzelec” w uroczystości 3-go maja r. b. udziału brać nie może.

2) Jeśliżby zaś narzucono społeczeństwu udział „Strzelca” w tej uroczystości, Konferencja Przesesów wzywa zrzeszone w niej organizacje, ażeby nie brały udziału w defiladzie, lecz natychmiast po Mszy św. polowej na Placu Piastowskim rozeszły się do domu.

Powyzsze uchwały przesyła jednonymiśnością głosów.

Chrześcijańska Demokracja do swoich członków.

Zarząd Okręgowy Ch. D. przypomina narodowy obowiązek i wzywa wszystkich członków oraz sympatyków swoich do wzięcia gremjalnego udziału w manifestacji publicznej w dniu 3 maja. Obecnością swoją na uroczystości kościelnej oraz udziałem w obchodzie kądzy z nas spełni swój obowiązek czci dla wiekopomnej konstytucji 3 maja, która na tle życia ówczesnej Polski była dowodem duchowego odrodzenia narodu.

W obronie pokrzywdzonych.

Nierównomierne rozłożenie opłat za czyszczenie ulic na właścicieli domów.

Uchwała Magistratu i Rady Miejskiej, nakładająca znacznie większe niż dotychczas opłaty za czyszczenie ulic — wywołała burzę protestów wśród właścicieli domów, których Wielka Bydgoszcz liczy zgórą siedem tysięcy. Związek właścicieli nieruchomości i każdy z osobna zakładają sprzeciw przeciw tej uchwale. Pojechali już różne deputacje z zażaleniem do Pana Wojewody, a niewątpliwie sprawa oprze się o Sąd Administracyjny, o ile ojcowie miasta nie uznają za wskazane zmienić swej uchwały i **haracz obniżyć**. Najbardziej czują się pokrzywdzeni — obywatele, posiadający domki i place niezabudowane na przedmieściach, gdzie dochód z nich jest znacznie mniejszy jak w śródmieściu, a przestrzeń — rozumie się — większa. A tu opłacać trzeba za każdy metr kwadratowy. Powstały stąd takie rażące sprzeczności: Kamienicznik przy ulicy Gdańskiej, który ma wązki front a z dzierżawy mieszkań i lokali zbiera co najmniej 5000 zł. rocznie — opłaca za czyszczenie ulicy 20 złotych rocznie, kiedy biedak na Szwederowie lub gdzieś na pustkowiu w Miedzynie, mający większą niezabudowaną parcelę, domek i kawał roli — nie przynoszący mu 1000 zł. — musi zapłacić 100 złotych. Tymczasem w mieście zamiatają co dzień, a na krańcach miasta — na tzw. Wygnanowie — chyba raz na tydzień!

Gdzież więc sprawiedliwość?

Oburzenie obywateli przedmiem jest uzasadnione. Deputacja magistracka, której podlega Tabor Miejski, powinna była te rzeczy przewidzieć...

Na przedmieściach odbywają się wszędzie przy tłumnym udziale zainteresowanych **zgromadzenia protestacyjne**. Szkoda, że żaden z panów radców

się tam nie zjawia, nasłuchałby się... o nieludolnej gospodarce miejskiej, trwonieniu pieniędzy na jakieś gratyfikacje świąteczne, kupnie fraków itp. Na Wilczaku i Około przeszło 500 obywateli podpisało protest, na Rupienicy onegdaj 150; Szwederowo też się szykuje. Protesty idą na wszystkie strony.

W rozgoryczeniu żąda się nawet **rozwiązania Rady Miejskiej i rozpisania nowych wyborów**. Do wyborów obywatele przedmiem (tym razem lepiej zorganizowani i stanowiący pokaźną siłę) już się na dobre przygotowują.

Odruchu tego żywiołowego lekceważyć nie wolno.

Oto jedna taka rezolucja:

Zgromadzeni dnia 28. kwietnia rb. na zebraniu T-wa Obywateli Kujawskiego przedmiem i Rupienicy, **właściciele nieruchomości** tych przedmiem w liczbie 150 uchwalają jednomyślnie, co następuje:

1) Sprzeciwiamy się jaknajenergiczniej uchwałom Magistratu i Rady Miejskiej z dnia 10. lutego 1927, nakładającym niesłuszny podatek za czyszczenie ulic od zabudowanych, jakoteż niezabudowanych parceli po 7 gr. od metra kwadr. kwartalnie, co krzywdzi w wysokim stopniu przedmiem, gdyż stawki te zbyt są wygórowane. Np. poprzednio płaciliśmy od 5—10 zł. kwartalnie, obecnie od 50—100 złotych!

2) Prosimy o **unieważnienie tej uchwały** a nałożenie procentowego dodatku do podatków państwowych albo wyznaczenie 2 dni w tygodniu — jak obecnie to robi sam Tabor Miejski — a sami ulice czyścić będziemy.

3) **Domagamy się rozwiązania Rady Miejskiej i rozpisania nowych wyborów**, dlatego, że większość pp. radnych i radców utraciła łączność z społeczeństwem, przyjmując uchwały na niekorzyść obywateli przedmiem.

4) Pożądanym jest wyjaśnienie, naco Magistrat obraca nadwyżkę z dochodu Taboru Miejskiego, który nie powinien być instytucją zarobkową, lecz służącą użyteczności publicznej.

to nogę podstawiamy rządowi, a o subwencję we formie pożyczki rękę wyciągamy, że rząd byłby głupi, gdyby rodzonemu wrogowi kieszenie napychał, że jeśli krepirujemy, to niech nas ratują agrariusze, Lewiatany i inne potentaty, z którymi spiskiracje przeciwko Belwederowi czynimy.

Jak się tak wycholeryzował, tedy wytłomaczyłem mu, że jeśli pożyczkę do moich rąk dostanę, to Obóz Wielkiej Polski będzie z niej tyle widział, co kot na ognie uniesie, że choć endeka robię, ale ja ich także mam na wątrobie, i że jeszcze czas przyjdzie, gdy wdzięczny Rząd do mego rodzowego nazwiska przydomek Wallenroda mi dołoży.

Słuchał mnie Steczkowski uważnie, ale w końcu powiedział, że chuliganem mnie czuć, i kazał mi się wynosić, dając tylko papierosa na drogę. Niewiadomo zatem, co będzie dalej i jak się moje łosy pokierują, tembardziej, że z Dmowskim miałem już pluskwę czyli polityczną zadzirkę.

Bo ja, aby go uhonorować, ciągle gadam do niego per Mistrzu, a on mnie prosi, abym tej tytułatury zaniechał, jako że (powiada) kata i psiego oprawcę także mistrzem nazywają. Ze ja się jednak ciągiem zapomniał, więc Dmowski się obraził i jak zwiął tamtego tygodnia, tak go do dziś ani na oczy nie widziałem.

Siedzę więc w tym Obozie sam jeden jak zmokła wrona na wierzbie, i czasem taka melankolja mnie zbiera, że miałbym ochotę powiesić się na jakim cmentarzu. Bo choć mówią, że jestem lebski polityk, to ja wolałbym przerzucić się na teren gospodarczo-finansowy, jako że on do moich osobistych aspiracji pasuje. Czytałem niedawno w Dzienniku, że otwiera się teraz posada amerykańskiego obsrywatora w Banku Polskim. Możeby Szanowna Redakcja pomówiła z panem Coolidge i poleciała mnie na to stanowisko. Ja mogę dać słowo, że niczego nie ruszę, a jeszcze i drugich upilnuję i powstrzymam. Naturalnie aż do tego czasu będę siedział w tym pomylonym Obozie, choć czasem strasznie mi markotno za Dziadkiem. Człowiek miał do kogo zagaść i mogłem nieraz gorzkie słowo Dziadkowi powiedzieć, bo z niego był sprawieliwy Komendant i trzeba mu było dużo prawdy nagadać nim się od niego w zęby dostało albo Wieniawy wołał i na zbity łeb z Belwederu wyrzucać kazał.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, z końcem lipca br ma się odbyć w Bydgoszczy Pierwsza Polska Wystawa Wodna, mająca na celu uświadomienie ogółu o potrzebie rozwoju komunikacji wodnej, rzecznej i morskiej i związanej z tą ostatnią szeroką możliwością spętogowania naszego handlu zamorskiego przy umiejętnej propagandzie rozbudowy sieci wodnej w Polsce i stworzenia potężnej floty handlowej. Wystawa powyższa połączy ma dział naukowo statystyczny z działem przemysłowym, którym zainteresowały się już najpoważniejsze placówki przemysłowe w całym kraju a nawet i zagranicą, jak stocznie, fabryki urządzeń portowych, kotłów parowych, turbin wodnych itp. Sport wodny stanowić będzie jeden z atrakcyjnych działów wystawy. Zainicjowaną przez Towarzystwo Polskich Wystaw w Warszawie imprezę popierają życzliwie: zarząd miasta Bydgoszczy, prezydium Izby przemysłowo-handlowej, główny zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej i cały szereg wybitnych osobistości naszego miasta. Skład komitetu, wyłonionego po dwukrotnych po-

siedzeniach w Izbie przemysłowo-handlowej podany będzie niebawem. Zaznaczyć należy, że ministerstwo przemysłu i handlu udzieliło Towarzystwu jaknajdalej idącego poparcia przez postawienie do jego dyspozycji całkowitego materiału statystycznego i propagandowego, jaki jest w posiadaniu ministerstwa. Niemniej ministerstwo robot publicznych i komunikacji przyczyni się do pouczającej i interesującej całości.

Wystawa, która odbędzie się na terenach użytych przez zarząd miasta Bydgoszczy w czasie wielkich regat międzynarodowych, ściąganie niewątpliwie do Bydgoszczy licznych fachowców i tłumną publiczność nietylko Pomorza, ale i całej Rzeczypospolitej, gdyż Zarząd już zawczasu czyni starania o ulgi taryfowe na kolejach dla zwiedzających wystawę, dla której Bydgoszcz jest najodpowiedniejszym miejscem ze względu na swe położenie i jako środowisko handlu o typie wodnym specjalnie nadaje się dla pierwszej polskiej wystawy tego rodzaju.

Dar narodowy 3 Maja.

Zbliża się nasze święto narodowe i państwowe Trzeci Maj. Jak w inne lata, tak i w tym roku odbędzie się na całym obszarze Rzeczypospolitej zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na cele oświatowe.

Rozumiemy wszyscy, że zdrowa oświata wychowuje dzielnych obywateli, na których pewnie i bezpiecznie może się oprzeć naród i państwo.

Szczytne i ważne zadanie to spełnia na terenie Pomorza, Śląska i Poznańskiego Tow. Czytelní Ludowych. Ciągłość i wydatność dalszej pracy oświatowej zależy jednakże od poparcia finansowego społeczeństwa. Dzień 3 Maja daje nam raz do roku sposobność spełnić swój obowiązek daniny na cele oświatowe.

W mieście naszym organizuje **kwestę uliczną na Dar Narodowy 3 Maja komitet T. C. L. na miasto Bydgoszcz**. Zwracamy uwagę na to, że w dniu 3 maja winny być wszystkie okna tak w gmachach publicznych, jak w mieszkaniach prywatnych **udekorowane nalepkami**, które są obecnie już do nabycia w kasie kościelnej przy kościele św. Trójcy.

Komitet T. C. L. na miasto Bydgoszcz.
Ks. Skonieczny, rektor i zeszycki, prezes.
Graczykówna, wiceprezes.
skarbniczka. Kowalski, sekretarz.

Wesoły kacik.

Współczucie.

— Mój wuj umarł i zostawił mi weksel z pańskim podpisem.

— Moje współczucie!

W szkole.

— Barański, jak jest czas przeszły od: budzę się?

— Spałem!

Jeszcze gorzej.

Kucharka: O jej! Cała pieczeń przepaliła się!

Pani: To przykre! Mój mąż będzie kłął...

Kucharka: A co dopiero mój narzeczony!

Przezorność.

Rozmowa przy kasie w łaźni:
Kasjerka: — Kąpiel kosztuje pięć franków. Opłaca się panu wziąć odrazu abonament na dwaście kąpeli.

Klijent: — Hm, zapewne... ale skądżeż mogę mieć pewność, że pociągnę jeszcze dwaście lat!

Nowobogacki u malarza.

— Mówią, że pan niezgorzej zna malarunek. Nie zrobiłby pan ze mnie portretu? Dobrze zapłacę.

— I owszem. Z całą przyjemnością. Pół postaci na płótnie.

— To dla gołjatów. Mnie pan zrób całego i nie na płótnie, a na batyście. Stać mnie na to.

Pogadanka kosmetyczna.

Siwizna i jej przyczyny.

Siwizna, powstaje wskutek zaniku pigmentu, na miejsce którego wstępuje powietrze i włos staje się biały. Kolor włosów zależy od ilości tego pigmentu (barwnika). W ciemnych włosach znajduje się dużo pigmentu gęsto ułożonego, natomiast włosy jasne mają go znacznie mniej i rzadziej rozłożony.

Zanik barwnika włosów odbywa się stopniowo, zwykle zaczyna się od skroni. Tylko w rzadkich wypadkach włosy mogą nagle posiwieć, wskutek silnych wstrząsów nerwowych, np. strachu.

Wpływ ujemny, a w szczególności na włosy ciemne wywierają zbyt silne promienie słoneczne. Dlatego też należy włosy ciemne chronić przed przepaleniem.

Jeżeli włosy tracą pigment w naturalny sposób, t. zn. z przyczyny wieku, to nie pozostaje nic innego, jak uciekać się do sztuki farbowania. Lecz, ażeby dać złudzenie naturalnego koloru, należy używać farb tylko roślinnych, oraz umiejętnie je zastosowywać.

Powszechnie mniemanie, iż za pomocą „Henne”, otrzymuje się wszystkie odcienie kolorów ciemnych i czarny, jest mylne. Prawdziwa „Henne”, wyciąg z krzewu tegoż imienia, daje po użyciu kolory: czerwony, rudy, szafranowy, zależy od tego, czy włosy przed użyciem były jasne, czy ciemne. Natomiast, preparaty pod postacią proszków lub pasty, używane do farbowania w sposób wschodni jako kataplazmy, nie są czyste „Henne”, lecz sparowane przy pomocy soli metalicznych, anilinowych, lub innych farb. Te preparaty, nie dają nigdy włosom prawdziwych odcieni, bo nawet najciemniejsze kolory, pod światło dają odcienie żółto-rude, fiołkowe i t. p.

Zastosowanie „Henne” jest bardzo trudne, zabiera wiele czasu, a dla pań jest bardzo przykre i męczące. Przy stosowaniu preparatów t. zw. „Henne”, przy kataplazmowaniu należy utrzymać dobrą temperaturę, oraz czas trwania, co jest niezmiernie trudne i dla tego też zwykle nie osiąga się pożądanego koloru, na co też wpływają jeszcze inne czynniki, jak np. gatunek włosów, ich grubość etc. Wtedy włosy po ufarbowaniu mają te odcienia, jak żółto-rude, fiołkowe i t. p.

Nie polecam też stosowania kataplazmów i z tej przyczyny, gdyż poza wieloma wadami jeszcze gorący kataplazm zbyt wysusza włosy, co w następstwie powoduje łamanie się włosów. Niejednokrotnie widzi się, iż osoby farbuujące włosy t. zw. „Henne”, po pewnym czasie osiągną kolor włosów w pasy różnych odcieni i które bardzo trudno usunąć, ponieważ warstwa rogowa włosów jest zniszczona, a środkami chemicznymi jedyne w tym wypadku, wywiera się ujemny wpływ na włosy.

Dlatego też powołując się na moją poprzednią pogadankę z dn. 15 bm. „o farbowaniu włosów”, zwracam uwagę pań, iż należy bardzo ostrożnie wybierać farbę, oraz umiejętnie ją stosować, ażeby uniknąć niepomysłnych wyników.

M. Petrykowska,
dyplom. kosmetyczka,
Bydgoszcz, Krasińskiego 14.

Maszyny do pisania

nowe i używane stale na składzie.

oprawa maszyn biurowych oraz kas „National” i t. p.

Rozyn i Buchholz

Skład urządzeń biurowych

(2611)

Pl. Wolności 1. Bydgoszcz. Tel. 15-14.



San

Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Siedzę tedy w tym zatraconym Obozie i laska Boża będzie ze mną, jeżeli mnie dziś albo jutro z nudów szlak nie trafi. Tyle jeno Szanownej Redakcji mówię i piszę, że niema sensu wdawać się z Dmowskim w polityczne interesy.

Parę dni temu odbyłem z nim taką organizacyjną konferencję, w trakcie której pytałem go, po jaką chorobę on mnie ściągnął do tego okopiska, na które ledwo że rniekiedy zabłąkany pies nogę podniesie.

Ano (powiada) wezwałem was, panie Jacku, abyście byli rekonstruktorem całego Obozu, do czego macie odemnie generalną plenipotencję. Wy jesteście majster w polityce, więc Wasza w tem głowa, jak Obóz rozbudować i w potężną warownię myśli polskiej go zamienić.

A że mi owa plenipotencję Dmowski dał na piśmie i zapewnił o swem nieograniczonym do mnie zaufaniu, więc zatknąłem sobie bukszpanową gałązkę za koltak i wałę prosto do Banku Gospodarstwa Krajowego z podaniem o pożyczkę hipoteczną na rozbudowę Obozu, jako że na ten cel rząd przeznaczył srogie kredyty. Urzędował tam jeszcze Steczkowski in statu demissionis, i jak nie wyjedzie na mnie z nyskiem że

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

NAKŁO. („Chata za wsią“ w Nakle). Koło amatorskie im. Bogusławskiego w Bydgoszczy wystawia w niedzielę, dnia 1-go maja o godz. 4 po poł. w sali Strzelnicy dramat p. t. „Chata za wsią“ podług powieści Kraszewskiego. Bilety w cenie 50 gr. do 1,50 zł. nabyć można wcześniej w księgarni p. Malickiego. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra jazzbandowa.

LABISZYN. Tow. Młodych Polek „Jutrzenka“ obchodzi w dniu 3-go maja święto Królowej Korony Polskiej. W sali p. Kowalewskiego odbędzie się z tej racji wieczornica o bogatym programie.

Koronowo.

Obchód 3 Maja. W dniu święta narodowego odbędzie się po poł. o godz. 5, na Grabinie, uroczysty obchód z nast. programem: deklamacje, przemówienie p. adw. L. Kosidowskiego i wspólny śpiew.

Komitet W. F. i P. W. urządza na boisku miejskim zawody sportowe, począwszy od godziny 2 po poł. a Bractwo Strzeleckie przeprowadzi uroczystościowe strzelanie w strzelnicy.

Cena mąki i chleba w mieście Koronowie: za 100 kg mąki żytniej w sprzedaży detalicznej 80 zł, za 100 kg mąki żytniej w sprzedaży hurtowej 68,50 zł, za 1 chleb żytni 1½ kg 1 zł, za 1 bułkę mleczną i ślimak (sznekę, kołacz) 7 gr, za bułkę zwykłą 6 gr.

Wyrzysk.

Baczność rzemieślnicy rolni pow. wyrzyskiego!

Zebrań oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja, w lokalu p. Szubrowicza w Nakle, o godz. 12,30 w poł. po nabożeństwie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, o których referować będą referenci z zarządu okręgowego z Bydgoszczy. Uprasza się o liczny udział wszystkich rzemieślników rolnych z powiatu zorganizowanych i niezorganizowanych.

Inowrocław.

Kradzież roweru. Skradziono rower, pozostawiony około składu Kickbuscha.

„Krysię Lesniczankę“ wyświetla tuż kino „Pałac“. Jest to piękna komedia w 12 aktach, według słynnej operetki.

Walnemu zebraniu Tow. Czerwonego Krzyża przewodniczyła p. Czarliska. Ze sprawozdań wynikało, że dochoodu było 4.775,14 zł, pozostało w kasie ok. 200 zł. Tow. Czerwonego Krzyża liczy 183 członków czynnych i przeszło 300 wspierających. Koło młodzieży liczy 120 członków. Koło to otrzymało na walnym zebraniu w Warszawie pochwałę jako najlepiej pracujące na terenie Wielkopolski.

W skład nowego zarządu weszły pp.: Przybyszewska, jako prezesowa, Czarliska i Hedingierówna jako wiceprezesowe, Ferberówna sekretarka, Mięciarkowa zast. sekretarki, Krantówna skarbniczka. Do komitetu oddziału weszli pp. Czesław Dzwikowski, jako przewodniczący, Ajdukiewiczówna, Maliszewska, Zwierzycka, Durska, Lesińska, Rudzińska, Steinowa i Bogusławska.

Po załatwieniu kilku mniejszych spraw o brano p. Andersową członkiem honorowym.

Przedaż napojów alkoholowych w czasie od 2 do 11 maja, z powodu przeglądów poborowych, jest surowo wzbroniona. Nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych w czasie od godz. 6 rano do godz. 6 wiecz.

Z Gniezna.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. środę najechał samochód kierowany przez szofera, który nie posiadał prawa jazdy, na 76-letnią Katarzynę Gulczewską, którą tak silnie uderzyła głową o kamienie, że straciła przytomność. Ofiarę nieostrożności jazdy odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

Osobiste. Dr. med. i dr. fil. Al. Piotrowski, dyrektor Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Dziekanowie, wyjechał za granicę. Zastępstwo objął prymarjusz dr. Bielawski.

Wzwyż kurs strażacki w Gnieźnie. Staraniem Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych odbędzie się w Gnieźnie od 4—12 maja br. wyższy kurs przeszkolenia naczelników ochotniczych straży pożarnych województwa poznańskiego. Prócz wykładów teoretycznych obejmuje program kursu ćwiczenia praktyczne, prowadzenie akcji ratunkowych itd. Specjalnością kursu będzie wyszkolenie w obronie przeciwgazowej. Kurs zakończy się egzaminem kwalifikacyjnym, uprawniającym do uzyskania stopnia oficera straży pożarnej.

Repertuar kin. Luna: „Baletnica“, dramat życiowy w 10 akt. Nadprogram „O, te kobiety, kobiety!“ komedia.

Apollo: „Bracia Schellenberg. podług powieści Kellermanna.

Dalsze szczegóły morderstwa w Glinie Wielkiej.

Zamordowany Riemer otrzymał dwa strzały, jeden w głowę, który spowodował tylko zadrażnienie, drugi w lewe ramię. Kula przeszła ciało na wylot i uszkodziła płuca; strzał ten był śmiertelny i spowodował natychmiastową śmierć. Żona Riemera została przez mordercę zaraz po wejściu do lokalu ugodzona strzałem w prawy bok, mogła jednakże jeszcze wstać i cofnąć się do przyległego pokoju, z którego miotła puknęła w sufit, aby zbudzić służącą. Kiedy ta nadbiegła, zbrodniarz już nie było. Riemerowa żyła jeszcze powyżej 5 godzin.

Według dotychczasowego wyniku śledztwa, zbrodniarz musiał być 2 wzgl. 3, gdyż kule są dwójki kalibru, t. j. browningowe i rewolwerowe. Być może też, że jeden zbrodniarz posługiwał się jednym i

drugim kalibrem. Na stole stała cała butelka wódki, widocznie zbrodniarz pod pozorem zakupu dokonali morderstwa.

Policja ma bardzo utrudnione śledztwo, gdyż deszcz, który tej nocy padał, zatarł wszystkie ewentualne ślady. Na miejscu zbrodni zaś żadnych śladów nie zostawiono. Sprowadzony pies policyjny z Mogilna nie nie wykrył.

Zamordowany Riemer liczył lat 33, żona jego około lat 30. Po zamordowanych pozostało dwojga dzieci, starsze liczy 3 lata.

Tej samej nocy włamali się złodzieje zaraz w przyległej miejscowości Rojewice do rolnika Beschera i skradli tylko ubrania męskie. Przypuszcza się, że sprawca wzgl. sprawcy są ci sami, co popełnili morderstwo, a ubrania służyć miało do przebrania.

583 Sokołów biegnie z krańców Pomorza ze sztafetą. Sokół leci do Warszawy z sztafetą do p. Prezydenta Rzeczplł.

Atrakcją programu tegorocznego obchodu Trzeciego Maja będą zawody okręgów sokolich. Dzielnicy Pomorskiej w kierunku sprawnego przesłania z trzech krańców Pomorza sztafety do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Sokoli biegną trzema drogami. Jedni wybiegają z Pucka do Torunia dnia 2 maja o godz. 11,40 i przebiegną 300,5 km, drudzy wybiegają z Chojnic do Torunia dnia 3 maja o godz. 23,46 i przebiegną 154,5 km, a ostatni wybiegają z Działdowa do Torunia dnia 3 maja o godz. 2,22 i przebiegną 129,0 km. Ogółem przebiegnie 583 sokołów, czyli, że na każdym kilometrze ustawiony będzie sokół, którego zadaniem będzie w ciągu 5 minut przebiegnąć 1 kilometr i oddać sztafetę następnemu biegaczowi. Za biegaczami idą auta z sędziami i lekarzami i asysta kolarskich oddziałów sokolich. Te trzy sztafety „Sokół“ z Pucka i dwaj drudzy końcowi biegacze dnia 3 maja punktualnie o godz. 13 wręczą na Rynku Staromiejskim p. wojewodzie pomorskiemu wobec przedstawicieli władz sokolich. Sztafeta składa się z trzech pergaminowych

arkuszy artystycznie pomalowanych i z wyrażeniem hołdu Rzeczypospolitej i Panu Prezydentowi w pięknej tece z niebieskiego aksamitu ozdobionej srebrnym sokolem.

Sto-ownie do projektu zatwierdzonego przez p. wojewodę pomorskiego „Sokół“ leci z tą sztafetą do Warszawy, by wręczyć ją osobiście Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Pan wojewoda pomorski po odebraniu sztafety podczas obchodu na Rynku Staromiejskim, odda ją prezesowi gniazda Toruń 1. druhowi Gordonowi. Na Rynku czekać już będzie auto wojskowe 4 pułku lotniczego. Druh Gordon odjedzie o 13,20 na lotnisko w Toruniu, skąd o godzinie 14 odleci płatowcem do Warszawy. O godz. 14,15 przyleci na lotnisko w Warszawie, skąd w asystencji przedstawicieli wojsk i związku sokolstwa polskiego uda się na Zamek.

Po powrocie z Warszawy zda raport z wykonania polecenia p. wojewodzie pomorskiemu wieczorem podczas przedstawienia w Teatrze Miejskim.

(Osobną sztafetę wysyłają Powstańcy i Wojacy przez Toruń do samej Warszawy. — Przep. red.)

Kruszwica.

Wichury i częste deszcze wyrządziły rolnikom okolicznym poważne szkody. Grunta niżej położone są po większej części zalane wodą. Gopło przybrało znacznie. Miejscami woda dochodzi do poziomu szosy. Gdzie grunta nie są drenowane, a woda podskórna nie ma dobrego odpływu, tam zasiewy wymiękły, a o dalszej uprawie narazie nie można myśleć. Wiatr zaś wywiał miejscami wszystką oziminę, lub pokrył ją grubą warstwą piasku.

Osobiste. Po długiej, sumiennej służbie pójda na emeryturę pp. Weinert Stanisław i Greger Adolf, urzędnicy ruchu w tut. cukrowni. P. Weinert liczy 76 lat, p. Greger 67. Obaj są czynni w tut. cukrowni bez przerwy od roku 1884. Zastąpili zatem na wypoczynek.

Wskrzeszenie Tow. Terminatorów. Grupa poważnych obywateli zwołała z inicjatywy Tow. Przemysłowców zebranie zarządów miejscowych towarzystw, na którym uchwalono wskrzesić na nowo Tow. Terminatorów. Na przewodniczącego został wybrany p. Pokorski, na zastępcę p. Mochalski. Pierwsze zebranie Tow. Terminatorów już się odbyło. Skompletowano zarząd z 10 młodzieży, która stawiała się na zebranie licznie, co jest dobrym znakiem na przyszłość.

Przeciw pogwałceniu odpoczynku niedzielnego. Zarząd miejsc. Ligi Katolickiej zwołał zebranie w sali p. Rucińskiego w celu zaprotestowania przeciw zamiarowi pogwałcenia niedzieli przez pozwolenie żydostwu na handel. Zebranie było burzliwe. W końcu uchwalono rezolucję, którą wystosowano do odpowiednich władz.

Powiększenie powiatowej szkółki drzew. Na żywej ziemi w Łagiewnikach pod Kruszwicą, dzierżawionej od barona Wilamowicza, posiada powiat strzebiński szkółkę drzew 20-morgową, która pod sprężystym kierownictwem ogrodnika powiatowego p. Wojtaszka, daje poważne zyski. Obecnie powiększono szkółkę o dalszych 20 morgów,

Kościerzyna.

Kradzież koni. W tych dniach skradziono w majątku gospodarza H. Stege w Barkocinie 2 konie, półszorki i wóz. Śledztwo utrudnił padający tej nocy deszcz i policji państw. dotychczas nie udało się wpaść na trop złodzieja. Nadmienić należy, że kilka miesięcy temu zaszła podobny wypadek w majątku p. Böttnera w Stawiskach, gdzie sprawców także nie wykryto.

Kradzież desek. W ub. wtorek z tartaku p. Behrendta skradziono ze stosów deski. Sprawcy zostali jednak przez jednego robotnika spłoszeni, pozostawiając część desek na miejscu. Śledztwo niezawodnie ustali sprawców kradzieży.

Puck.

Pożar. W tych dniach wybuchł w domu p. Jakóba Kuchnowskiego, przy ul. Szkolnej, pożar, który udało się jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ugasić. Powstałe szkody są jednak poważne.

Pod zarzutem dzieciobójstwa. W ub. tygodniu otrzymała tuż policja wiadomość o nielegalnym pogrzebaniu zwłok noworodka na katolickim cmentarzu, przez pewną kobietę. W toku badań przyznała się kobieta do zarzuczonego jej czynu, odpierając jednak zarzut dzieciobójstwa. Podała ona, że w dniu 16 bm. przybyła do Pucka z Warszawy i że dziecko które przed kilku dniami w Warszawie porodziła, w czasie podróży w pociągu pomiędzy Gdańskiem a Puckiem zmarło. Dziecko to następnie zagrzebała na cmentarzu katolickim przy pomocy swego kuzyna. Władze zarządziły odgrzebanie zwłok, celem ustalenia przyczyny śmierci.

Sympatykom „Dziennika Bydgoskiego“ podajemy do wiadomości, że „Dziennik Bydgoski“ można stale nabywać w księgarni polskiej p. Michała Winnickiego, jak również w kolporterki gazet p. Tarnowskiej, zamieszkałej przy ulicy 10 lutego.

Wielkie okręty wojenne i mały statek rybacki.

W księgach pielgrzymstwa polskiego z przedziwną pięknością opisuje wieszcz nasz Adam Mickiewicz płynące na morzu wielkie statki wojenne i statek jeden mały, rybacki. Ludzie z brzegu patrzący nie mogą się nachwalić bezpieczeństwem wielkich okrętów, biadając przytem nad nieszczęsnym losem małego rybackiego statku.

Mówi Mickiewicz, że nie widzieli oni z brzegu, że na okrętach wielkich popili się majtkowie, że zbuntowali się i potłukli narzędzia potrzebne do kierowania statkiem, jakoteż iglicę magnesową. Z brzegu ludzie nie widzieli żadnej zmiany i napozór wydawały im się statki również potężne jak pierwsi.

Pobłądziły jednak i potoneły okręty wielkie, nie mogąc widzieć gwiazd i nie mając iglicy magnesowej. A statek rybacki, patrząc na niebo i na iglicę nie zbłądził i doszedł do brzegu. I pokazało się, że wielkość i moc okrętów dobre są, ale bez gwiazdy i bez kompasu niczem są. A gwiazdą jest wiara niebieska, a iglicą magnesową jest miłość ojczyzny.

Tak jasno i prosto wypowiedział Mickiewicz swój pogląd na życie narodów i społeczeństw, że porównanie narzuca nam się z niepomierną wyrazistością.

Wśród powodzi książek, druków, pism i słowa pisanego łatwo może naród uleźć rozstrojowi nerwowemu, może zbłądzić, może moralnie utonąć. Potężne biblioteki taniej literatury — niby statki wielkie wojenne urządzone są z wielkim komfortem. Skupiają one ogrom słowa pisanego. Płyną stąd w szeroki świat, płyną po ziemiach polskich, ale przeważnie trzymają się utartych szlaków, miast — jak wielkie okręty szlaków linii komunikacyjnych.

Do tego małego zaś statku rybackiego podobną jest książka — przyjaciel, biblioteka nie potężna, ale zato krzepiąca na duszy, hartująca wolę i ciało. Pragnie ona dotrzeć do wszystkich, nie trzymając się wytartych szlaków, kierując się gwiazdą, którą jest wiara niebieska i iglicą magnesową — miłością ojczyzny.

Otwórzmy oczy — przejrzyjmy! Niech widmo tonących olbrzymów morskich przez wieszczka naszego rzucone na ekran życia codziennego będzie dla nas przestroją przed literaturą złą, w których objęciach toniemy. Mały statek rybacki — to symbol książki i literatury z wiarą i miłością ojczyzny. Liczebnie znacznie mniejsza — tem potężniejsza duchem nie zbłądzi i dotrze do brzegu, do najuboższej chaty i napoi ją miłością ojczyzny.

Prawda, że pomożesz małemu statkowi rybackiemu pod banderą T. C. L. wypłynąć na pełne morze, składając ofiarę w dzień święta narodowego na oświatę.

X. Radoński



nowo mianowany biskup sufragan diecezji poznańskiej.

Z Poznania.

Pielgrzymka do Lourdes we Francji, organizowana przez Tow. „Pielgrzym“ w Poznaniu rozpocznie się w poniedziałek, dnia 8 sierpnia br. i potrwa 18 dni. Pielgrzymka zwiedzi Paryż, Lisieux, Bordeaux (4 dni), pozostaje w Lourdes 4 dni, zwiedza dalej Valence, Grenoble, Vizille, jeziora w Laffrey, La Salette, Lyon i Strassburg. Przepuszczalne koszta wraz z utrzymaniem wynoszą III kl. 700 zł., II kl. 900 zł. Ze względu na uzyskanie ulgowych paszportów uprasza się o natychmiastowe pisemne zgłoszenia najpóźniej do dnia 15 maja do sekretarjatu (Fr. Słomówna, Poznań, ul. Szkolna, 10).

Wiadomości z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 30. 4. Wieczór baletowy Luni Nestor, przy udziale całkowitej orkiestry. Początek o godz. 8 wiecz.

Niedziela dnia 1. 5. po poł. Występ opery Pomorskiej „Lohengrin”.

Niedziela 1. 5. wieczór. Występ Opery Pomorskiej „Rozwódka”, operetka z W. Kaweczką w roli tytułowej.

Poniedziałek, 2. 5. Teatr nieczynny.

Wtorek, 3. 5. po poł. o godz. 4 -ej, 4 akty z poematu Mickiewicza „Pan Tadeusz”.

Wtorek, 3. 5. wieczór przedstawienie galowe „Pan Tadeusz”.

Uroczysta wieczornica. Z okazji święta narodowego, połączonego ze świętem Królowej Korony Polskiej, urządza Tow. Czytelnia dla Kobiet w poniedziałek, dnia 2 maja o godzinie 7-jej wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, uroczystą wieczornicę. — Wstęp bezpłatny. Jedynie dobrowolne datki pobierać się będzie na bibliotekę towarzystwa.

Pierwsza herbata wiosenna Nar. Org. Kobiet odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 8-jej wieczorem w górnych salach „Wielkopolanki”.

Z żałobnej karty. Odbył się pogrzeb s. p. Wacławowej Andrzejewskiej, żony dyrektora oddziału Banku Zw. Spół. Zar. Kondukt prowadził ks. prałat Dembek. Na grobie złożono bardzo liczne wieńce.

Z Izby Skarbowej. Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Brzecki wyjechał przed kilku dniami na objazd pogranicza, z naczelnikiem wydziału akcyz i monopoli p. Dylem.

Posiedzenie komisji odwoławczej dla podatku dochodowego. W przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsze posiedzenie nowomianowanej komisji odwoławczej dla podatku dochodowego na okres 1927—1929. Do komisji tej m. in. wchodzi z Grudziądza: radca Nowakowski i p. Brentel, ze Starogardu prezes Towarz. Kupców Bekurowski, z Torunia: Edward Japuzkiewicz, prezes Staw. Chrześc. Kupców, oraz p. Antczak, były prezes rady miejskiej w Toruniu.

Wystawa obrazów. Grupa malarzy-artistów, członków Krakowskiego Związku Artystów plastyków pragnie w sezonie wiosennym urządzić wystawę swych prac w Grudziądzu. Do Grupy owej wchodzi K. Pochwalski, A. Zmuda, St. Stepiański, W. Krzyżanowski i N. Kroch.

Wystawa zainstalowana została w Muzeum Miejskim. Starania przygotowawcze w tej sprawie złożone zostały w ręce art. mal. prof. Szczeplewskiego z Grudziądza.

Wystawa robót ręcznych Rodziny Wojskowej. Ekspozycja na wystawę ręcznych robót przyjmuje się do dnia 2 maja włącznie od godz. 4-tej popołudniu w lokalu Rodziny Wojskowej, ul. Lipowa, koszarzy Hallera. O dniu wystawy nastąpią osobne ogłoszenia.

Awans w garnizonie grudziądzkim. Zarządzeniem Prezydenta Rzplitej zostali mianowani nast. oficerowie garnizonu grudziądzkiego: mjr. lek. Marcinek Kazimierz, nac. lek 16 pap., — podpułkownik; kpt. Piątkowski Ludwik, Karol 64 pp. — majorem; kpt. Famzel Fryderyk z 64 p. p. — majorem; kpt. Rohm Stanisław, Gustaw z prok. przy Wojsk. S. Okr. VIII majorem; kpt. Geringer Aleksander, Seweryn, Marjan z Dywizjonu Szkolnego żandarmerji — majorem; kpt. Choynowski Szczepny z Dywizjonu Szkolnego Żand. — majorem; por. Gundera Artur z 65 p. p. — kopitanem; por. Uszyński Teodor, Ignacy z 16 pap. — kapitanem; por. Machner Jerzy z 16 pap. — kapitanem.

Praca społeczna wojska. Tutejszy garnizon wspólnie z tow. Rodzina Wojskowa, w jednorazowej zbiórce na rzecz walki z gruźlicą ofiarował do kasy Pomorskiego Tow. Walki z Gruźlicą z 884, gr. 80.

Zebanie Klubu Szoferów. Zebranie miejscowego klubu szoferów na Pomorze odbędzie się w sobotę dn. 30 bm. w restauracji „Ogród Pałacowy” przy ul. Strzeleckiej u p. Dominikowskiego o godz. 8 wieczorem.

Związek Pracowników Kupieckich, oddział w Grudziądzu, urządza zebranie miesięczne dn. 2 maja o godz. 8 wiecz. w Wielkopolance.

O cenę chleba. Piekarze w Grudziądzu podwyższyli cenę chleba o 20 gr. na 3 funt, to jest prawie o 7 groszy na funcie, nie uprzedziwszy poprzednio ani magistratu, ani komisji cennikowej.

Z tego powodu zwołał Magistrat na środę przed południem posiedzenie komisji cennikowej przy udziale delegatów i cechu piekarzy oraz zrzeszeń urzędniczych i rzemieślniczych, reprezentantów magistratu i policji państwowej.

Komisja ta, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Krobkiego odbyła posiedzenie, na którym powzięto następującą uchwałę: Cech piekarzy winien bezwzględnie obniżyć cenę chleba, przyjmując za podstawę kalkulacji

huriowne ceny żyta, a nie, jak dotychczas, detaliczne.

Z akcji sanacyjnej drukarni Pomorskiej. Jak wykazało śledztwo, nadużycia aresztowanego parę dni temu kierownika technicznego drukarni p. Szewczyki sięgają sumy 40.000 zł, a nie 20.000 zł.

W pismach warszawskich i krakowskich ukazało się ogłoszenie o sprzedaży z wolnej ręki drukarni wraz z obu piśmami, Głosem Pomorskim i „Weichselpost”, z wezwaniem do składania ofert. Stało się to na skutek uchwały wydziału wierzyteli, który postanowił drukarnię sprzedać z wolnej ręki.

Szofer obrabował pasażera i wyrzucił go na szosę. Do komisarjatu III p. p. zgłosił się p. Ostrowski Jan, zam. w Grudziądzu przy ul. Kalinkowej 41 i zameldował, że w środę ub., gdy jechał samochodem z Torunia do Grudziądza, między Stolem a Wewrem szofer napadł na niego, zrabował mu 120 zł, poczem wyrzucił go z auta na drogę. Dochodzenie w toku.

Tow. gimn. „Sokół”, Grudziądz, oddział mandolinistów urządza dnia 30 bm., t. j. w sobotę, w Leśniczówce (Park Miejski) wieczornicę, połączoną z występami oddz. mandolinistów.

Z komitetu Czerwonego Krzyża. W ub. poniedziałek, odbyło się zebranie komitetu Czerwonego Krzyża.

Przewodnicząca p. Żybska zagała zebranie, powołując na sekr. p. prok. Marszałika.

Przystąpiono do wyboru zarządu koła Grudziądza P. T. C. K. Na wniosek prok. Marszałika wybrano zarząd w składzie dotychczasowym, t. j.: na prezeskę — p. Żybską, wiceprezeskę — p. Łotyszową, skarbniczkę — p. Korzeniewską, sekretarkę — p. Maciejewską, zast. sekr. inż. Domańskiego, do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Bielińskiego, Marszałika i Rzepeckiego. Na przewodniczącą sekcji gospodarczej wybrano p. Niemcowa; do sekcji finansowej na przewodniczącą gen. Kasprzycką, na zastępcę przew. prok. Marszałika, na członków pp. Marchlewską, Bernecką, Majową, Gutowską, Kruszonową, Włodkową, Ładosiową, Ruchniewiczową, Czechowiczową i p. Sowińską.

Sekcję propagandy podjął się uruchomić i prowadzić p. dr. Rzepecki. Do sekcji sanitarnej wybrano na przew. dr. mjr. Chełmickiego oraz pp. Steinerową i Piwowarczykową. Sekcję kropli mleka pozostawiono w dotychczasowym

składzie. Sekcja ta z powodu przejęcia pracy przez magistrat rozwiązuje się.

Na delegata na Zjazd do Warszawy wybrano p. Stanisława Łotyszową.

Nowy klub sportowy: „Policyjny”. Z inicjatywy komendanta policji państw. w Grudziądzu p. Klematy powstaje Klub Sportowy Policyjny z poszczególnymi sekcjami lekkiej i ciężkiej atletyki, boksu, kolarstwa, piłkarstwa, tennisu i t. p.

Walne roczne zebranie delegatów Towarzystwa Pszczelniczych na Pomorzu odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej 15—16.

Defraudacja w „Pe-Pe-Ge”. Kasjer „Pe-Pe-Ge” Daliga Stefan, prowadzący dział wpłaconych rachunków w tej firmie, sfałszował jeden z rachunków, umieszczając w księgach rzekomo wypłaconą sumę 1.600 złotych.

Defraudację powyższej sumy ujawniła kontrola kasy. Firma złożyła zameldowanie w policji. Daliga został aresztowany.

Zemsta powodem usiłowanego morderstwa, sąd skazał sprawcę na 3 lata więzienia.

W dniu 25 bm. przed Izłą Karną sądu okręgowego w Grudziądzu toczyła się sprawa Franciszka Koprowskiego, rolnika z Piasków, pow. Świecie, oskarżonego o to, że w dniu 23 listopada 1926 r. postanowił dopuścić się zbrodni na osobie Jana Szczyteńskiego z Piasków. W zamiarze zabicia, strzelił on z fuzji do Szczyteńskiego, powodując zeszpecenie twarzy.

Rozprawom przewodniczył sędzia sądu okręgowego Rosnicki, oskarżał prokurator dr. Mayrel.

Po przesłuchaniu świadków i ekspertów oraz poszkodowanego, stwierdzono pewne nieporozumienia, a powodem tego była nabyta w swoim czasie ziemia od Feliksa Sokolowskiego. Świadek Adamski zeznaje, że w dniu 22 listopada r. ub. około godz. 6-tej wieczorem usłyszał strzał w pobliżu domu Koprowskiego, gdy sąsiedzi przybyli na miejsce wypadku, ujrzeni Szczyteńskiego leżącego w kałuży krwi.

W międzyczasie na miejsce wypadku przybył również i oskarżony Koprowski.

Trybunał udał się na naradę i o godz. 6 m. 30 ogłosił wyrok, skazujący Koprowskiego na trzy lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez lat pięć.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 maja włącznie apteka pod „Orlem”, Rynek Staromiejski.

TEATR MIEJSKI. W sobotę, dnia 30 bm. operetka Kalmana „Księżna cyrkówka”.

W niedzielę, dnia 1 marca o godz. 4 popoł. komedia Bałuckiego „Grube ryby”.

W niedzielę wieczorem „Szpieg”.

W poniedziałek, dnia 2 maja operetka „Księżna cyrkówka”.

TEATR ŻOŁNIERSKI. O. K. VIII. Próby z głośnego dramatu Lucjana Rydla p. t. „Na zawsze” dobiegają końca. Główn. role odtwarzają: pp. Płonowska, kpt. Werner, kpt. Czachurski, sierż. Rozum i st. sierż. Doliński, kier. Teatru Żołnierskiego. Reżyserja spoczywa w doświadczonych rękach p. Płonowskiej, Pracownie Teatru przygotowują stylowe dekoracje, kostiumy i meble.

Zjazd starostów Pomorza.

Dnia 12 maja odbędzie się w Toruniu zjazd starostów Pomorza. Przedmiotem obrad będą sprawy o charakterze administracyjnym.

Utworzenie Kasy Spółek Rolniczych w Toruniu. Intensywne starania pomorskich zrzeszeń rolniczych w sprawie zorganizowania oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Toruniu uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Z dniem 1 maja bowiem utworzony zostanie oddział taki Toruniu przy ul. Prostej 18—20. Dotychczas istniał oddział tej kasy, której centrala znajduje się w Warszawie, w Poznaniu i w kompetencji tego oddziału leżało zasilanie kredytem członków tej instytucji spółdzielczej również na terenie Pomorza.

Protest przeciwko wymiarowi podatku majątkowego. Z gremjalnym protestem przeciwko niesprawliwemu wymiarowi podatku majątkowego wystąpiło w ub. wtorek kupiectwo obwodu toruńskiego Izby Przemysłowo-Handlowej. Uchwalono treść memorjału, który doręczony zostanie p. ministrowi skarbu.

Atak epileptyczny. Pogotowie ratunkowe straży pożarnej odwoziło do szpitala miejskiego niej. Rumińskiego, który na ul. Królowej Jadwigi dostał silnego ataku epileptycznego przyczem pokaleczył się dotkliwie. Po przyjeździe do przytomności i założeniu opatrunku R. został zwolniony.

Psy toruńskie stale gryzą. Wypadki pokasania przez psy, walęsające się bez kagańca po ulicach, powtarzają się w Toruniu w ostatnim czasie prawie codziennie. W tych dniach znnowu zaszedł podobny wypadek: niej. Ignatowska

Klara, zam. przy ul. Kordeckiego 8, została napadnięta przez psa i dotkliwie pokasana.

Skazanie nieuczciwego urzędnika sądowego. Antoni Dąbski, były kancelista sądu apelacyjnego w Toruniu został skazany za przywłaszczenie sobie 4,50 zł. bezprawne zabieranie sądowych akt do domu, przeważnie w sprawach dochodzeń dyscyplinarnych i podrobienie legitymacji na podsekretarza sądowego, przyczem sfałszował podpis prezesa sądu, na 3 i pół miesiąca więzienia i 2 tygodnie aresztu. W sądzie apelacyjnym, gdzie Dąbski był kancelistą, zaczęły ginąć ważne akta sądowe, prócz tego zaginęła teczka, w której było 70 zł. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu D. przyczyniła się do wykrycia całego szeregu akt sądowych, podczas gdy znajdowały się u niego w domu.

Teczkę, którą przez rok cały poszukiwano w sądzie w dwa tygodnie przed rozprawą porzucił, ale już bez wartości pieniędzy.

Rozkaz Związku Podoficerów Fecerwy, koło Toruń. W niedzielę, dnia 1 maja o godz. 2 po poł. odbędzie się strzelanie na strzelnicę Centralnej Szkoły Strzeleckiej. Przybycie wszystkich członków konieczne i obowiązkowe, z powodu zapowiedzianych wszechpolskich zawodów strzeleckich.

Kradzież rur. W ub. czwartek skradziono p. Majewskiemu, zam. przy ul. Kochanowskiego, większą ilość rur ołowianych.

Śledztwo przeciw nieuczciwym importerom zagranicznym.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu (Rumunja) donosi, że coraz częściej spotyka się z faktami niezapłaconia za towar sprowadzony z Polski ze strony importerów w krajach bliższego Wschodu, którzy pod rozmaitemi pretekstami niepłacą, dopuszczając się wobec braku kontroli dalszych manipulacji oszukających na szkodę przemysłowców i eksporterów polskich. Wobec tego Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu zwraca się z apelem do firm poszkodowanych przez tego rodzaju nieuczciwych importerów zagranicznych ażeby bezwzględnie informowały o tem Izbę a to w celu ułożenia spisu inwigilacyjnego, mającego służyć za podstawę poufnych referencyj dla firm polskich, o firmach zagranicznych, które pragną nawiązać z Polską stosunki handlowe.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Teofil Kaźm., Grudziądz. Za długie i za ciężkie.

M. M. z pod Starogardu. Dużo frazesów bez przewodniej myśli.

W. Szt. Nakło. Po przeróbce pójdzie.

Adolf St. I pan wierszami na chleb nie zarobi!

Kominiarz. Dużo zręcznych i dowcipnych zwrotów, ale całość do druku się nie nadaje.

J. Terp. ul. Niedźwiedzia. Z nadesłanym wierszem nic się nieda zrobić.

Kazik P. Co z rymów bez sensu!

Podrózny. Wędruj Pan dalej zamiast wiersze pisać.

„Dziwak” K. Tyle razy pisaliśmy, że anonimowy wędruj do kosa!

35. Rogożno. W pełnej wartości 553.60 zł, od czego odliczyć należy kwotę już spłaconą przypadającymi ratami.

Barwina Łosyny. Spłaca się w pełnej wartości według relacji 50 gr. za 1 mk., lub 44 gr. za 1 mkp.

W. B. Szubin. 1) Pożyczki hipoteczne przerachowuje się na 15%, czyli uczyni 11,25 zł.; kwota powyższa może z ważnych powodów być waloryzowana według wyższej skali. 2) 80 groszy.

Sampara. Nie wszyscy są tego zdania, że lepiej późno niż wcale.

J. M. Puck. Tak.

K. K. Parchowo. Spadki przerachowuje się w pełnej wartości, przyczem uwzględnia się spadek wartości obciążonego majątku. 1) 461 zł. 2) 540 zł. plus zaległe odsetki.

J. Os. Leg. Gielda poznańska nie notowała ceny słomy w 1924 i 25 r.

„Sieroty” Sprowadzić dzieci z Niemczech na czas wakacyjny do Poloski, można przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu.

Agaton B. w Nowem. „Me serce zaniesie — Pięknej niewieście”. Panie, szkoda fatygi!

Strażnik z kresów zachodnich. Artykułów nie podpisanych pełnym nazwiskiem wogóle nie przegladamy. Kosz dla anonimów jest najlepszym miejscem.

J. Matykievicz, Brzoza. „Polonja” — spółka spowyców przy ul. Zduny znajduje się w stanie likwidacji. Pretensje należy zgłaszać do zarządcy masy likwidacyjnej.

Obserwator — Żnin. Korespondencji w tej sprawie zamieścić nie możemy.

Drukarzowi. W Brazylii wychodzą: „Gazeta Polska” (tygodnik o kierunku narodowym), „Lud” ks. St. Piaseckiego 2 razy w tygodniu i „Świt”. Adres: Curityba, Parana — Brasilia.



Starogard.

Na ostatnim zebraniu parafjalnej Ligi Katolickiej uchwalono, aby wszystkie miejscowe towarzystwa wzięły gremjalny udział w ingressie ks. biskupa Okoniewskiego. Uchwalono też protest przeciwko naruszeniu spoczynku niedzielnego oraz w sprawie zwalczania demoralizacji.

Uczczenie weteranów pracy. Dnia 28 kwietnia odbyło się w fabryce Horstmann'a udekorowanie specjalnymi odznakami Izby Przemysłowo-Handlowej grudziądzko-starogardzkiej przez członka tej Izby p. dyr. Podkomorskiego z Starogardu kilku długoletnich pracowników tej firmy. Między nimi było kilku takich, którzy przez przeszło 40 lat w tej fabryce bez przerwy pracowali.

Program obchodu święta narodowego: 2 maja o godz. 20 capstryk; 3 maja o 10 i pół Msza połowa i defilada, o 3 popoł. zawody sportowe na boisku, o godz. 7 i pół wiecz. akademja, rozdanie nagród i zabawa ludowa w Sokolnicówce.

Do firmy Salam w Ryńku wiałali się przed kilku dniami złodzieje i skradli cukierków za 100 zł. Policja zdołała już złodziei wysledzić.

Z MARLI.

S. p. Marja z Retzów Szramowa w Poznaniu.

S. p. Martyna z Klawitterów Gabryelska w Kamieńcu pod Pomarzanami.

S. p. Magdalena z Janiszewskich Dąbkowska w Gnieźnie.

S. p. Alfons Andrzej Siwiński w Rakoniewicach.

S. p. Karolina z Potrzebińskich Felliska, primo voto Ciesielska, w Poznaniu.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Długi państwowe Polski.

Wobec widoków zaciągnięcia nowej pożyczki przez państwo, ciekawe będzie zestawienie dotychczasowych długów państwowych, które są stosunkowo niskie, bo wynoszą ogółem: 3 572 095 317 złotych.

Z tego długi zagraniczne na dzień 31 grudnia 1926 r. wynosiły 3 274 909 317 złotych, wewnętrzne zaś 219 186 000 zł.

Poszczególne pozycje długu zagranicznego stanowią: 1) pożyczki emisyjne 623 984 484 zł.; 2) długi wobec rządów państw zagranicznych 2 292 638 370 zł.; 3) długi wobec instytucji prawnych 28 384 938; 4) długi przyjęte po b. mon. austrj. 329 901 317 złotych.

Z całości tej na Stany Zjednoczone przypada 63%, na Francję — 11% i po parę procent na Anglię i Włochy.

Na kategorię długów wewnętrznych składają się: 1) wewnętrzne pożyczki państwowe 248 000 000 zł.; 2) kredyt w Banku Polskim 25 000 000; 3) kredyt w Banku Gosp. Krajowego 24 186 000 zł.

W przeliczeniu na głowę ludności obciążenie długami państwowymi wynosi zaledwie 132 zł.; obciążenie to jest 62 razy mniejsze, niż Anglii, 36 — niż Francji, 20 niż Belgii, 14 niż Włoch, 12 niż Norwegii i Niemiec, 5 — niż Czechosłowacji, 4 — Austrii i 2,5 razy mniejsze od obciążenia Jugosławii.

Kredyt rolny na podniesienie hodowli.

W roku 1926 z 3 miljonów złotych, przeznaczonych na podniesienie hodowli użyto na pożyczki, za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego:

Na organizację zbytu inwentarza rzeźniczego — 1 222 800; na przemysł mleczarski — 802 000; na organizację zbytu jaj — 180 000; na drobiarstwo — 24 000; poprawę pastwisk — 25 000; pszczelnictwo, jedwabnictwo i inne — 25 517; kupno inwentarza żywego — 377 631.

W tem: dla 4 województw wschodnich — 188 000; dla Małopolski — 85 000; dla województw zachodnich — 20 000; dla b. Kongresówki — 84 531.

Ministerstwo rolnictwa kładło główną uwagę na podniesienie hodowli drogą pośrednią przez rozwój przemysłu mleczarskiego i organizację zbytu inwentarza rzeźniczego, na co przeznaczono były główne pozycje. Z funduszków, wypłaconych przez Ministerstwo Rolnictwa zakupiono w 1926 r. buhajów 270, krów 480, trzody chlewnej 42, owiec 4 sztuki.

Zjazd Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Podczas Targów Poznańskich odbędzie się zjazd Zw. Izby Handl.-Przem. Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem kilku izb zagranicznych. Porządek obrad przewiduje m. in. omówienie nowelizację ustawy o opłatach stempowych, sprawę zużycia produktywnego Funduszu Bezrobocia, sprawę mającego się ukazać w roku bieżącym rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach przem.-handl., sprawę decentralizacji dostaw państwowych, waloryzację ceł, paszportów kupieckich, sprawozdanie z IV. Kongr. Międz. Izby Handlowej w Sztokholmie i wiele innych spraw. W zjeździe weźmie udział również i minister dla handlu i przemysłu Kwiatkowski.

Eksporterom grzybów udziela się kredytów. W ostatnim czasie szereg firm zagranicznych zgłosiło zapotrzebowanie na grzyby suszone z Polski. Niestety dotychczas niema żadnej firmy na Pomorzu, która by grzyby na większą skalę zagranicę eksportowała. Znaczący tu trzeba, że zagranicą istnieje popyt nie tylko na grzyby t. zw. litewskie, lecz także i towary dobrze przyrządzone z innych lasów polskich, również i pomorskich.

Z inicjatywy toruńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Ministerstwo dla przemysłu i handlu wyraziło gotowość udzielenia większych kredytów firmom polskim eksportującym grzyby o ile firmy takie utworzyłyby związek gwarantujący poważniejszą zdolność eksportową i wykazały pewną zdolność finansową. Interesujący się eksportem grzybów zechcą zgłaszać się w tej sprawie do Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu.

W przededniu otwarcia Targów Poznańskich.

Konferencja prasowa.

W środę dnia 27 bm. odbyła się w gmachu dyrekcji Targów w Poznaniu konferencja prasowa, której tematem były nie tylko Targi tegoroczne, ale i organizacja Targów w przyszłości.

Oprócz licznych bardzo delegatów dziennikarskich, zjawili się i wielu konsulów państw zagranicznych, którzy bądźto z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się debatom, bądź też sami brali w nich żywy udział.

Konferencję bardzo sprawnie prowadził radca Robiński. Razem z dy-

rektorem Targów mec. Krzyżankiewiczem udzielali oni szczegółowych wyjaśnień i wyczerpujących odpowiedzi na liczne przez obecnych podnoszone kwestje.

Po konferencji odbyła się przechadzka po terenie wystawowym. Zwiedzający z miłym zdumieniem zauważyli olbrzymi rozmiar terenu wystawowego w porównaniu z rokiem ubiegłym.

O konferencji tej i o omawianych na niej kwestjach, podamy obszerniejsze sprawozdanie.

Nie potrzeba płacić podatku dochodowego, o ile dochód nie został dokładnie stwierdzony

Ważny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Z Warszawy donoszą, że w tym czasie zapadł wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, posiadający duże znaczenie dla opłacających podatek dochodowy.

Jak wiadomo, urzędy skarbowe dość często wymierzają podatek dochodowy, na podstawie posiadanych pośrednich dowodów, a nawet przypuszczają co do źródeł zarobkowania podatnika.

I tak w wypadku, który rozstrzygnął ostatnio Najwyższy Trybunał Adm., władze podatkowe przyjęły nie tylko dochód, osiągnięty z prowadzonego przedsiębiorstwa, ale także ze sprzedaży prywatnej brylantów,

rzekomego pośredniczenia przy handlu mieszkaniami itd.

Na podstawie skargi podatnika Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku swoim uchylił decyzję komisji podatkowej, orzekając, że nie można wymierzać podatku dochodowego od dochodu, płynącego z ubocznych źródeł zarobkowania podatnika, jeżeli dochód ten nie został z całą ścisłością stwierdzony.

Orzeczenie to posiada zasadnicze znaczenie dla wymiaru podatku dochodowego i zostanie przyjęte przez szerokie rzesze, nękanymi bezpodstawnymi wymiarami płatników, z uczuciem prawdziwej ulgi.

Jarmarki w maju 1927.

Objaśnienia skrótów: kr. = kramarski; k. = konie; b. = bydło; ow. = owce; św. = świnię; koz. = kozy; zb. = zbiorowy; og. = ogólny.

Miejscowości w nawiasach oznaczają powiaty.

W Województwie Poznańskim.

- Bydgoszcz 17. k. b.
- Budzyn 17. og.
- Bralin (Kępno) 10. og.
- Bnin (Śrem) 31. kr. k. b.
- Borek (Koźmin) 11. og.
- Czarnków 10. k. b.
- Czerniejewo (Witkowo) 24. og.
- Dolsk (Śrem) 12. kr. k. b.
- Gniewkowo (Inowrocław) 10. k. b.
- Gniezno 11. k. b. św.
- Jarocin 18. og.
- Jaraczewo (Jarocin) 19. og.
- Jutrosin (Rawicz) 10. og.
- Inowrocław 11. k. b.
- Kruszwica (Strzelno) 5. kr. k. b. św.
- Krobie (Gostyn) 10. kr. k. b.
- Kościan 5. kr. k. b. św. koz.
- Koźmin 19. og.
- Krotoszyn 17. k. b.
- Koponice (Wolsztyn) 19. og.
- Lwówek (Nowy Tomyśl) 5. kr. k. b.
- Murowana Goślina (Oborniki) 10. kr. k. b.
- Miejska Górka (Rawicz) 10. og.
- Moznie (Śrem) 19. kr. k. b.
- Osieczna (Leszno) 10. k. b. św.
- Ostrów Wlkp. 10. kr. k. b.
- Pomeć (Gostyń) 5. k. b.
- Pogorzela (Koźmin) 12. og.
- Pleszew 26. b.
- Rakoniewice 10. og.
- Rostarzewo (Wolsztyn) 17. og.
- Rogoźno (Oborniki) 31. kr. k. b. św.
- Stęszew (Poznań) 24. og.
- Szamocin (Chodzież) 19. k. b.
- Sarnowa (Rawicz) 17. og.
- Strzałkowo 13. og.
- Trzemeszno (Mogilno) 10. k. b.
- Wronki (Szamotuły) 12. kr. k. b.
- Wielichowo (Śmigiel) 31. og.
- Wągrówiec 12. k. b.
- Wolsztyn 24. b.
- Wysoka (Wyrzysk 5. k. b.
- Zaniemyśl (Środa) 10. og.
- Znin 5. kr. k. b.
- Żerków (Jarocin) 10. og.

W Województwie Pomorskim

- Brodnica 5. k. b.
- Brusy (Chojnice) 10. kb. św.

- Chełmno 14. k. b.
- Gniew 18. kr.
- Górzno (Brodnica) 18 k b św.
- Grudziądz Miasto 6. i 20 k. b.
- Jahłonowo (Brodnica) 17. kr. k. b.
- Kamień (Sepólno) 19. k. b.
- Kartuzy 11. k. b.
- Konarzyn (Chojnice) 11. kr. k. b.
- Kościierzyna 17. k. b. św.
- Kowalewo (Wąbrzeźno) 6. k. b.
- Krokowo (Puck) 12. kr.
- Kurzętnik (Lubawa) 18 kr. k. b.
- Leśno (Chojnice) 31. kr. k. b.
- Lubawa 4. k. b.
- Luzino (Wejherowo) 12. kr. k. b.
- Nowacerkiew (Starogard) 7. kr. k. b.
- Nowe Grodziecno (Lubawa) 12 k. b.
- Nowemiasto (Lubawa) 11. k. b.
- Popowo Biskupie (Toruń) 2. kr. k. b.
- Pelplin (Tczew) 27. kr.
- Pogódki (Kościierzyna) 10. kr. k. b. św.
- Rumja (Wejherowo) 17. kr. k. b.
- Sierakowice (Kartuzy) 10. kr. k. b.
- Starogard 4. k. b. św.
- Swornegac (Chojnice) 17. kr. k. b.
- Szymbark (Kartuzy) 21. kr. k. b.
- Topólno (Świecie) 12. k. b.
- Toruń Miasto 5. i 19. k. b.
- Tuchola 10. kr. k. b.
- Warlubie (Świecie) 5. kr. k. b.
- Wąbrzeźno 2. k. b.
- Wiele (Chojnice) 19. kr. k. b.
- Więchork (Sepólno) 17. k. b.

Jak należy wypisywać weksle?

Bank Polski za pośrednictwem swych oddziałów komunikuje zainteresowanym o nieprzyjmowaniu do dyskonta weksli wystawionych na blankietach niewłaściwych. Mianowicie powodem nieprzyjęcia tych weksli jest skreślanie niektórych wyrazów w tekście weksla a do kategorii tego rodzaju przewinień należy wystawianie weksla ciągnionego (prima) na blankietach weksla własnego (sola) lub odwrotnie, skreślanie lub dopisywanie słów w części tekstu wyrażającej polecenie, wzgl. przyrzeczenie (przy wekslach własnych) zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej. Wystawcy błędów tych dopuszczają się w ten sposób, że na blankiecie weksla ciągnionego skreślają wyraz „Pan” dopisując natomiast na blankiecie weksla własnego. Ze tego rodzaju błędów mają następstwa nieprzyjemne dla zainteresowanych, dowodzi ostatnio w oddziale toruńskim B. Polskiego zaszyły fakt cofnięcia redyskonta weksli błędnie wystawionych, i to nawet na znaczne sumy.

Przed wznowieniem rokowań polsko-niemieckich?

Powrót Dr Prądzyńskiego do Berlina.

Berlin, 28. 4. PAT. Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich dr. Prądzyński przybył dziś do Berlina. Jednocześnie przybył do Berlina po dłuższym urlopie, spędzonym na południu, poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który ma przeprowadzić w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego konferencję z kołami rządowymi i uzyskać nowe instrukcje. Poseł Rauscher wyjedzie w piątek lub w sobotę.

Przerwa w rokowaniach handlowych czesko-niemieckich.

Berlin, 28. 4. PAT. Delegacja czeskosłowacka do rokowań handlowych z Niemcami opuściła dziś Berlin. Biuro Wolffa oświadcza, że pierwsze stadium rokowań zostało zakończone. Dalsze konferencje czeskosłowacko - niemieckie w sprawie traktatu handlowego rozpoczną się z początkiem czerwca br.

Głód - bieda - niedza!

czeka każdego, kto nie uwzględni w pierwszym rzędzie wyrobów krajowych

bo pomnaża biedę w kraju!

Płace robotników rolnych na miesiąc kwiecień.

Niżej podpisana komisja wymieniona w par 15 Działu I kontraktu taryfowego na rok 1926/27 obliczyła płace dla deputatników i pozostałych robotników rolnych na miesiąc kwiecień 1927 r. na podstawie ustalonej ceny 22,25 zł za 50 kg żyta oraz odpowiednich paragrafów kontraktu taryfowego na rok 1926-27 jak następuje:

Województwo Poznańskie:

żyta rocznie ordynaryjsze - miesięcznie:

7 ctr. ręczniacy	12,98 zł
8 ctr. skotarze stróże	14,93 zł
9 ctr. fornale	16,68 zł
10 ctr. włodarze i stangreci	18,54 zł
12 ctr. rzemieślnicy	22,25 zł

Powiat Inowrocławski i strzebiński:

żyta rocznie:	miesięcznie:
8 ctr. ręczniacy	14,83 zł
9 ctr. skotarze stróże	16,60 zł
10 ctr. fornale	18,54 zł
10 ctr. włodarze i stangreci	18,54 zł
12 ctr. rzemieślnicy	22,25 zł

W całym województwie:

Chałupnicy dziennie:	3,96 zł.
Kobiety za 1 godzinę	0,54 zł.

Zaciąg:

Kategoria Ia dziennie podług obopólnego porozumienia. Kat. Iib dziennie chłopcy i dziewczęta od lat 15—16 — 1,08 zł, kat. Iia dziennie chłopcy i dziewczęta od lat 16—18 — 1,80 zł, kat. Iib dziennie dziewczęta ponad lat 18 — 2,16 zł, kat. IIII dziennie chłopcy od lat 18—21 — 2,52 zł, kat. IV dziennie mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy — 3,60 zł.

Robotnicy sezonowi miejscowi i pozamiejscowi:

Kategoria IIII dziennie dziewczęta i chłopcy od lat 16—18 — 1,98 zł, kat. II dziennie chłopcy od lat 18—21 wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad lat 18 — 2,52 zł, kat. I dziennie mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy — 3,96 zł;

strawne za całą dobę	3,60 zł
za obiad	1,44 zł
za kolację	0,72 zł
za sianie nawozów sztucznych od morgi magd.	0,09 zł

Wielkopolskie Tow. Rolnicze:

- (-) St. Fragestein.
- Za Zjednoczenie Zaw. Polskiej:
 - (-) Piotr Winowski.
 - Za Arbeitgeberverband:
 - (-) Friederici.
- Za Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe:
 - (-) St. Bresiński.

Przedwczesne wieści o grożącym nieurodzaju.

Z ministerstwa rolnictwa komunikują:
 Stan zasiewów ozimych w pierwszej połowie bieżącego miesiąca uległ pewnemu pogorszeniu w stosunku do marca ze względu na nadmiar wilgoci, dający się szczególnie odczuwać na gruntach mniej przepuszczalnych. Jednakże alarmujące wieści, dochodzące z kół rolniczych

o złym stanie zasiewów, są przedwczesne i nieuzasadnione.
 Pewne opóźnienie jakie nastąpi w zasiewach zbóż jarych i sadzeniu okopowych, nie przesądza sprawy. O ile warunki atmosferyczne i nadmierna ilość opadów ulegną zmianie w krótkim czasie obecny stan zasiewów może pozostanie bez wpływu na tegoroczne zbiory.

Doroczny zjazd przedstawicieli oddziałów Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu.

Przeciw krzywdząco niskim uposażeniom. — O dobrany materiał uczniowski. — Przyspieszenie postępowania w sądach kupieckich.

W Poznaniu odbył się na sali Rady miejskiej zjazd przedstawicieli oddziałów Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu, na którym omawiano bardzo ważne sprawy, dotyczące się handlu polskiego i stanu pracowniczego.
 O godz. 9 rano, odbyła się na intencję zjazdu msza święta w kościele Pana Jezusa. Po nabożeństwie ks. rektor Cieszyński przemówił gorąco do delegatów o znaczeniu kupiectwa polskiego i zachęcał do pracy w swoim zawodzie. Jeżeli kiedy — mówił on — to właśnie dziś potrzeba nam wykwalifikowanych sił kupieckich, aby zdolne były one wyprzeć rozpanoszone żydostwo z handlu polskiego.

Rozpoczęcie obrad zajął prezes Związku, kol. St. Cofta. Na wstępie przywitał on wszystkich delegatów, przedstawicieli kupiectwa samodzielnego w osobach pp. Michała Kulińskiego i Stanisława Szulca, przedstawiciela prasy i gości.

Przy wyborach do prezydium zjazdu, wybrano kol. B. Łobockiego na przewodniczącego, kol. Augustyniaka J. z Torunia na zastępcę przewodniczącego, a kol. Styburskiego z Grudziądza i kol. Kłkowskiego L. z Nakła — na ławników; zaś kol. kol. Rozmarynowicza i Dolczewskiego na sekretarzy.

Po odczytaniu protokołu, zabrał głos p. Kuliński, który z zadowoleniem stwierdza, że prace zarządu związku i składa życzenia, aby każdy pracownik kupiecki należał do swej organizacji, oraz ażeby przyszedł zjazd wykazał się przynajmniej podwójną ilością członków. Również serdeczne życzenia złożył kurator Towarzystwa Uczniów handlowych, p. St. Szulc. Mówił on, iż praca handlu polskiego będzie wtedy twórczą, o ile organizacje kupieckie, czy to samodzielnych kupców, czy to pracowników kupieckich, czy też uczniów, wspólnie i harmonijnie będą pracować dla całości i pójdą naprzód ku odrodzeniu naszego handlu polskiego.

Nastąpiło ogólne sprawozdanie z działalności zarządu związku za rok 1926, które zdał kol. prezes St. Cofta. Nadmieniał on, iż szczegółowe sprawozdanie zostało umieszczone w naszym organie „Pracownik Kupiecki”, a jemu wypada tylko dodać, o niektórych ważniejszych momentach z prac Związku. Rok ubiegły — mówił on — był niesłychanie ciężkim dla naszej organizacji, mimo to zarząd Związku może poszczycić się pewnymi sukcesami na polu organizacyjnym.

Jakkolwiek liczba członków nieco zmalała, to jednakże rugi miały wielkie znaczenie organizacyjne, przyczem zdołano wskrzesić na nowo do życia kilka oddziałów i odeprzeć wszelkie zakusy naszych wrogów, którzy z kilku stron czyhali na rozbiście naszej spójności i sprężystości. Ideologia nasza znajduje coraz większe zrozumienie w szerokich kręgach pracowników umysłowych i teren działalności zaczyna coraz szersze kręgi. Największym sukcesem w roku sprawozdawczym jest to, że zdobyliśmy należną reprezentację w instytucjach, mających na celu ubezpieczenie pracowników umysłowych na wszelkie wypadki losowe. W wszelkich kwestiach, dotyczących się obrony naszego stanu pracowniczego, sprawy przeprowadziliśmy skutecznie i pracowaliśmy nad tem, aby uświadamiać szeroki ogół o wielkich zadaniach, jakie ma przed sobą kupiectwo polskie i jak do tego zawodu należy się przygotować. Wynik pracy byłby jeszcze lepszy, gdyby zrozumienie większe było w szerokich masach, iż trzeba koniecznie do organizacji zawodowej należeć i w niej współpracować dla dobra ogółu. Apeluje gorąco do zebranych, aby zabrano się do pracy i propagowano zwięziej naszą ideę w szerokich kręgach pracowników umysłowych.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos delegaci: kol. Romański, Karow i Malinowski z Bydgoszczy; kol. Nieborak z Inowrocławia, kol. Sparty z Poznania, kol. Augustyniak z Torunia i inni. Delegaci wyrażali uznanie zarządowi Związku za pracę jego, przytem dorzucili kilka uwag co do prac na przyszłość.
 Na wniosek przewodniczącego zjazdu kol. Łobockiego, zjazd udzielił jednogłośnie pokwitowania zarządowi związku

W sprawie uposażeń pracowników kupieckich, sądów kupieckich i uczniów kupieckich, referowali kol. kol. Sparty Fr. i Łożykowski T. Po referatach tych, wywiała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilku przedstawicieli oddziałów. Wskazując na ciężkie położenie pracowników kupieckich, delegaci domagali się, aby zarząd Związku użył wszelkich sił, celem zmodyfikowania uposażeń pracowników kupieckich.

W obecnych czasach dzieje się straszna krzywda dla pracownika kupieckiego, wyzyskiwanego na każdym kroku. Po gorącej dyskusji, zjazd uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

REZOLUCJA

w sprawie uposażeń pracowników kupieckich.

Zjazd przedstawicieli oddziałów Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu, odbyty w dniu 3 kwietnia 1927 r., na sali Rady miejskiej Nowego Ratusza stoł m. Poznania — po wysłuchaniu referatów: kol. Fr. Spatego i T. Łożykowskiego, w sprawie uposażeń pracowników kupieckich, uchwala jednogłośnie następującą rezolucję:

„Jest stwierdzone, że obecne płace pracowników kupieckich, dochodzą do 50—70 zł. miesięcznie.

Uposażenie takie jest dla poszczególnych pracowników kupieckich wielką krzywdą, a dla całej warstwy pracowników niesłychanym upośledzeniem.

Ponieważ zabieg Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu u organizacji pracodawców, w kwestji unormowania uposażeń pracowników kupieckich — nie odniosły dotąd pozytywnych rezultatów, a zważywszy — że taki stan podrywa wszelkie zasady etyki i nie da się w żaden sposób pogodzić ze drowym poglądem ekonomji społecznej, że stan taki w następstwie musi doprowadzić do zatabowania rozwoju sił kupieckich i osłabić prężność handlu polskiego protestuje kategorycznie przeciwko krzywdzeniu i lekceważeniu pracowników kupieckich, oraz domaga się stanowczo od organizacji pracodawców natychmiastowego przystąpienia do rozpatrzenia i załatwienia postulatów pracowniczych”.

REZOLUCJA

w sprawie uczniów kupieckich.

„Postępująca proletaryzacja stanu pracowniczego, ma jako główne źródło w nadmiernym posługiwaniu się uczniami w handlu i niedostatecznym ich wykwalifikowaniu. Stwierdzamy, że niektóre firmy posługują się obecnie wyłącznie uczniami, inne zaś zatrudniają pomocników kupieckich w niskim stosunku do zatrudnionych uczniów. Przytem bierze się na uczniów kupieckich — materiał nie nadający się wcale do tego zawodu.

Takie postanowienie rzeczy grozi wielkim zamętem i nie idzie po linii prawidłowego rozwoju handlu polskiego. Ponadto osłabia polski element kupiecki w walce konkurencyjnej z obcoplemiennymi.

Wobec takiego stanu rzeczy zjazd domaga się, ażeby przyjmowano do handlu uczniów mogących się wykazać dobrem przygotowaniem w wychowaniu domowym i szkolnym, ażeby nauka w handlu miała jednocześnie okres wstępny, po upływie którego przedsiębiorca winien wydać opinię wobec rodziców, lub wychowawców — czy kandydat odpowiada wymogom zawodu,

ażeby kupiectwo respektowało przepisy prawne o przymusowym dokształcaniu uczniów kupieckich w szkołach zawodowych, ażeby zachowano taki stosunek pomocników do uczniów — by ci ostatni mieli możność praktycznego wyszkolenia, które dać może jedynie siła wykwalifikowana,

ażeby uczniowie po skończonej nauce — egzaminowano,

ażeby wreszcie po wyczeniu ucznia, nie wyrzucano „świeżo upieczonego” pomocnika — poprostu na bruk, ale dano mu możność wyszukania odpowiedniej posady i nawiązania kontaktu z zawodem. Zjazd wzywa Rząd, — oraz organizacje kupiecko-przemysłowe, by w myśl powyższych postulatów przystąpiono do załatwienia tej palącej kwestji i raz wreszcie unormowano warunki wykształcenia zawodowego pracowników kupieckich”.

REZOLUCJA

w sprawie Sądów Kupieckich.

„Zważywszy, że jurysdykcja w postępowaniu spornem o świadczenia wynikające ze stosunku służbowego, pomiędzy pracownikami kupieckimi a pracodawcami — powinna iść trybem przyspieszonym:

a) Zjazd domaga się od miarodajnych czynników, o ustanowienie w każdym mieście powiatowym Sądów Kupieckich, a conajmniej wydziałów przy sądach Powiatowych dla spraw wynikających ze stosunku służbowego dla pracowników kupieckich.

b) Ponadto Zjazd domaga się od władz wydania zarządzeń, celem stosowania jaknajkrótszego okresu wstępnego w postępowaniu spornem, wynikającym ze stosunku służbowego — na podstawie umowy najmu — pracownika kupieckiego do pracodawcy”.

Pozatem przedyskutowano szeroko sprawy ubezpieczenia pracowników umysłowych, najmu pracowników umysłowych, święcenia niedziel i świąt w handlu, oraz reformy ubezpieczeń społecznych. I w tych sprawach uchwalono odnośne rezolucje.

Przystąpiono do wyboru rady związku, zarządu związku i komisji rewizyjnej. Do rady jednogłośnie zostali wybrani kol. kol. prezes St. Cofta, radni: Sparty Fr., Bredow, Fr. Łożykowski T., M. Lubińska, K. Ziembiewicz, i Wł. Dąbrowski z Poznania; Romański Bolesław i Karow Kazimierz z Bydgoszczy; Styburski W. z Grudziądza; Jan Chwalisz z Inowrocławia, Józef Wachalski z Krotoszyna, Juszcak Jan z Ostrowa, B. Łobocki z Starogardu i J. Augustyniak z Torunia.

Zarząd związku tworzą: prezes St. Cofta, członkowie zarządu: Sparty Fr., Bredow Fr., M. Lubińska, K. Ziembowicz, T. Łożykowski i Wład. Dąbrowski.

Do komisji rewizyjnej weszli kol. Dehmel Antoni, kol. Marjan Siemieniowski, kol. Hoffmann — wszyscy z Poznania.

W wolnych głosach kol. Karow z Bydgoszczy poruszył sprawę obniżenia podatku od uposażeń pracowników, oraz wyrażono życzenie, by następnym Nadzwyczajnym Zjazdem Przedstawicieli Oddziałów, odbył się w Bydgoszczy.

Po załatwieniu kilku mniejszych spraw, solwował przewodniczący zjazd hasłem:

„Cześć zorganizowanemu pracownikom kupieckim”.

Ceny podawane Izble przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 29. 4. 1927 roku.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Pszonica	53,00—55,00
Zyto	45,00—48,00
Jęczmień na paszę	—37,00
Jęczmień browarny	37,00—39,00
Groch polny	46,00—48,00
Groch wiktoria	80,00—84,00
Owies	—37,00—39,00
Ziemniaki fahryczne	—
Otręby pszenne	—33,00
Otręby żytnie	—33,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—

Zakończenie kursu damskiego czesania.

Rok rocznie towarzystwo pomocników fryzjerskich urządza kurs damskiego czesania dla swych członków. Obecnie odbyła się uroczystość zakończenia kursu połączona z pokazem czesania i zabawą. Rzecznicy w osobach pp. Budzińskiego, Rumowicza i Sikorskiego po ukończeniu pracy przez uczniów przystąpili do oceny fryzur. W klasie pierwszej otrzymał I nagrodę p. Gajewski z firmy Ludwik Siuchniński, II p. Piotrowiak, III p. Radzińska, IV p. Pohl, V p. Bronówna. W klasie drugiej I nagroda przypadła p. Hackbartowi, II Dulatowi, III p. Borkowskiemu. Po rozdaniu nagród rozpoczęły się przy dźwiękach „jazzbandu” tańce. Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Taksa dla autodorożek.

Zwraca się uwagę zainteresowanym na najważniejsze przepisy, dotyczące ruchu autodorożkarskiego, a mianowicie:

1. Kierowca przed rozpoczęciem jazdy winien włączyć taksometr (zegar cennikowy). Nie wolno brać wyższej taksy od tej, jaką wybijie zegar. Każdy pasażer ma prawo żądać od kierowcy dorożki taryfy opłat.
2. Każda zamówiona jazda kierowca autodorożki powinien przyjąć i takową wykonać, o ile nie udowodni książką zamówień, że jest już na ten czas zajęty.
3. Za jazdą na zamówienie dolicza się do ceny, jaką wykazuje zegar 0,50 zł.
4. W czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 7 rano do 10 wieczorem liczy się takse I. dzienna, zaś od 1 października do 31 marca od godz. 8 rano do godz. 10 wiecz. liczy się takse II.

Wszelkie zażalenia należy skierowywać do Miejskiego urzędu policyjnego, podając numer porządkowy autodorożki.

St. Szukalski, Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 30. 4. 1927 roku.

Notowania informacyjne za 100 kg.

Lucerna francuska	—	zł.
Koniczyna czerwoną	350—400	”
Koniczyna białą	350—400	”
Koniczyna szwedzka	400—450	”
Koniczyna żółta chmiel. oluszc.	220—250	”
Koniczyna żółta chmiel włuskach	90—100	”
Inkarnatka	120—140	”
Przełot pospolity	240—260	”
Tymotka	50—60	”
Rajgras angielski krajowy	130—140	”
Wiczyka zimowa	100—130	”
Wyka latowa	35—37	”
Peluszka	32—34	”
Seradela	20—22	”
Groch wiktoria	75—85	”
Groch polny mały	46—48	”
Groch zielony Folger	56—60	”
Gorczyca	65—70	”
Rzepak latowy	70—76	”
Rzepak zimowy	70—75	”
Łubin żółty	22—24	”
Łubin niebieski	20—22	”
Siemie lniane	90—100	”
Konopie	60—70	”
Mak biały	140—160	”
Mak niebieski	130—150	”
Proso	30—32	”
Tatarska	28—32	”

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29 kwietnia 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3 1/2—4% Pozn. listy zastaw. (wojenne), —37	(za 1000 mk. nom.)
3 1/2 proc. oblig. prowinc. ze stemplem / skarb. niemieckim	—90
	(za 1000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—96 2/3%
	(za 1 dolar)
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	56,50—56
	(za sztukę 5,— dol.)

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em	2,60—2,65
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	1,90—1,85

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Hartwig C. I em.	51,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	116,—
Dr. Roman May I—V em.	89—90,
Płótno I—III em.	0,35—0,38
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,10
Tendencja: Bez zmiany.	

Bank Polski płacił dn. 30 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,89
funtów szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,30
franki francuskie	34,53
marki niemieckie	210,78
guldeny gdańskie	173,55
szylingi austriackie	125,32
liry włoskie	47,11

Stow. Nauczycielstwa Szkół Wydz. koło Bydgoszcz. Posiedzenie plenarne w środę, 4 bm. o godz. 7,30 wiecz. w szkole wydziałowej żeńskiej, ul. Konarskiego 1. Uprasza się o liczny udział kolegów miejscowych i pozamiejscowych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA fala 1111 m. Niedziela 1 maja.

- 1,45—2,35. Wykłady rolnicze.
- 3,00. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.
- 5,00—5,25. Kwadransik dla dzieci.
- 5,30. Muzyka popularna.
- 6,40—7,00. Rozmaitości.
- 7,00—7,25. Henryk Mościcki (o „Historji polskiej”).
- 7,55—8,20. Dr. Cz. Wroczyński o wyborze zawodu (lekarz).
- 8,30. Koncert wieczorny orkiestry radiowej. Utwory Chopina i Moniuszki.
- 10,00. Sygnał czasu, komunikaty prasowe i meteorologiczne.

PRAGA fala 348,9 m.

- 11,00—12,00. Matinée.
- 5,00—6,00. Koncert popołudniowy.
- 7,00. Transmisja z sali koncertowej w Pradze. Koncert uroczystościowy nauczycielskiego koła śpiewaczego.
- 10,00. Wiadomości ogólne.

BERLIN fala 483,9 i 566.

- 9,00. Koncert religijny.
- 11,00—12,30. „Der Mai ist gekommen” — dyryguje Bruno Seidler-Winkler.
- 1,10. Koncert współczesnych kompozytorów.
- 2,30—3,00. Filatelistyka.
- 3,00. Wykład rolniczy.
- 3,30. Bajki dla dzieci.
- 4,30—6,00. Koncert popołudniowy.
- 7,00. „Znaczenie 1 maja”.
- 8,30. „Pierwsza noc Walpurgii” Mendelsohna.
- 9,20. Listy miłorne wielkich ludzi.
- 10,30—12,00. Muzyka taneczna.

WROCLAW 315,8 m.

- 12,00. Muzyka kameralna, poświęcona twórczości Beethovena.
- 4,00—5,30. Muzyka Lehara.
- 8,00. „Der Mai ist gekommen”.
- 10,15—12,00. Muzyka taneczna.

Hurt i detal **Najtaniej:** Mydła, perfumy, wody kolońskie M. Górecki, Pomorska 8 Hurt i detal

Wiec profesyjny obywatelstwa bydgoskiego przeciwko zamachowi na święcenie niedzieli.

Z ramienia konferencji Prezesów, Tow. Kupców, rzemiosła oraz innych organizacji gospodarczych, odbył się w dniu wczorajszym w Resursie Kupieckiej wielki wiec protestacyjny obywatelstwa bydgoskiego, przeciwko naruszeniu odpoczynku niedzielnego. Na wiecu brały udział wszystkie warstwy naszego społeczeństwa; sala i trybuna były szczelnie zapelnione.

Wiec zagał p. Matecki, oddając głos p. Żmudzińskiemu, który sprawę zamachu na święcenie niedziel i świąt przedstawił. Pan Żmudziński mówił z wielkim temperamentem o wpływach żydów na całe nasze ustawodawstwo i zobrazował w groźnych kolorach

niebezpieczeństwo żydowskie,

popierając swoje wywody licznym materiałem statystycznym.

W tonie rzędu już od dłuższego czasu jest omawiana sprawa dopuszczenia do otwierania nietylko sklepów, ale nawet i uruchomienia fabryk (!) w niedziele i święta. Sprawę tę, wywlekły koła żydowskie, które też ją usilnie forsuja. Całe społeczeństwo katolickie przyjmuje wiadomość, że żydzi mają otrzymać prawo handlu w niedziele i święta w godzinach od 8—10 przed południem i od 2—5 wieczorem, z wielkim oburzeniem. Wrazem tego są

masowe protesty z wszystkich stron Polski.

Referat p. Żmudzińskiego przyjęto bucznymi oklaskami, poczem prezes kupców p. Lewandowski przeczytał następującą rezolucję, która przyjęto jednogłośnie:

„Zebrani na zgromadzeniu organizacji, należących do konferencji prezesów w Bydgoszczy i reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa, protestują energicznie przeciwko projektowi komisji dla spraw mniejszości, który zamierza zezwolić na otwieranie sklepów w niedziele i święta katolickie. Chrześcijańska Polska musi uznać niedzielę, jako dzień odpoczynku, wolny od pracy.

Projekt przewiduje odrębne traktowanie przedsiębiorstw, zatrudniających i nie zatrudniających pracowników. Przedsiębiorstwa, zatrudniające pracowników, stawia w położenie trudniejsze, nie zezwalając im na otwieranie sklepów w niedzielę, co w konsekwencji może stać się powodem utraty pracy przez tysiące pracowników kupieckich.

Zebrani, reprezentujący całe kupiectwo, rzemiosło i drobny przemysł, oraz całe społeczeństwo polskie m. Bydgoszczy, w dniu 29 kwietnia 1927, w wielkiej sali Resursy Kupieckiej, wzywają rząd, ażeby projekt ten bezwzględnie odrzucił, pozostając przy obecnych przepisach ustawowych”.

Rezolucję wysłano do Prezydenta Rzplitej, Prezydium Rady Ministrów, X. Prymasa, min. oświaty, spraw wewn., przemysłu i handlu oraz do min. pracy i opieki społ.

Z sali sądowej.

Lichwa kredytowa.

Były właściciel ziemski Paweł Stockman (Chwytoń 3), jako zawód obrał sobie pożyczanie pieniędzy, a tyt. wynagrodzenia pobierał 6 do 8% miesięcznie. Ludzie zniewoleni byli nieraz pożyczaniem pożyczając pieniądze i płacić tak wygórowane odsetki. Znalazł się jednakże jeden, który doniósł o tem władzom prokuratorskim. Tym sposobem Stockman dostał się na ławę oskarżonych, obwiniony o lichwę w trzech wypadkach. Sąd skazał go za przekroczenie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na 250 złotych grzywny.

„Uczciwość” złodziejska.

Gospodarz Julian Ziółkowski z Osowej Góry pozostawił na chwilę wóz bez opieki na ulicy Jana Kazimierza. Skorzystał z tego Konrad Bramański (Ugory 7) i z wozu tego skradł płaszcz. Skradzioną zdobycz oddał Bramański Górskiemu Janowi (Kowalska 4) i Kościłickiemu Tadeuszowi (Raclawicka 8) do spieniężenia. Górski płaszcz sprzedał za 20 złotych, przyczem okradł swych „kolegów”, gdyż podał, że za płaszcz otrzymał jedynie 10 złotych. Pieniężmi temi podzielili się wszyscy trzej. Bramański, jako sprawca kradzieży, otrzymał 4 miesiące więzienia, Górski 2½, a Kościłicki 1 miesiąc więzienia.

Niepoprawni.

Po raz trzeci już Bernard Pryła (Lubelska 13) i Tadeusz Kiepiński (Lokietka 25) zasiedli na ławie oskarżonych. Tym razem za kradzież drutu i farby, i 5 worków cukru na szkodę Lehmana. Kradzież tę popełnili oni za pomocą włamania. Kiepińskiego sąd skazał na 1 rok więzienia, i utratę praw honorowych przez lat 5, a Pryłę na 6 miesięcy więzienia.

Zniewaga władz

Rubryka niniejsze przepełniona jest często sprawozdaniami sądowymi, o zniewagę władz Dziś znów podajemy osoby, które dopuściły się obrazy i za te obrazy zostały ukarane.

Za zniewagę nauczyciela Jana Tomasa odpowiadał Walenty Kamiński. Sąd Pokoju skazał Kamińskiego na 20 złotych grzywny, w razie nieściągalności na 2 dni więzienia. Izba odwoławcza Sądu Okręgowego doszła do wniosku, że kara orzeczona jest za małą, i skazała Kamińskiego na 100 zł. grzywny i zamianę w razie nieściągalności na 10 dni więzienia.

W doniesieniu do policji śledczej, obwinili Ignacy Zygulski, wspólnie z niejakim Napiórkowskim komisarza obwodowego z Wyrzyska, że sprzedał on w zagadk. sposób oślążoną arezstiem krowę, i że w tajemniczy sposób, zginęły narzędzia stolarskie odebrane Napiórkowskiemu. Sąd ławniczy w Wyrzysku skazał Zygulskiego na 4 tygodnie więzienia, a Napiórkowskiego na 1 tydzień. Izba odwoławcza, do której wnieśli zażalenie apelacyjne, wyrok pierwszej instancji zatwierdziła.

Awantury na dworcu kolejowym w Solcu wywoływali będąc w nietrzeźwym stanie

Wojciech Jezierski i Tadeusz Płażalski, przyczem żelzyli urzędników kolejowych interweniujących. W sądzie Pokoju Jezierski i Płażalski zostali uwolnieni, a w instancji apelacyjnej skazani po 10 złotych grzywny.

Wśród całego szeregu spraw, o zniewagę, znalazła się i sprawa o pobicie. Gustaw Schinke, łopata drewniana, zadał uraz cielsny Arturowi Kroppie. Sąd skazał go na 300 zł. grzywny, którą w razie nieściągalności zamienił na 2 miesiące więzienia.

Skazany za sprzeniewierzenie w urzędzie Konstanty Multaniak, jak się okazuje, nie był rezydentem kasy Schoniska dla ociemniałych, a Krajowego Zakładu dla ociemniałych, co niniejszem wyjaśniamy.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Schwytanie złodzieja.** Na gorącym uczynku kradzieży roweru na szkodę Richarda Hehsa (Bernardyńska 5) schwytany został 22-letni Czesław Krawański (Jagiellońska 37). Rower wartości 300 złotych złodziejowi odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Lichwa.** Doszło do wiadomości policji, że niektórzy właściciele domów pobierają od lokatorów odnajmujących pokoje sublokatorom pewne odsetki od płaconego czynszu, zaś lokatorzy od sublokatorów żądają zbyt wygórowanych cen za odnajęcie pokoju. Każdy, odnajmujący umeblowane pokoje nie może pobierać więcej aniżeli 75 procent komornego. Winni niestosowania się do tego będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za lichwę, jak również i właściciele domów pobierający bezprawnie jakieś odsetki od lokatorów, odnajmujących pokoje.

PROGRAM W KINACH.

— **Student z Pragi**, dramat w 12 aktach, osnuty na powieści Ewersa, z Konradem Veidtem w głównej roli, wczoraj ukazał się po raz pierwszy na ekranie kina „Kryształ”, przy spełnionej widowni. Obraz więc, jak orzekliśmy, zainteresował publiczność bydgoską, która wczoraj właśnie podziwiała grę aktorów, treść filmu i wystawę wspaniałą w każdym szczególe. Słowem obraz imponował artystczym i efektami. Nadprogram dziennik i Górny Śląsk.

— **Kino „Nowości”.** Dziś premiera soczystego i barwnego filmu, przerobionego ze słynnego dramatu Henri Bataille'a p. t. „Szatan w jedwabiach”. Głównymi bohaterami są najwybitniejsi artyści sławna Nita Naldi, uroczą Louis La Grange i Iwan Pietrowicz. Takie momenty, jak karnawał w Nicei, efekty świetlne fajerwerków nad morzem, kamienny balkon, zawieszony nad Paryżem, a wreszcie fragmenty z Willi Roncharda w Prowancji — zachwycające, przynoszą zaszczyt sztuce filmowej. Obraz ten to prawdziwa atrakcja Bydgoszczy.

— **Kino „Corso”** wyświetla podwójny program (całość 19 aktów). Arcywesoła komedia p. t. „Ślamazara się kocha” z komikiem Buster Keatonem i salonowo-sensacyjny film „Tajemnica balu maskowego” z Harry Peelem w roli głównej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoski Klub/Wioślarek. Plenarne zebranie w poniedziałek, 2 maja o 8-ej, w Resursie Kupieckiej, Komplet bardzo pożądanym.

Stowarzyszenie Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne 2-go bm. po nabożeństwie majowym. Ciekawy wykład ks. patrona o życiu pozagrobowym.

Tow. Uczniów Kupieckich bierze udział w pochodzie. Zbiórka o 8,30 przy sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich, ul. Mazowiecka 43. Uprasza się o obowiązkowe stawienie się.

Baczność, inwalidzi! Celem udziału w obchodzie 3 Maja, zbiorą się członkowie Zw. Inwalidów Wojen. o 8-ej rano w ogrodzie Patzera, skąd nastąpi wymarsz z własną orkiestrą.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie bierze udział w obchodzie narodowym. Zbiórka we wtorek o 8-ej rano na przystani.

Tow. Uczniów Kupieckich. Ćwiczenia lekkoatletyczne odbywają się regularnie w poniedziałki o godz. 7 wiecz. na Stadionie Miejskim.

O. P. N. „Sokół” V. Dziś o godz. 7, schadzka informacyjna I, II i III drużyny, w sprawie niedzielnych zawodów, w restauracji „pod aeroplanem”, ul. Nakielska.

Podoficerowie Rezerwy. 3-o maja zbiórka wszystkich członków przed mieszkaniem prezesa Głazika, ul. Paderewskiego nr. 38, o 8-ej rano, skąd nastąpi wymarsz z sztandarem na plac Piastowski. Obowiązkiem każdego członka jest stanąć w tym dniu do szeregu.

Cech obuwniczy. Kwartałne zebranie w poniedziałek, 2 bm. o godz. 7.

Związek pracodawców zawodu krawieckiego. Zebranie miesięczne w poniedziałek, 2 bm. wieczorem, o godz. 8, w lokalu Luckwala, ul. Jagiellońska 9. Ze względu na ważne sprawy, komplet konieczny.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie miesięczne w poniedziałek, 2 maja o 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Komplet pożądanym. Goście i sympatycy mile widziani.

„Sokół” Bydgoszcz III. Z powodu zabawy, ćwiczenia dzisiaj nie odbędą się.

W niedzielę, o 8 rano strzelanie w Jachciach. O 15-ej zbiórka zawodników (przedboje) na bisku szkoły oficerskiej.

We wtorek, o 6 zbiórka druhow, biorących udział w sztafecie Puck—Toruń, u p. Baeckera. O godz. 8 zbiórka wszystkich druhow, druhen, młodzieży męskiej i żeńskiej u Baeckera, w celu wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja. O godz. 14,30 zbiórka zawodników (finały) na dziedzińcu szkoły oficerskiej.

Stow. Młod. Polek „Promyk”. W niedzielę, 1 maja, o godz. 6, nadzwyczajne zebranie oddziału starszego, celem reorganizacji zastępów i wyboru nowych zastępowych. Wymaga się obecności wszystkich druhen.

W poniedziałek o godz. 7,30 zebranie kwartalne na 3 maja w biurze parafjalnem.

Zebranie Sekcji Dobroczyńności odbędzie się 3 maja o godz. 7,30 w biurze przy kościele św. Trójcy.

Skół IV Białawy. W poniedziałek, dnia 2 maja o 7,30 wieczorem zbiórka całej drużyny, męskiej jak i żeńskiej a głównie drużyna starsza niecierpiąca. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądanym.

Związek Pracowników Kupieckich. W święto 3 Maja bierzemy udział w nabożeństwie. Zbiórka punktualnie o godz. 8,30 w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43. Obowiązkiem każdego członka jest spełnić ten zaszczytny uczynek.

W sobotę, 30 bm. wieczorem o godz. 20-tej w hotelu Lengninga przy ul. Długiej dla członków i wprowadzonych gości.

Tow. Terminatorów urzęda w niedzielę, 1 maja, pierwszą wycieczkę majową do Smukały. O godz. 5,30 zbiórka przy restauracji Tivoli (naprzeciwko Szkoły Przemysłowej), o 6-tej wymarsz. Uprasza się członków o wzięcie licznego udziału.

Kurs języka Esperanto. Lekcja pierwsza w poniedziałek, 2. bm. o godz. 7 wiecz. w salce klubowej Resursy Kupieckiej. Tam przyjmuje się dalsze zapisy na kurs.

Tow. Esperanto. W poniedziałek, 2 bm. o 8,30 wiecz. w salce klubowej Jagiellońska 25 schadzka konwersacyjna członków. Wykład na temat „Prononcado de Esperanto”.

„Halka”. W poniedziałek, 2 maja o godz. 8-ej wiecz. w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza. lekcja śpiewu. Odtąd odbywają się lekcje dwa razy w tygodniu, t. j. w poniedziałki i czwartki.

Tow. Miłośników Sceny bierze udział w pochodzie. Zbiórka o 8-ej rano w lokalu p. Kalinowskiego, ul. Warszawska 15. O 6-ej wieczorem u p. Kalinowskiego zabawa dla członków, połączona z podwieczorkiem.

Klub mandolinistów „Trio” zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że wycieczka odbędzie się w niedzielę, o godz. 5 rano. Zbiórka na pl. Piastowski. Przybycie wszystkich członków konieczne. Następną lekcją odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 przy planu Poznańskim 2.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Jak wiadomo, śpiewamy jutro, w niedzielę, w kościele św. Trójcy, na mszy św. o godz. 12. Przybycie kompletu konieczne. Jutro, w niedzielę, urządzamy majówkę, w której również bierze udział Klub mandolinistów „Lutnia”. Zbiórka o godz. 4,30 rano koło 4 śluzy (Kleinert). Sympatycy mile widziani.

Zebranie miesięczne Tow. ośw. rel. „Jedność” pod op. św. Wojciecha w niedzielę, 1-go maja o 15-ej w sali „Złoty Róg” przy ul. Grunwaldzkiej.

„Sokół” IX (Czyżkówko-Miedzyń). Zebranie zarządu dzisiaj, w sobotę, o 6-ej wiecz. w prywatnem mieszkaniu drh. skarbnika, Nakielska 70.

Klub sportowy „Polonia”, oddział Młodzieży. Zebranie informacyjne dziś w sobotę, o godz. 20-ej w Resursie Kupieckiej. Z powodu jutrzejszych zawodów komplet pożądanym.

Baczność, Piekarze! Członkowie filii piekarzy Z. Z. P. Zbiórka 3 maja o 8 rano, przed sekretarjatem, ul. Dworcowa, ze sztandarem.

K. S. „Korona”. Zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów, w sobotę o godzinie 7,30 u p. Mellera. Obecność członków I i II dr. konieczna.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Uroczyste uroczystości Konstytucji 3 Maja nie odbędzie się 3 maja, jak mylnie wydrukowano, lecz 5-go maja, o godz. 7,30 w auli miejskiej szkoły handlowej.

K. S. „Brda” przy Tow. ośw. rel. pod opieką św. Ignacego. Schadzka informacyjna w sobotę o 7-ej w lokalu „Złoty Róg” ul. Grunwaldzka. Z powodu niedzielnych zawodów komplet konieczny.

Zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz” 3 maja o godz. 8 rano w ogrodzie Patzera. Msza św. na Placu Piastowski o godz. 9-ej.

Oddział kolarzy „Sokół”. Jutro rano o 6-ej wycieczka do Ostromecka. Punkt zborny „Stara Bydgoszcz”, odjazd o 6-ej, powrót 12. Ubiór przepisowy z marynarką. Zebranie miesięczne w tym samym lokalu 2-go maja o 8-ej. Zaproszenia na wieczorek, mający się odbyć 7 maja, można odebrać u p. Gorskiego Stan. Plac Poznański 5.

Klub sportowy „Polonia”. Tow. bierze udział w pochodzie 3 maja. Zbiórka członków szczególnie starszych, o godz. 8 rano przy ul. Dworcowej, róg Król. Jadwigi.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy „Nowości Godziennic” (Stary Rynek 16/17), która poleca wielki wybór gazet, czasopism, tygodniki ilustrowane oraz wszelkie pisma sportowe. Na życzenie dostarcza wszelkie gazety do domu również w niedziele i święta. Właściciel powyższej firmy jest nam dobrze znany i zasługuje na poparcie.

— **Baczność, T. C. L. w Wielkich Bartodziejach.** Dnia 1-go maja urzędza T. C. L. obchód Konstytucji 3 Maja w sali restauracji parkowej w Kapuściskach Małych z bardzo urozmaiconym programem. Przygrywać będzie orkiestra 16 pułku ułanów. Wykład o Konstytucji 3 Maja wygłosi p. Piotrowski. Będzie również występ I drużyny harcerskiej im. St. Staszica. Początek o godz. 5-tej. Po zakończeniu zabawa konieczna. Czysty zysk przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o jaknajliczniejszy udział.



WIOSNA TO NAJWIĘKSZY KRYTYK

Najwięcej starań dokłada się do strojów wiosennych. —

Przy obecnej modzie krótkich sukien piękne pończochy są na pierwszym planie. Najtrwalsze i w najmodniejszych kolorach po cenach bardzo niskich poleca

MARJA HIRSCH
Bydgoszcz, Gdańska 22. Telefon 1096.

Ostatnie wiadomości.

Na co gromadzono amunicję w Berlinie? Czy próba zamachu prawicy?

Berlin, 29. 4. (AW) W okolicach dworca Śląskiego, policja polityczna skonfiskowała 60 ogromnych skrzyń amunicji wojskowej, przechowywanej przez jednego z ekspedytorów kolejowych. W skonfiskowanych zapasach było przeszło pół miliona naboju karabinowych, taśmy kulomiotowe, granaty ręczne itd. Wobec coraz częstszego wykrywania zapasów amunicji w różnych częściach miasta, gruntuje się podejrzenie, że gromadzenie broni i amunicji pozostaje w związku z projektem puczu, który Stahlhelm chciał sprowokować w dniu 8 maja br., jak przypuszcza prasa lewicowa.

Wkrótce Niemcy zdystansują Meksyk czy inne kraje o nieugruntowanym ustroju politycznym — Portugalję lub Bułgarię, a może nawet Albanję. Niema tygodnia, żeby z Niemiec nie donoszono o zamachach, puczach czy innych próbach obalenia republiki.

Konferencja małej ententy w maju.

Praga, 29. 4. (PAT) Konferencja małej ententy została urzędowo wyznaczona w terminie od 12 do 14 maja br. Konferencja odbędzie się w miejscowości kąpielowej Jachymów (Joachimsthal) w Czechosłowacji.

Wizyta floty włoskiej w Rumunji.

Bukareszt, 29. 4. (AW) Zapowiedziano tutaj w najbliższym czasie wizytę włoskiej floty wojennej w porcie Konstanca. Goście włoscy wezmą udział w uroczystościach, jakie odbędą się w stolicy w dniu 10 maja z okazji 50 rocznicy ogłoszenia niepodległości Rumunji.

450 000 Amerykanów zwiedzi Europę.

Nowy Jork. (AW) Amerykański instytut statystyczny dla podróży zagranicznych ogłasza, że rok bieżący będzie rekordowym dla podróży Amerykanów do Europy. W r. bież. wyjeżdża bowiem według dotychczasowych zgłoszeń 450 tys. Amerykanów, zamierzających zwiedzić „starą Europę“.

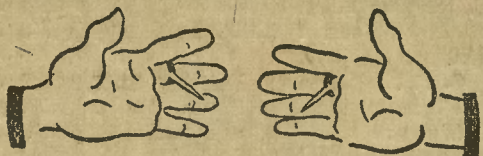
Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) W poniedziałek 2 maja przybywa do Warszawy p. Kalima dyrektor targów narodowych w Helsingforsie, tłumacz szeregu dzieł polskiej literatury dramatycznej.

Wielki niepokój z powodu zjazdu „Stahlhelmu“ w Berlinie.

Organizacje lewicowe grożą strajkiem.

Berlin, 29. 4. PAT. Zapowiedziany na dzień 8 maja br. zjazd Stahlhelmu w Berlinie wywołuje coraz większy niepokój w mieście. Organizacje lewicowe, a przede wszystkim komunistyczne czynią gorączkowe przygotowania do przeciwstawienia się ewentualnym napadom Stahlhelmu na członków ugrupowań lewicowych. Pracownicy kolejek podziemnych berlińskich uchwalili wczoraj wezwać pracowników wszystkich urzędów komunikacyjnych miejscowych do ogłoszenia na oba dni zjazdu Stahlhelmu strajku. Jednocześnie komunistyczne związki sportowe i gimnastyczne zarządziły mobilizację swoich członków i postanowiły zorganizować oddziały, mające bronić placów i lokali sportowych, należących do organizacji lewicowych.

Przed traktatem polsko-sowieckim.



Polska i sowiecka dłoń łączą się niebawem w przyjaznym uścisku.

Wymiana dokumentów układu celnego polsko-gdańskiego.

Wielkie korzyści dla Gdańska.

Gdańsk, 29. 4. PAT. Wobec zatwierdzenia przez Polskę w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej układu celnego, polsko-gdańskiego, zawartego w dniu 20 września 1926 r. w Genewie, odbędzie się w gmachu senatu Wolnego Miasta wymiana dokumentów, stwierdzających aprobatę układu przez senat Wolnego Miasta i rząd polski. Jak wiadomo, w układzie tym Polska poczyniła poważne koncesje na rzecz Gdańska, zapewniając mu minimum dochodów celnych w kwocie 14 milionów guldów, maksimum zaś w kwocie 20 milionów guldów rocznie. Fakt ten przyczynił się w wielkiej mierze do sanacji finansów Wolnego Miasta.

Gdańsk, 29. 4. PAT. Dziś w senacie Wolnego Miasta dokonano wymiany pism, stwierdzających, że zawarta w Genewie w dniu 20 września 1926 r. umowa między Polską a Gdańskiem w sprawie rozdzielenia dochodów celnych na czas od 1 września 1926 r. do 31 sierpnia 1928 r. została w Polsce i w Gdańsku zatwierdzona i zgodnie z postanowieniami art. 5 tej umowy wchodzi w życie z dniem 9 maja 1927 r.

Agitacja bolszewicka w Chinach.

Skazanie komunistów na śmierć.

Pekin, 28. 4. (PAT) Reuter. Według półurzędowych doniesień nadzwyczajny tajny trybunał w prowadzonych ostatnio 3-dniowych obradach rozpatrywał sprawę komunistów, oskarżonych o zdradę i skazał wszystkich na śmierć. Dotychczas stracono 20 komunistów, w pośród których znajduje się jedna kobieta.

Szanghaj, 28. 4. (PAT) Według informacji korespondenta Havasa, z dokumentów, skonfiskowanych w ambasadzie sowieckiej w Pekinie wynika, że sowiety dostarczyli Fen-Ju-Siangowi znacznych ilości broni oraz wypłacili mu 12 milionów rubli w srebrze. Misja sowiecka w Kantonie otrzymywała miesięcznie na wynagrodzenie personelu 15 000 dolarów.

Pekin, 28. 4. (PAT) Agencja Reutersa donosi, że znany komunistą Lita-Czao oraz 17 innych komunistów, zatrzymanych podczas rewizji, dokonanej przez policję chińską w budynkach, zajmowanych przez ambasadę sowiecką, zostało w dniu dzisiejszym straconych.

Rozkład a'mjl gen. „metodysty“ Fenga.

Pekin, 27. 4. Zreorganizowana armia gen. Fenga, w prowincji Szan-

si i prowincjach okolicznych ulega nowym fermentom rozkładowym. — Oddziały mongolskie, liczbowo bardzo silne, odmówiły posłuszeństwa i ruszyły w kierunku północnym wobec odmowy Fenga uznania niepodległości Mongolji. W pozostałych oddziałach wynikają incydenty na tle sporów pomiędzy zwolennikami rządu hankouskiego a oddziałami wiernymi Fengowi. W szeregu wypadków stronnicy rządu hankouskiego zostali rozbrojeni.

Propaganda za kandydaturą Czang-Tso-Lina na prezydenta Chin.

Wiadomości z Pekinu zapowiadają, iż Czang-Tso-Lin zamierza ogłosić się prezydentem chińskiej republiki, — przyczem wskazuje się na fakt, iż jest on faktycznym władcą 8 prowincji chińskich. Ruch powrotny Europejczyków i Amerykanów, którzy przed kilku tygodniami opuścili Pekin, trwa w dalszym ciągu. Panuje powszechne przekonanie iż sytuacja uległa zupełnemu odwróceniu i że stosunki są na drodze do unormowania.

Polska wycieczka gospodarza do Belgji.

Bruksela, 29. 4. (PAT) We czwartek przybyła tu z Polski wycieczka gospodarza z prezesem Winiawskim na czele. W południe członkowie wycieczki przyjęci zostali przez centralny związek przemysłowców belgijskich, poczem odbyło się w poselstwie polskiem śniadanie na 24 osoby z udziałem belgijskiego prezesa rady ministrów oraz przedstawicieli głównych ugrupowań gospodarczych. W godzinach popołudniowych goście polscy podejmowani byli w ratuszu. Dziś wycieczka udaje się do Antwerpii.

Antwerpja, 29. 4. (PAT) Delegacja kupców i przemysłowców polskich przybyła do Antwerpii, gdzie po zwiedzeniu urządzeń portowych przyjęta została w ratuszu. Burmistrz miasta w przemówieniu powitalnym podkreślił wielką doniosłość stosunków handlowych między Belgją a Polską. Miejskowa izba handlowa podejmowała gości polskich śniadaniem. Z Antwerpii wycieczka polska udaje się do Gandawy.

Berlin intryguje między Pragę a Warszawą.

Berlin. (AW) Agencja Hugenberga, Telegraphen Union, związana z ministerstwem spraw zagranicznych, podaje wiadomość o konferencji ministra Zaleskiego z postem rumuńskim, jugosłowiańskim i bułgarskim oraz wyraża przypuszczenie, że fakt ten oznacza całkowicie nową orientację polityki polskiej na Balkanach. Zdaniem agencji berlińskiej Polska ma zamiar stworzyć blok, w którym prócz niej wzięłyby udział wspomniane 3 państwa bałkańskie, przyczem w Warszawie liczą się jakoby z tem, iż podobny akt musiałby osłabić zbliżenie polsko-czeskie, gdyż siłą rzeczy wpłynąłby on na zmniejszenie się wpływów Małej Ententy na półwyspie bałkańskim. Z uwagi na charakter propagandowy Telegraphen Union wiadomość jej należy przyjąć jako próbę intrygi między Warszawą i Pragę, co dla Niemiec posiadałoby zupełnie specjalne znaczenie.

Przeciw rozsiewaniu fałszywych pogłosek.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) „Robotnik“ donosi, że rząd ma zamiar wydać w formie dekretu Prezydenta rozporządzenie przeciw szerzeniu fałszywych pogłosek. Ponieważ dekret prasowy ma ukazać się w tych dniach, widocznie chodzi o rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości w inny sposób, nie zapomocą dzienników, tylko na zgromadzeniach, wiecach, w rozmowach i t. d. Pismo zwraca uwagę, że podobna inowacja byłaby zachętą do szpiegostwa.

Stow. Młodzieży Polskiej „Brzask“ reorganizuje się.

W sobotę, 30 bm. o 7,30 wiecz. odbędzie się w salce parafjalnej przy kościele farnym Nadzwyczajne walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej „Brzask“ (przy Farze), celem przeprowadzenia reorganizacji Stowarzyszenia, oraz wyboru nowego zarządu. Również omawiać się będzie sprawa 15-to lecia Stowarzyszenia oraz „III-go zlotu okręgowego“ dn. 29 maja br. Wszystkim członkom bez wyjątku zostały wysłane zaproszenia na to zebranie, żeby żadnego nie brakło. Również apeluje się do młodzieży dotychczas nie zorganizowanej, a należące do parafji farniej, oraz do rodziców celem zapisania się do Stowarzyszenia. W najbliższych dniach ponownie będą ćwiczenia wychowania fizycznego.

Przy tej sposobności ma być wybrany patronat, składający się z starszych osób. — Zaprasza się również mandolinistów, celem ponownego utworzenia kółka mandolinistów.

— „Wenancjusz“ na scenie. Towarzystwo Młodzieży Katolickiej „Białych Orłąt“, urzędują w dniu 3 maja w Strzelnicy przedstawienie pod tytułem „Wenancjusz“. Jest to dramat religijny w 5 aktach, osnuty na tle prześladowania chrześcijan w III wieku po Chrystusie, w którym główną rolę kreuje 16-letni chłopiec. Cierpi on za wiarę chrześcijańską i dla wiary tej ponosi śmierć męczeńską. Przedstawienie to dane będzie dwa razy: dla dziatwy szkolnej o 1 w południe, a o 4 dla starszych. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna. Podczas zabawy przewidziane są różne niespodzianki, jak: poczta japońska, tańce przy reflektorach itd.

Wielki proces o przygotowanie powstania na Litwie.

Ułaskawienie prezydenta.

Kowno, 29. 4. (PAT) Wczoraj zapadł wyrok sądu polowego w procesie przeciwko oskarżonym o przygotowywanie powstania wojskowego. Sąd polowy skazał byłego posła na sejm Pajuisa, porucznika Tornaua i sierżanta Skomejtisa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Pozostali oskarżeni zostali skazani na karę od pół do 12 lat więzienia. Oskarżeni w liczbie 19 zostali skazani na degradację i wydalenie z wojska. Wszyscy skazani wnieśli prośbę do prezydenta o ułaskawienie, przyznając się do winy i wyrażając skruchę. Według dotychczasowej informacji, zostaną oni według wszelkiego prawdopodobieństwa ułaskawieni. W sprawie tej udała się do prezydenta delegacja kobiet.

Ryga, 29. 4. (PAT) Według ostatnich wiadomości, prezydent Smetona ułaskawił byłego posła na sejm Pajuisa i porucznika Tornaua. Wyrok śmierci został wykonany jedynie na sierżancie Skomejtisie.

Trzech dyktatorów Litwy.

Kowno, 29. 4. (AW) Wobec definitywnego odwołania przez chrześcijańską demokrację jej przedstawicieli z gabinetu Waldemarasa, w obecnym rządzie utworzony został tryumwirat złożony z prof. Waldemarasa, Tubelisa — szwagra prezydenta Smetony i Merkisa. Tryumwirat posiadać będzie nie tylko władzę wykonawczą, lecz i ustawodawczą.

NAKŁO!

Szan Publiczność miasta Nakła i okolicy mam zaszczyt zawiadomić o otwarciu mego lokalu pod nazwą

„ZAKOPANE“

w Nakle przy ul. Bydgoskiej 21 w sobotę, dnia 30 kwietnia 1927 r. o godz. 6. Kawiarnia nowoczesnie urządzona. Kuchnia obywatelska wydaje śniadania, obiady i kolacje. Koncert z dancingiem, na co upr. zaprasza Gospodyni.

Pokoje męskie

Jadalnie

Sypialki

Kuchnie

w rozm. itych wykonaniach

poleca

Jan Schülke, mistrz stolarski Marcinkowskiego 3. 9919

LETNISKO BRZOZA

poleca swą

wyborową kuchnię

oraz pierwszorzędną napoje.

Zamówienia pokoi na maj jeszcze się przyjmuje.

Otwarcie sezonu

w nast. dniach, w razie pogody koncert.

Właściciel.

Pierwszorządna

Pracownia sukien

i okryć damskich według najnowszych francuskich modeli. K. i L. Maliszewscy, ul. Grodzka (3 Maja) nr. 25, I p. i ul. Błonia 3, parter. (9477)

Ogłaszajcie!!!

w Dzienniku Bydgoskim

Na raty!!

polecam:



Ubrania męskie
 Płaszcz damskie
 Płaszcz męskie
 Ubranka chłopięce
 Płaszczki dla dziewcząt i chłopców
 Spodnie kamgarne i inne

Piótna bielizniane
 Piótna pościelowe
 Zefiry na koszule
 Inlety na wyspy
 Drylichy bielizniane
 Ręczniki z metra
 Satyny, surówka



Lucjan Szulc

Jana Kazimierza 2.

Ostrzegam!

Wszystkie inne pogłoski oddam bezwzględnie do sądu. — Pozyzione w r. 1924 cztery tysiące franków panu **Włodzimierzowi Dziewiałowskiemu Gintowtowi** zamieszkałym obecnie w Nieswieżu, dotąd jeszcze całkowicie nie odebrałam. Sprawa w Sądzie Pow. Poznań. (9852) **Kwapiszówna Pelagja.**

KOWALSKINA
 USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
 „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Samochód ciężarowy

„PROTOS” 20/50 PS., nośność 4 tony, z zapędem kardanowym, w bardzo dobrym stanie, **oddamy korzystnie.** (9854)

Herzfeld i Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu.

„RADJO”
 Biuro Radiotechniczne
 inż. R. i T. Jankowscy
BYDGOSZCZ
 Sniadeckich 2
 Telefon 5-90

Polsko-zachodnia fabryka obuwia **poszukuje możliwie natychmiast:**

1. **doświadczonych mistrzów** dla przykrawalni, stebniarni, sztancerni, świekarni i wykończalni;
2. **pierwszorzędnych fachowców** dla powyższych działów. Późniejszy awans na mistrza nie wykluczony;
3. **pomocnika z branży skór.**

Wyczerpujące oferty z podaniem poprzedniej czynności uprasza się pod „Fabryka obuwia” do „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (9815)

Poważne Towarzystwo Handlowe poszukuje zdolnego fachowca w wieku lat około 40 na stanowisko (9810) **kierownika Oddziału w Bydgoszczy.** Rozpatrywane będą tylko oferty kandydatów poważnych, znających dokładnie tamtejszy rynek. Oferty pod „W. M. 500” do Biura Ogłoszeń **T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.**

Do pierwszorzędnego magazynu sukien i okryć damskich w Poznaniu potrzebna jest zaraz

samodzielna

dyrektryza

o miłym wyglądzie. Wymagane są świadectwa pierwszorzędnych firm. Oferty piśmienne, ewentualnie z fotografią, którą się zwraca, do biura „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 54,235. (9856)

8. Okręg. Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłosiło przetarg generalny

na roboty dekarne i blacharskie na terenie O. K. Nr. VIII. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej” z dnia 1. V. 1927 r., oraz wywieszone na tablicach ogłoszeń Szefostwa Budownictwa, Komend Garnizonu i poszczególnych miast.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa
 L. dz. 42/5/27 Bud. w Toruniu. (9806)

Baczność! Baczność!

1 wagon fajansu nadszedł

Filiżanki od zł 0.28
 Talerze od zł 0.35
 Dzbanki do kawy od zł 1.80
 Serwisy do kawy od zł 6.95

Wielki wybór w żelaznych garnkach

od zł 1.40

Brytfany z pokrywą od zł 6.50

Emaljowan. naczynia, cynkowe wyroby

Kotły do paszy od zł 9.95

Kotły do bielizny

Konwy do mleka 20-litrowe bardzo tanio

Szczotkarskie wyroby:

Miotły, linki i t. d.

Donice do kwiatów od 10 groszy.

G. LICBARSKI, BYDGOSZCZ

Magazyn sprzętów kuchennych (9816)

Wielniany Rynek 13 (dawn. Gundlach).

Polecam gumy samochodowe
 „Goodyar” — „Pirelli” — „Firestone” — „Dunlop”
 Oryginalne części zapasowe dla samochodów „Ford”, „Chevrolet” i „Mathis” wprost ze składnicy; inne marki na zamówienie.
 OLIWY - TŁUSZCZE - BENZINY - BENZOL GÓRNOŚLĄSKI - AKCESORJA - ŁOŻYSKA KULKOWE „S. R. O.” - PAROWY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY
 Wjazd z ulicy Podolskiej.
 Centrala Gum i Przyborów do Samochodów
F. Butowski
 Bydgoszcz, Dworcowa 80. Telefon 734.

Uherwa
 Idealny proszek do prania

Winiarnia Kawiarnia
„Nomość”
 ulica Gdańska nr. 147. Tel. 1183.
 Obiady i kolacje po 1 zł.
 Znamienna kuchnia. — Bufet stale zaopatrzone w zimne zakąski. Sprzedaż kieliszkarów win i miodów. — Fachowo pielęgnowane piwa. —
 Specjalność: Ślęgos myśliński i flaki.
 Procentów za obsługę nie dolicza się.
 Przyjmują zamówienia po za lokal.
 489) **R. Nonnenmacher.**

Tylko dziś
 jeszcze zamówić można
DZIENNIK BYDGOSKI
 i inne czasopisma z dostarczeniem w dom również w niedzielę i święta
 9672
 żądając telefon nr. 85.

Nowości Codzienne

Stary Rynek nr. 16/17.

Handel skór
Maks Hasenpusch, Bydgoszcz
 dawn. LUDWIK BUCHHOLZ
 ulica Przyrzeczne 9. Tel. 117.
 Hurtownie! egz. od r. 1845 Detalicznie!
Składnica fabryczna Ludwika Buchholza, fabryki skór w Bydgoszczy.
 Przybory szewskie i siodlarskie.
Skóry chromowe krajowe i zagraniczne.

Przejęciowo oddaje **węgiel górnośląski**
 po zł. 2,50 za centnar. Zarazem polecam cement, papę, smołę, wapno oraz wszelkie inne artykuły budowlane po najniższych cenach dziennych. (9850)
J. P. Szulc,
 skład żelaza i artykułów budowlanych,
Koronowo.
 Telefon 46.

Jan Wilk
 Garbarnia 9 2.
 Nakło nad Notecią
 ma na składzie **skóry**
 na szopy, obuwie oraz przyjmuje do garbowania skóry wszelkiego rodzaju.

BRYCZKI
 powozy, samojazdy
 nowe i używane mam stale na składzie i polecam takowe po cenach okazjnych. (8182)
Hipolit Kotliński,
 Grudziądz,
 ul. Mickiewicza 24, tel. 3.

Szkło
 do okien
 piece kaflowe
 oliwy - smary
 gwoździe, dźwigary
 żelazne poleca po niskich cenach. (9296)
R. Fabianowski
 Koronowo
 Tel. 49. Tel. 49.

Nie żałujcie 10 groszy na korespondencję!
 Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy RADIO, aparaty i części, maszyny do szycia, ROWERY, eufony. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyliczając prowizji. Zwracać się do firmy **M. Okoń, Warszawa, Zielna 11. Telefon 121-66.** (9797)

Nowo otworzony dom komisowo handlowy pod firmą (F-4464) **„Occasion”** przy ul. Gdańskiej 21-22 w Bydgoszczy, tel. 340 przyjmuje kosztowności, antyki, obrazy, meble, dywany, porcelanę oraz wszelkiego rodzaju przedmioty dla korzystnej i szybkiej komisowej sprzedaży, jako też takowe kupuje i wydaje zaliczki.

Nauki
 księgowości, korespondencji i stenografii polskiej i niemieckiej udziela (F-4348) **G. Vorreau,** rewizor ksiąg, ul. Jagiellońska 14.

Pamiątki podarkowe do I-szej Komunii św.

Zegarki kieszonkowe i bransoletki oraz pierścionki, torebki, kieliszki, różańca i t. d. poleca w wielkim wyborze po cenach najkorzystniejszych (8191)
Magazyn Jubilerski
H. M. Garczyński,
 Bydgoszcz,
 Plac Teatralny nr. 4.

Garnitury na umywalki
 w wielkim wyborze poleca **F. Kreski** Gdańska 7.

Garnitury na umywalki
 w wielkim wyborze poleca **F. Kreski** Gdańska 7.

Garnitury na umywalki
 w wielkim wyborze poleca **F. Kreski** Gdańska 7.

PIECZATKI
 KAUCZUKOWE I METALOWE WYKONUJE **FR. ZAWĄZKI**
 FABRYKA STEPLI BYDGOSZCZ POMORSKA 15.

Polecam:
 1. cebulę strzelonką dymką najmniejszą okrągłą 1 ctr. 140 zł.
 2. nasienie ogórków półdługich 80% sily kielkowania, 1 kilo 16 zł., 10 kilo 140 zł.
 Kwitnące bratki, kluczyki i t. d.
 Wysadki: kalafiorów, kalarepy, kapusty pomidorów itd. oraz rozmaite artykuły ogrodnicze. (9312)
 Cenniki i próbki na żądanie.
Zakład ogrodniczy
J. Kunkel, właściciel **J. Wołtych, Wągrówiec.**

T. KASPRZEWSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 31 b
Telefon nr. 775
Najstarszy
Pierwsza nagroda, praktykant - homeopata Złoty medal.
Homeopatyczne i biochemiczne leczenie chorób wewnętrznych
Liczne pisma dziękczynne za skuteczne wyleczenie
są u mnie do przejrzania.
Godziny przyjęć: od 8-11 i od 3-5, w niedziele
i święta od 11-1.
Na życzenie wyjeżdżam również na prowincję.
Na życzenie lecze listownie. (6558)
Nadmieniam, że leczę przeszło 20 lat, wyleczyłem
tysiące osób, specjalnie żółdki i wszelki rany.

Biurowizyjne Stasiewski i Brunke
rewizorzy ksiąg
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8a - tel. 1279.
Założenie ksiąg handlowych, rewizji miesięcznych, zestawienie bilansów i inwenturów, obliczenie podatków i reklamacje podatków po cenach przystępnych. (F7406)

RADIO APARATY i CZĘŚCI
na korzystnych warunkach spłaty poleca
Elektrotechnika**
Sp. sąd. zap. (2082)
Właśc. inż. M. Brakarzewicz i K. Wrycz-Rokowski
Bydgoszcz, Toruńska 181, telef. 14-50
Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp.

Zrób twej żonie niespodziankę!
Pomaluj sam sobie podłogi i meble kuch.
Wszelkie farby, lakiery i pokosty dostaniesz w pierwszorzędnej jakości
w **Drogerji Monopol**
FR. BOGACZ
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94
tel. 1287 (8708)

RACZKOWSKI, KEMNITZ i S-KA
dawn. WEIDLICH & BERTHOLD
BYDGOSZCZ
Telefon 265. Dworcowa 22-23. Telefon 265.
WYKONUJE: Ogrzewania centralne mieszkań od 2 pokoi w zwyż, wodociągi, łaźnie, łazienki, urządzenia do grzania wody, kanalizacje, urządzenia sanitarne, instalacje pary, gazu, izolacje przewodów.
WARSZTAT REPARACYJNY — MAGAZYNY
Projekty i kosztorysy na żądanie. 9242

Górnolęśką smołę dest. - la lepniak - Pape dachowa wszelkiej grubości - Wapno w bryłach i gazone - Portland Cement (Wysoka) Trzcina - Karbolinum - Dachówki - Szpiliny Cegła - Drany od 2-12 cal. - Szkło - Oliwy Smary - Piece kaflowe - Gwoździe - Węgiel górnolęśki - Węgiel kowalski - Brykiety Żelaza - Bekki - poleca po niskich cenach
R. Fabianowski, Koronowo
ul. Dworcowa 40. (4974) Tel. 49.

SIATKĘ drucianą na płoty oraz DRUT kolczasty polecamy po przystępnych cenach.
Fr. Juliusz Musolff, T. z o. p.
Gdańska 6 - Telefon 26. (4843)

Rowery, gumy i części zapasowe
kupuje się najkorzystniej
przy ulicy Dworcowej nr. 94.
Również przyjmuje się wszelkie re-eracje, które się solidnie wykonuje i po cenach przystępnych.
M. Mańczak 6317
dawn. Pozn. Centr. Rowerów
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94, tel. 1275

Pierwszorzędne nasiona
warzywne -- kwiatowe i gospodarcze
hurtownie i detalicznie poleca
ST. SZUKALSKI Hodowia i skład nasion
Telefon 1162 BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 95a Telefon 839.
Cenniki na żądanie gratis i franko. (2607)
Przyjmuję wszelkie konczyzny do czyszczenia (posiadam najnowszą czyszczalnię z elektryczną zapędem).

M.W.M.
BEZSPRĘŻARKOWE SILNIKI DIESEL'A do napędu SIŁOWNI PRZEMYSŁOWYCH POJAZDÓW I OKRĘTÓW.
Dotychczas wykonano 747000 KM z 10700 cylindr. w/g zastrzeżonego przez firmę BENZ ustroju silnika z KOMORĄ WSTĘPNĄ
MOTOREN-WERKE MANNHEIM A.G. dawn. BENZ
ODDZ. BUDOWY SILNIKÓW STARYCH
+ Biuro sprzedaży GDANSK Pfefferstadt 71 Tel. 28885
TYP RH 18 E
TYP RH 18 D

Do natychmiastowej dostawy z naszego składu polecamy:
Wypielacze „Pflanzenhilfe“, „Dehne“ „Exakt“ dla zwykłych wymagań
Siewniki „Venizki“, „Dehne“, „Zimmermann“
Siewniki do sztucznych nawozów „Westalia“, „Pomerania“, „Triumpf“ spec. do wapna azotowego
Siewniki do saletry 2-rzędowe „Venizki“
Włóki polne „Venizki“, „Harder“, „Kuttrup“
Brony walcowe siewne „Pomag“
Specjalne bronie do wydobywania piżu „Venizki“
Żądanie bez zobowiązania kosztorysy.
BRACIA RAMME
Telefon 79. BYDGOSZCZ Św. Trójcy 14b 925.

Wyborowe Wina Krajowe
dobrze pielęgnowane i odležałe poleca tylko hurtownie 7189
Wytwórnia R. K. Huebner & Co.
Tel. 22. Forbden Tel. 22.

Dom
wśródmięciu, możliwe ul. Gdańskiej, z składem lub składami kupię. Wpłać dolarów 4500. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Dankiewicz u Zagody Poznań, Mołowa nr. 30. 9227

Miłośnicy fotografii!
Nasze **nowo urządzone ciemnice** stoją interesantom bezpłatnie do dyspozycji.
Prosimy o pilne odwiedzanie.
DROGERJA POD LABEDZIEM
Bydgoszcz (9807) ul. Gdańska 5.

Na sezon nadchodzący polecam
Sukienki jedwabne modne od zł 29.—
z najlepszej crepe de chine 43.—
K szewiowe, haftowane 12.—
Postumy sportowe i gabard. tanio z własn. pracowni
Płaszcz damskie sukienne od zł 35.—
„ gumowe męsk. i damsk w wielk. wyborze b. tanio
Ubrania męskie gabardyn i kamgaro tanio
Kapelusze damskie jedwabne od zł 6.75
Biuzki, bielizna damska i męska w wielkim wyborze tanio.
Pończochy, skarpetki, welonny ślubne, szale jedwabne, oraz wszelkie towary krótkie polecam jakna taniej — Urzędnikom państwowym oraz olejowcom udzielim kredytu. (27066)
Leon Dorożyński, Bydgoszcz
ulica Długa nr. 49, rog Jezuickiej.

Patenty rzecznik patentowy
Dr. Marjan Kryzan inż. dypl. b. prezes Urzędu Patentow. Rz. P. na wypalarki, wzory, znaki w kraju i zagranicą. (8595)
Telefon nr. 6221 **Poznań**, ul. Krasińskiego nr. 6.

Pierze, puch
kompletne pościelenie, wyprawy, koldry, towary białe i bielizna.
Wszystko pod gwarancją nieprzepuszczalności.
Zakład czyszczenia pierza z elektrycznym zapędem.
Czyszczenie odbywa się w każdy wtorek i czwartek
Karol Kurtz nast.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 32
Zał. 1529 486) Tel. 1210

Złom żelazny
kup je stale odlewnia żelaza
F. Eberhardt
Sp. z o. p. 6680

Fabryka pomp i budowa studzien
Henryk Lund
Bydgoszcz
Telefon 249, ul. Sobieskiego 6
Rok za ożeniam 1882
Specjalność: studnie wiercone do każdej głębokości. Wielki skład części zapasowych rur oraz pomp wszelk. rodzaju
Reparacja szybka, monterzy stale do dyspozycji 9166

Zelazo sztabowe, lemieszce, odkładnie, podkowy, blachy, gwoździe, węgiel kowalski i wszelkie sprzety domowe i kuchenne poleca **A. Bieliński** dawn. A. Banaszyk **KORONOWO.** — Telefon 35. 4008

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w Wieleniu podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go maja **otwieramy w Wieleniu n/N. agenturę Dziennika Bydgoskiego** u p. **Juljana Fabianczyka** ksi. garni **Wielien n/N.,** ulica Kościuszki 17.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Podziękowanie.
Panu Dr. Królowski z Bydgoszczy, za troskliwą opiekę, jaką otaczał matkę naszą w czasie jej choroby w zakładzie swoim, wyrażamy na tej drodze serdeczne podziękowanie. Rodzina Korbutów. (9891)

Skład narożnikowy nadający się na wszelką branżę, na Wilczaku, z towarem i przylegającym pokojem, mieszkanie osobno, tanio na sprzedaż. Nakielska 10a.

Wóz do owoców, na sprzedaż. Ugory nr. 47.

Powózka nowa dos a dos zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „M. K. 77“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (9874)

POLECENIA

Najtaniej zakupuje się meble, lustra, zegary, lodówki, maszyny do szycia, kasy „National“, rowery, motocykle, dywany, odzież, obuwie, w Domu Komisowym, Pomorska 6. (F-4695)

Skrzypce mandoliny gitary, harmonie ręczne i usne oraz wszelkie przybory do tychże poleca St. Niewczyk Bydgoszcz. Gdańska 147, skład i pracownia instrumentów muzycznych. Specjalność: artystyczna budowa i naprawa instr. smyczkowych.

Rowery najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasilewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (9047)

Krawcowa szyje garderobę damską i dziecięcą dobrze i gustownie Długa 5, III p. l. 9630

Krawcowa szyje po niskich cenach konfekcje damską i dziecięcą. Sienkiewicza 27, II p. pr., Mądzielewski. (F-4696)

Krawcowa poleca się do szycia wiośennej garderoby. Wykonanie gustowne i tanie. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (9896)

Krawcowa szyje suknie po 5 zł. Długa 35, podwórze. (9876)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 160 mórg, blisko stacji, żywy i martwy inwentarz 6 koni, 20 sztuk bydła, 30 świń, martwy kompl. bez długu za 70.000 zł. „Stella“ Dworcowa 64. (9870)

Majątek 120 mórg pszenno buraczanej ziemi, zabudowanie maszynowe, cena 200.000 zł. „Stella“ Dworcowa 64. (9869)

Kamienica oficyny II p. ogród, elektryka, gaz, z wygodami zaraz sprzedam. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (9906)

Dom II p. w centrum miasta, z dwoma składami, cena 35 tys. zł. „Stella“ Dworcowa 64. (9868)

Dom narożnikowy w Chelmnie przy ul. Wodnej 23, prima położenie, nadający się na każde przedsiębiorstwo za 12 tys. zł przy połowie wpłaty zaraz na sprzedaż. Za gotówkę taniej. Zgł. przyjmuje Czajkowski Bydgoszcz, Nakielska 10 a. (F-4666)

Kopalnia złota młyn motorowy na koks (gaz ssący), w dobrej okolicy, bez konkurencji, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Przemiał 120 etr. na dobe. Cena podług umowy. Of. do Dziennika Bydg. pod „J. H. Fr.“ (9829)

Rower damski i męski z wolnym biegiem zupełnie jak nowe na sprzedaż. Promenada nr. 27, p. prawo. Szretery. (F-4713)

Duży bufet dębowy, kredens i kuchnie tanio na sprzedaż. Stolarnia, Dworcowa 69. (F-4704)

Kostjum elegancki nowy sprzedam tanio. Pomorska 3, p. lewo. (F-4701)

Markizy na 2 okna wystawowe, na śrubach, zupełnie nowe, korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Białecki Długa 54. skład cygar. (9903)

Pianino używane korzystnie na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (F-4585)

Motocykl Alba jak nowy tanio zaraz na sprzedaż. Nakielska 119. (F-4560)

Walc do walcowania złota, prawie nowy (Goldwalze) dla dentysty na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg., Toruń, pod „Walce“. (9886)

Pianino krzyżowe, nowe i używane, fortepjan i pianola na sprzedaż. Wojdylak, Poznańska 21. (9889)

Orchestrion z elektr. z zapędem i ciężarkiem na sprzedaż. Wojdylak, Poznańska 26. (9890)

2 rowery tanio na sprzedaż. Ul. Nakielska 119. (F-4723)

Okazja! Bufet i kredens 400 zł natychmiast na sprzedaż. — Ul. Świecka 14, restauracja. (F-4721)

Gramofon tanio sprzedaje Wójt, Sniadeckich 8 a. (F-4718)

Autobus Ford jak nowy gotów do jazdy korzystnie na sprzedaż. Petersona 4. (9925)

Części Forda używane w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. j. n. p. koła, felgi, resory, ciężar, kartery, blok, skrzynia biegów, błotniki, latarnia, szasy osob. cięż., osie przednie, karburator, Petersona 4. (9926)

Okazyjnie na sprzedaż, futerko damskie sylowe, pianino krzyżowe, fisharmonja, jadalna ciemno dębowa, sypialka jasno dębowa. Dom Komisowy, Pomorska 6. (F-4694)

LEKCJE

Udziałem lekcji polskiego. Plac Piastowski 4, III p. (F-4705)

Za obiady lekcji matematyki, francuskiego która z pań u dzieli. Pomorska 3, p. lewo. (F-4700)

Muzyki (fortepjan) udziela dyplomowana nauczycielka. Dorosłym kurs skrócony. Zacisze 3, I p. lewo, od 2—5 godziny. (9892)

Swój do swego po swoje!

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze w Bydgoszczy zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby przy wydaniu zamówień i zakupach, raczyło uwzględnić niżej wyszczególnionych członków Towarzystwa, którzy znani są jako uczciwi i zdolni fachowcy, zasługujący na zaufanie i życzliwe poparcie.

Aukcjonatorzy i agent Piechowiak M., ul. Duga 8

Armatury i aparaty do piwa: Bloch Fr., Sniadeckich 47 tel. 961

Blacharze i instalatorzy: Nijakowski W. Gdańska 36 tel. 629

Rączkowskij & Kemnitz, Dworcowa 22/23, tel. 265

Sosnowski Sniadeckich 43 tel. 1707

Szarzynski, Poznańska 29 tel. 1196

Sporny Fr., Podwale 17 Sporny J., Moniuszki 1 tel. 1114

Terski L., Rycerska 16

Drukarnie: Mamach M., Dr. E. Warminskiego 13, tel. 1251

Kabat W., Hermana Frankiego 2, tel. 1238

Dekarze: Suwalski, Sniadeckich 27

Zieliński Fr., Mazurska 2

Drogerje: Lewandowski A. B. ul. Długa 41, tel. 311

Elektromonterzy i mechanicy Niedbalski Fl., Jagiellońska 56, tel. 1470

Wujec C., ul. Marcinkowskiego 11, tel. 1520

Fabryki czekolady, marcepanu i cukierków: Chwastek J., „Wanda“ ul. Długa 66, tel. 1547

Mazgaj, Zduny 3, tel. 1410

Fabr. kieszona kapusty: Cywiński, Rzeźnia Miejska

Introligatornia: Mamach A., Dr. E. Warminskiego 13, tel. 1251

Meble wyściełane: Drzazga St., Gdańska 63

Odlewania mosiądzu i brązu Bloch Fr., Sniadeckich 47 tel. 961

Zawitaj J., Dworcowa 66, tel. 1715

Przybory kościelne i okucia sztandarów: Bloch Fr., Sniadeckich 47 tel. 961

Panofle drewniane: Pepliński J., Chwytowo 17 tel. 1018

Przybory krawieckie: Krokowski, Warszawa 23

Przedsięb. budowlane: Jarocki Fr., Mostowa 4

Jarocki J., Malborska 1, tel. 914

Gaca W., Sienkiewicza 5, tel. 84

Wojciechowski J., Chomiczka 17-18, tel. 1302

Zbikowski W., Dr. E. Warminskiego 4-5, tel. 440

Pracownia obuwiek i obuwia: Dilling H., Toruńska 179

Restauracje, cuklarnie i sale posiedzeń: Ganasinski St., Jezuicka 9

Fiołka W., Jagiellońska 71 Ruks J., ul. Poznańska 1, tel. 1306

Skład skór i przyborów szewskich: Dilling J., Toruńska 179

Skład farb i chemikalji: Lewandowski A. B., Długa 41, tel. 311

Składy obuwia: Smolarek Fr., Sw. Trójcy 33

Lusiewicz M., Pomorska 58 Pasiński J., Jezuicka 10

Muszyński St. Przyrzecze 3 Grabowski Fr. Pomorska 11

Gabrielewicz K., Plac Piastowski 3

Skład sprzętów kuch. Gończerzewicz W., Zboż. Rynek 4, tel. 1706

Sosnowski L., ul. Sniadeckich 43, tel. 1707

Sporny Fr., Podwale 17 Szarzynski, Poznańska 29, tel. 1196

Składy Rzeźniczkie: Romański L., Zbożowy Rynek 9, tel. 714

Bociek J., Pomorska 57, tel. 15-48

Bonin L., Dworcowa 16, tel. 17-57

Skład konfekcji, białawatów i galanterji: Siuchniński i Stobiecki, St. Rynek 3, tel. 123

Dziurła W., Pl. Teatralny 3 tel. 390

Skład tow. kolonialn. Józwiak Fel., Gdańska 52 tel. 877

Skład papieru, książek kontowych, skład dewojonalów i obrazki do Komunji św. Kaszubowski, Niedźwiedzia 6, tel. 1501

Szklarnia i oprawa obrazów: Kowalkowski J., Jezuitka 7/8

Jezierski K., Jagiellońska 51

Ślusarze budowlani i maszynowi: Barche Fr., Pomorska 67 tel. 1365

Domański W., ul. Dworcowa 30a, tel. 943

Stolarnie mebli: Szczepański J., Podwale 17 tel. 1247

Sindowski B., Pomorska 10 Orłowicz J., Grunwaldzka 92

Kosiński T., Nowy Rynek 2 tel. 1213

Mąka St. i Ska, Grunwaldzka 131, tel. 1310

Zakład fryzjerski: Budziński Ign., Jagiellońska 65/66, tel. 902

Zakłady krawieckie: Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 93, tel. 1409

Caliński J., St. Rynek 30 tel. 477

Holka M., Sniadeckich 49a Jakubowski J., Poznańska 32

Kowalczyk I., Sniadeckich 6, tel. 1844

Samplawski J., Jezuicka 19 tel. 1189

Dąbrowski A., Lubelska 1 Drzycimski J., Plac Wolności 2, tel. 166

Mikołajski A., Pomorska 6 tel. 1444

Murawski O., Długa 19 Zieliński Wł., Warszawska 20

Zakłady malarskie: Jasiewicz M., Pomorska 11 tel. 1835

Każmierczyk J., Jagiellońska 44, tel. 99

Graczyk & Mroczek, Plac Wolności 2, tel. 871

Złotnicy i zegarmistrze: Kaszubowski H., Długa 29 tel. 360

Wytwornia rzeszot i sit, skład powroźniczy, szcótkański, sieci rybaczkie i przyborów do rybolóstwa: Sperkowski St., Poznańska 33, tel. 1928

POSADY WOLNE

Z każdej miejscowości, każdego stanu poszukuje dzielnych wymownych panów jako przedstawicieli okręgowych, do rozpowszechnienia bardzo pokupnej broszurki między rolnikami. Zarobek łatwy i wysoki. Zgł. Oleńderk Grodzisk, (Pozn.) (9855)

Krawcy mogą się zgłosić. Ziółkowski, ul. Sienkiewicza 8. (F-4709)

Ekspedjentka z dobrymi świadectwami potrzebna od 15. 5. Cukiernia, Jagiellońska 14. (F-4700)

Służąca z dobr. świadectwami potrzebna zaraz do dzieci i prac domowych. Sniadeckich 40, B. Flegier. (F-4698)

Dziewczyna do usług potrzebna. Babia Wieś 3a, p. lewo. (F-4708)

Uczennice do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje natychmiast do mego gospodarstwa wiejskiego dziewczyny obeznanej z chowem drobiu, trzody itp. za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Zgł. osobiście Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 15, róg Zacisze 1 u gospodarza domu. (F-4712)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Poszukuje do szycia potrzebne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-4714)

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe wskaże Gdańska 47, II p. (F-4697)

Mieszkania 5-pokojowego w lepszym domu poszukuje. Placę dzierżawę z góry. Zgłosz. przyjm. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. (9847)

Mieszkanie 1-2 pokojowe wprost od gospodarza poszukiwane. Dzierżawa według umowy ewtl. z góry. Bydgoska Huta Szklana, Toruńska 100. (F-4649)

Poszukuje 4-6 pokojowego mieszkania. Placę czynsz za rok z góry. Oferty pod „1450“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. F-4665

Mieszkanie 3 pokojowe zaraz do oddania. Oferty uprasza się pod „A. Z.“ do filji Dz. Bydg. (F-4725)

POKOJE

Pokój umebł. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Adres ul. Gdańska 75d, I p. prawo. (9924)

Pokój umebł. z osobnym wejściem do wynajęcia, ul. Świętojańska 16. Czerwińska, (9873)

Pokój dobrze umebłowany do wynajęcia. Pomorska 58, I p. prawo. (F-4699)

Pokój umebłowany do wynajęcia. Gołębia 29. (9939)

Pokój umebłowany dla samotnego pana do wynajęcia. Ul. Pomorska 40, II pr. (9899)

Pokój umebłowany do wynajęcia. Malborska 8, Głowacki. (9907)

Pokój umebłowany, z osobnym wejściem, dla poważnego pana, do wynajęcia. Jana Kazimierza 3, III p. prawo. (9909)

Pokój umebłowany dla dwóch panów do wynajęcia. Dolina 24, II p. (9891)

Pokój na 2 osoby zaraz do wynajęcia. Garbary 24, I lewo. (9822)

Pokój umebłowany do wynajęcia. Wiadomość Warszawska 4, II piętro prawo. (9861)

Pokój umebł. dla pana do wynajęcia, Orła 27, I p. (9871)

Pokój umebł. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II piętro prawo. (F-4707)

Mieszkanie 4-pokojowe z meblami w Poznaniu-Lazarz do oddania. Zgł. do Kurjera Poznańskiego pod nr. 305. (9841)

Wynajem pokój umebł. Plac Piastowski 4, III p. (F-4706)

1-2 pokoi dobrze umebł. do wynajęcia. 3 Maja 9, I p. lewo. (F-4703)

Pokój dobrze umebł. dla inteligentnego pana do wynajęcia, ul. Toruńska 187, II p. prawo (Zbożowy Rynek). (9885)

Pokój umebłowany dla pana Warszawska 14, I p. prawo. (F-4702)

Pokój umebłowany z balkonem do wynajęcia. Kolałata 10, I p. lewo. (F-4717)

Pokój dobrze umebłowany do wynajęcia. Gdańska 41, III p. prawo. (F-4719)

Pokój skromny z niekrepującym wejściem bez powleczenia. Pocztowa 3, II p. prawo. (F-4720)

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, we, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski udziela porady prawniej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I pnr.
(24944)

POLECENIA

Wysprzedaż na raty obrazów i luster od 20 do 80 zł., krzyże, lichtarze, książki do nabożeństwa, różańce i pamiątki Komunii św. poleca po bardzo niskich cenach skład obrazów i papieru Śniadeckich 15-16. (F-4546)

Tresura psów

Szan. Publiczności podaje się do wiadomości, iż z dniem 1 maja rozpoczyna się w każdą niedzielę oraz święta, przy łagodnym powietrzu popisy psów tresowanych oraz początkujących, na które Szan. Publiczność uprzejmie zapraszam, od godz. 3 do 6 popoł. Wstęp po 30 gr. dla dzieci 15 gr. Popisy odbędą się bardzo zachwycająco. Prywatne psy do tresury przyjmuje się każdego czasu. Zakład Hodowli i Tresury Psów, przewodników dla ociemniałych, psów obronnych i śledczych do tropienia śladów. Bydgoszcz - Wilczak za V-tą słuza. Właśc. Franciszek Buda, końcowy przystanek tramwaju Wilczak. (9712)

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, odział perfumeryj, mydła toaletowe, grzebienie szczołki, lusterka, biużuterja sztuczna itp. (9858)

Garbarnia

i Białoścórnia, Bydgoszcz-Około, Jasna 17, garbuje, farbuję i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-4668)

Rakiety tenisowe

naprawia najtaniej. Zgł. St. Niewczyk, Bydgoszcz, ul. Gdańska 147. (F-4647)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łózka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573)

Na raty

także na prowincję sprzedaje kanapy, leżanki, materace, krzesła, stoły dębowe do rozciągania, tania, Tapicernia Jagiellońska 4 drugie podwórze. (18914)

Bacność

stolarze! Maszyny do obróbki drzewa stawiamy do dyspozycji. Kordeckiego nr. 7/10, Jarzębski. (F-4660)

Plisuje

suknie w różnych deseniach tania i trwale. Nowacka, ul. Sw. Trójcy 14a, parter. (F-4685)

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór książek do nabożeństwa, książek do pierwszej Komunii Świętej, duży wybór pamiątek, krzyży, medali, różańców, łańcuszków, obrazków itd. (9858)

Józef Metelski

Bydgoszcz, Długa 50, poleca pończochy, rękawiczki, skarpetki, koronki, fartuchy, krawaty, kolnierzyki oraz galanterje po cenach niskich. (9844)

Krawiec

damski przyjmuje do szycia po bardzo niskich cenach. Za szycie płaszczu z dodatkami 20 zł., robota pierwszorzędna. I. Eljasz, Bydgoszcz, Garbary 10, front III piętro lewo. (9851)

Obuwie

własnego wyrobu kupuje się najkorzystniej po cenach fabrycznych u Gabrieliwicza Plac Piastowski nr. 3. Nadmieniam, że tylko obuwie trwałe, wyrabiane z najlepszego materiału, staraniem mojem było i będzie moich Szan. Odbiorców rzetelnie i fachowo obsłużyć. Polecam białe obuwie do przyjęcia I Komunii św. Reparacje będą szybko i fachowo wykonane. (F-4671)

Obuwie

sportowe i do gimnastyki tania. Nr. 28-34 zł. 5.50 35-41 zł. 6.80, 42-46 zł. 7.80. K. Dux, Gdańska 149. (F-4655)

Plisowania

karbuje i plisuje suknie za 2-5 zł., również batiki, suknie, chusty szale. Możliwe wzory, piękne desenie. W. Szeffs, Bydgoszcz, ul. Batorego 5, II pnr. wejście z ulicy, Zaufek. (9864)

Bielizna

pojedynczo i elegancko, w domu, poza domem i na prowincji wykonuje Gregor ul. 3 Maja 6. (9817)

SPRZEDAŻE

Kamienie

położona w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam natychmiast. Wpłata 40 do 50.000 zł. Zgł. poste restante Margonin nr. 100. (9803)

Kamienica

3-piętrowa, 3 składy, mieszkanie 3-4 pokojowe, nowoczesna budowa dobrze rentująca się w pięknym położeniu w Bydgoszczy z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Cena 40.000 zł, wpłaty 30.000 zł. Gdzie wskaze filja Dziennika Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. (F-4676)

Taniej nie kupisz!

Kamienica z interesami w Bydgoszczy, wtem piekarnia do objęcia, na sprzedaż za 20.000 zł. Wpłaty 14 tys. zł. Spieszne zgłoszenia osobiste do Śliwiński, Królowej Jadwigi 13, Bydgoszcz. (9881)

Piekarnia

dobrze prosperująca, w dużym mieście powiatowym, gdzie garnizon, seminarjum zaraz do oddania. Zgłoszenia A. Jankowska, ul. Mazowiecka 10, I pnr. (9755)

Sprzedam skład

kolonialno-bławatny, z całokwitem urządzeniem w Żołędowie, 4 morgi ogrodu, około 50 drzew owocowych, w dobrym położeniu, 10 km. od Bydgoszczy, 20 min. od stacji, przystanek kolejki powiatowej w miejscu; miejsce nadaje się również na mleczarnię lub interes zbożowy. Adres: Stanisław Wisniewski, Żołędowo (obok restauracji), stacja Maksymilianowo, pow. bydgoski. (9863)

Garbarnia

z urządzeniem elektrycznym i przyrządem mieszkaniem, również powroźnictwo natychmiast tania na sprzedaż. Zgłosz. M. Katarfiasz, Bydgoszcz, ul. Ignacego Paderewskiego 6, parter lewo. (F-4664)

Skład

w centrum miasta korzystnie na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. 9923

Rower

z wolnym biegiem jak nowy na sprzedaż. Rycerska 25. Pikieta. (9736)

Rower

przedam tania. Cwojdziniński, Mazowiecka 2. F-4691

Wila

6 pokoi z wygodami i ogrodem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Of. pod „W. P. 6“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-4674)

Rower

w dobrym stanie na sprzedaż. Bocianowo 8a, Nowak. (9737)

Bacność!

10 odsiewaczy (Sichtmaschinen) wraz z przedsiębiercami (Vorsichter), 1 kompletny kamień szlifierski 120 szeroki, 1 elektryczna szlifierka - obrobienie można wszystko w ruchu, sprzedam Młyn Parowy, Pniewy, Wlkp., Tel. 8. (9800)

Kanapa

i dwa materace sprężynowe na sprzedaż. Liczmański, Pomorska 40. 9848

Wozy

2, 2 1/2 i 3-calowe tania na sprzedaż. Knozowski, ul. Kujawska 21. (9846)

Drzewo budowlane

belki do 15 mtr. długie na sprzedaż. Toruńska nr. 100. F-4651

Motor ropowy

system Diesel 16 P. S. w najlepszym stanie, obejmujący w ruchu, na sprzedaż. A. Remlein, Solec Kuj., Rynek 5. (F-4653)

Motor

fordowski w dobrym stanie za 380 zł. sprzedam A. Remlein, Solec Kuj., Rynek 5. (F-4654)

Sypialka

nowa tania na sprzedaż. Łokietka 9 w podwórzu. (F-4678)

Partje

ładnych drewnianych zabawek i galanterji dla odsprzedawców tania sprzedam. Szarowski, ul. Dworcowa 10. F-4693

Fortepjan

koncertowy, krzyżowy, krótki, Westermayera sprzedam Kościuszki 50 pierwsze piętro prawo. F-4679

Rower

wycięgowy Zawadzkiego na sprzedaż. Masłowski, Poznańska 6. (9832)

Fortepjan

na sprzedaż. Oferty pod „J. K. 5“ do Dzien. Bydg. (9831)

Rower

w dobrym stanie tania na sprzedaż. Chrobrego nr. 17, w podwórzu, prawo. (9822)

Wanna

duża, cynkowa, na sprzedaż. Gołębia 105. (9835)

Maszyna parowa

z kotłem, 10 P. S., na sprzedaż. Toruńska 100. (F-4650)

Ubranie

granatowe na średni wzrost za cenę 75 zł na sprzedaż. Roman Wiliński, ul. Piotra Skargi 5. (F-4646)

Wóz bydlęcy

nowy, na sprzedaż. Garbary 5. (9839)

KUPNA

Zbiornik (Hydrofor) używany, pojemności 1000 do 1500 litr. kupię. Of. pod „C. P. 1010“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4662)

Małpka

kupię dla dzieci. Zgłosz. z podaniem ceny pod „Małpka“ do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. F-4689

LEKCJE

Lekcji muzyki, na fortepianie udzielam po cenach przystępnych. Fortepian do ówczesny wolny. Zgłoszenia Nakielska 19 II. prawo. Przystanek tramwajowy. (1801)

Haftu

wyuczam na dogodnych warunkach dokładnie. Bocianowo 22, II p. prawo. (F-4629)

Wyuczam

szybko malowania na jedwabiach, suknie, liworom, bronzem, puszkami i koralikami. Podwale 20, I piętro. (F4354)

Kursy freblowskie

6-cio tygodniowe dla dzieci i wychowawczyń. Przyjmuje zapisy ul. Cieszkowskiego 17, II piętro, od godz. 4-6. (F-4676)

Kursy freblowskie

dla dzieci i wychowawczyń przyjmuje zapisy. Cieszkowskiego 17, II pnr. (F-4617)

Lekcyj

reżnych robót, haftu i batiku artystycznego udziela się. Plac Piastowski 12, parter lewo. F-4657

Lekcyj

gry na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka. Ul. 20 Stycznia 33, parter lewo. (9850)

Angielskiego

lekcyj, korepetycji, konwersacji udziela pojedynczo i zbiorowo, doświadczona nauczycielka, Wileńska 13, III pnr. prawo. od 5 do 7. (F-4681)

Wpisy

na kursy maturalne i do kształcenia (koedukacyjne) w Bydgoszczy przyjmuje Sekretariat Kursów, przy ul. Dworcowej 82, „Przyjaciół Szkoły“. (F-4672)

Uczennice

na kurs robót ręcznych haftu i kroju przyjmuje Łokietka 5, II piętro pr. F-4686

Lekcyj

gry fortepianowej i teorii udziela była uczennica prof. Szarwenki. Cena przystępna. S. Ziemecka Sienkiewicza 63, II piętro lewo. F-4662

Kroju

damskiego i męskiego uczy Tomalak, Dworcowa nr. 83. Nauczyciel szkoły Przemysł-Dokształcającej. F-4688

Uwaga!

Wyuczam kroju i szycia pod gwarancją, jak również kopjowania z żurnali podług każdej mody, płaszczy, kostjumów, sukien, bielizny damskiej i męskiej oraz dziecięcej. Którę z pań zależy na dobrym wyuczeniu się kroju i szycia, niech wróci się do mej pracowni przy ul. Lubelskiej nr. 2, w podwórzu na lewo, Miłkołajczyk. (9843)

POSADY WOLNE

Pomocnik gospodarzy, kawaler potrzebny od 1 lipca. Zgł. wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać do zarządu maj. Szczepice p. Kcynia. (9715)

Ajentów

poszukujemy na Pomorzu. Piśmienne oferty nadsyłać Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł“ Bydgoszcz. (9880)

Ajentów

poszukujemy na Pomorze. Wynagrodzenie stałe ca. 250 złotych. Oferty piśmienne do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Ajent.“ (9879)

Asystenta

do samodzielnego prowadzenia praktyki dentystycznej poszukuje się z powodu choroby właściciela. Of. składać „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „54.238“. (9853)

Szawc - muzyk

potrzebny zaraz jako dozorca do Krajowego Zakładu Wychowawczego w Szubinie. Zgł. z załączonymi świadectwami skierować do dyrekcji zakładu. (9845)

Panne

inteligentną do samodzielną pracę biurowej i korespondencji poszukuje się zaraz, mała kaucja pożądana. Zgł. osobiste Hotel Rios ul. Długa 53. (9818)

Książkowa

biegła, pisząca na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, z przemysłu drzewnego poszukiwana natychmiast. Również chłopiec z średnim wykształceniem jako praktykant może się zgłosić. Tartak Marjański Bydgoszcz, Toruńska 42. F-4679

Kuchmistrzini

i gospodynin na majątek ziemski potrzebne zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pod „103“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F4648)

Potrzebni

zdolni szewcy na szytą robotę. Garbary 11, z bramy na lewo. (9849)

Duet

poszukuje Kawiarnia Royal. (F-4687)

Poszukuję

od 1 maja b. r. pracownicy i skromnej kucharki znająca dobrą kuchnię. A. Brzeski, Kartuzy. (9789)

Poszukuję

od 1. 5. do wyłączenia pani domu uczciwej i skromnej gospodynin - kucharki znająca wszelką pracę domową. Zgł. z odpisem świadectw proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Z. A. 100“. (9802)

Panienska

do szycia potrzebna. Ul. Gdańska 72, parter prawo. (F-4659)

Młody

czeladnik szewski potrzebny. Gdańska 137. F4645

Uczeń

piekarski potrzebny. Ul. Grunwaldzka 127. (F-4663)

Dziewczę

z wioski do nauki haftu, z wolnym utrzymaniem przyjmę. Bocianowo 22, II p. prawo. (F-4630)

Chłopaka

do paszenia bydła poszukuje Leśnictwo Trzciniec. (9826)

Panienska

znająca szycie i roboty domowe potrzebna. Cieszkowskiego 21, pnr. lewo. (F-4675)

Uczeń

malarski może się zgłosić. Józef Urbanowski, Więcbork. F4668

POSADY POSZUKUJA

Maszynista poszukuje posady przy młocznicy z motorem ropowym lub lokomobili. Wykonuje wszelkie w tem zachodzące reparacje. Of. pod pod „E. W. 27“ do Dzien. Bydg. (9642)

Służąca

samodzielnie gotuje, piecze i prasuje, poszukuje posady zaraz lub od 15. 5. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „1752“. (9813)

Szofer

samotny poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. u p. Bosiackiego, Wągrowiec. (9799)

Pomocnik

młody, branży żelaznej, przyjmie posadę w składzie lub magazynie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Biegły“. (9833)

Bona

do dzieci poszukuje posady. Świadectwa dobre. Zgłosz. pod „Bona I“ do Dzien. Bydg. (9825)

Asystentka

techniczna - dentystyczna poszukuje posady zaraz. Miejsowość obojętna. Oferty pod „Sumienna 4“ do Dz. Bydg. (9828)

Zbożowiec

ksiązkowy poszukuje stosownej posady od 1. 5. 27. z powodu likwidacji dotychczasowego przedsiębiorstwa. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „W. T.“ (F-4661)

Córka

obywatela lat 23, rok w szkole gospodarczej pragnie przyjąć miejsca w folwarku jako wyręczycielka pani, lub za lepszą pannę do dzieci, najchętniej za gospodynin do księdza. Zgłoszenia pod „Blondynka“ do Dzien. Bydgoskiego. (9859)

Szofer

ślusarz-mechanik, i monter wykwalifikowany w branży samochodowej wykonuje wszelkie prace przy pojazdach mechanicznych samodzielnie, poszukuje stałej posady, najchętniej w majątku. Oferty pod „Zonaty“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (9834)

1500 zł.

złożyć kaucji za udzielenie mi posady, magazyniera, inkasenta, ekspedienta lub innego. Oferty do adm. Dz. Bydg. pod „P. P.“ (9790)

Poszukuje

posady kasjerki, kantonistki, matura gimnazjalna, języki francuski, niemiecki, pod kaucją. Konopna 18, Strusowa. (9717)

Administrator

wolny, poszukuje jakiegokolwiek posady administracji domów, magazyniera, prowadził kasowość majątku. Konopna nr. 18, Strus. (9716)

DZIERŻAWY

Natychmiast

do wydzierżawienia skład kolonialny i handel maki we wiosce nad szosą, 3 pokoje i kuchnia, może być z rolą 10 morg. Piwiński, Nowe, Hotel Dom polski, pow. Świecie. Na odpowiedź uprasza się o 30 gr. znaczek. (9811)

Poszukuje

dzierżawy piekarni ewtl. wżeni się dobry fachowiec kawaler lat 20, z właścicielką podobnego przedsiębiorstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „M. A. M.“ (9801)

Piekarnia

tania do wydzierżawienia. Wąłkoński, Bydgoszcz, Św. Jańska 4. (9823)

Ubikację

na warsztat wydzierżawi właściciel, Garbary 137. 9838

Lokal

nadający się na skład lub fabryczkę z prądem elektr. do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu, Śniadeckich 40. (F-4625)

Wydzierżawie moja s'ladnice

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Ubranka (1591 do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a.

Walizki

nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyń specjalny magazyn wyrobów skórzanogalanteryjnych (5881

Zygmunt Musiał
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Wytwórnia
stepersko-modelarska wyrabia forant - hurt oraz przyjmuje zamówienia na miejscu i z prowincji. — Ceny niskie. Ul. Śniadeckich 6. (F-4541

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnym wykonaniu na dogodnych warunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedynczych i wyścielanych poleca (4198

H. Schmidtke
ul. Szpitalna nr. 6. Zależ. 1871.
Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Leczę 9713
chorych skutecznie, wyłączenie ziołami krajowymi i zagranicznymi, choroby żołądkowe, weneryczne, zastarzałe rany piersiowe, suchoty i t. p. Jak również kobiece i dziecięce. Antoni Bogacki, Św. Trójcy nr. 30, przyjmuje od 10—12, po południu 3—5, Bydgoszcz.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnie wykonane na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Wojskowe

i urzędnicze ozdoby haftuje i ma na składzie oraz plisuje i karbuje na miejscu trwałe, a zatem najtańszej Leon Klaczkowski, Gdańska 114. (7380

Fortepiany
i pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach — Paweł Wicherek, strolci fortepianów, ul. Grodzka 16. Tel. 2-73. (7831

Karbowanie plisowanie i dekatyzowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Poznańska 5, skład kapeluszy, Nakło, ul. Ks. Skargi 391, Znin, Rynek 7, Koronowo, ulica Sienkiewicza 2. Materiał może być pocztą przesyłany. (9584

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

Kanapy
leżanki, materace, gotówka, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4587

Fotograficzne
zdjęcia od 1 złotego poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44. (F-4476

Licytacja.
Za parę dni urządzam licytację w firmie „Uniersal” Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. Kto chce więcej korzystnie sprzedać meblowanie mieszkań, dywany, obrazy, pianina etc. niech się natychmiast zgłasza. Potrzebującym wydaję zaliczki. Licytator i taksator Wojnarowski. (F-4553

Rowery
lepszych fabrykatów! — „Wanderer”, „Brennabor” i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Skóry
wszelkiego rodzaju z pierwszorzędných fabryk, po cenach najprzystępniejszych Gummy po cenach fabrycznych, przy odpowiednich zakupach rabat, poleca K. Całka Nakło, Rynek. (9240

Żaluzje.
Wykonuje reperację wszelkiego rodzaju żaluzji. Ul. Hetmańska 30. (F-4372

Mebie
wszelkiego rodzaju na raty jak: jadalnie, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze, najtańszej poleca Andrzej Nowak, Podgórna róg Wełnianego Rynku. (9765

Powózki
nowe i używane, szory wyjazdowe i robocze, garnitury klubowe i kanapy solidnie wykonane w wielkim wyborze tanio na sprzedaż. T. Wacławski, Chełmno, Grudziądzka 2. (9439

Piekarniki
(Bratkasten) wykonuje tanio ślusarnia B. Grubich, Kujawska 9. (F-4606

SPRZEDAŻE

90 mórg
I klasy, gospodarka obsiane pszenica, konieczyna, żytem i t. d., z kompletnym inwentarzem, żywym i martwym za 27 000 zł. Zgłosz. spieszne do „Pogoń”, ul. Dworcowa 80. Tel. 1815.

Dom
I ptr. z interesem w rynku, rogowy, dobry punkt, do objęcia interes z mieszkanem, czyste, bez długu 8.500 zł. miasto powiatowe. Jak również moc innych poleca i przyjmuje zlecenia Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
dwupiętrowy, nowoczesny, 6 mieszkań po 4 pokoje, łazienki, ogród cen. 30.000 zł. Szarek, ul. Dworcowa 90. (F-4578

Dom
narożny, w rynku, z dwoma składami, jeden skład z pomieszkaniem wolnym, sprzedam lub zamienię na gospodarstwo, ziemia pszeniana, budynki maszynowe, lub na kamienicę w większym mieście. Cena 40.000 zł, wpłaty 30.000 zł. Laskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „K. 500”. (9238

Wila
położona w najlepszej i najzdrowszej części Bydgoszczy, 5 większych i 2 mniejsze pokoje, balkon, weranda, łazienka, wędzarnia, ogród owocowy, tano na sprzedaż. Zgł. pod „Wiosna” do adm. Dzien. Bydg. (9272

Nieruchomość
bez długu z 2 domami i dużym ogrodem w Bydgoszczy przy ul. Kościuszki tano na sprzedaż. Adres wskaze Dz. Bydg. (9308

Pewna egzystencja.
Nieruchomość rogowa położona w najlepszej dzielnicy Grudziądza, ze składem kolonialnym, lokalami restauracyjnymi, stajniami dla większego wyprzęgu, wielkim podwórzem jest do wynajęcia na dłuższe lata zamożnemu fachowcowi zaraz lub później. Potrzebna gotówka 25—30.000 złotych. Oferty reflektantów, którzy mogą wykazać odpowiedni kapitał uprasza się do admn. Dz. Bydg. pod „A. 9692”. (9692

Pierwszorzędny
interes skór, w najlepszym położeniu miasta, z wyrobioną klientelą, cieszący się nadzwyczajnym powodzeniem, z powodu podszerego wieku zaraz do sprzedania z towarem. Do objęcia potrzeba około 15.000 zł. Laskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. 500”. (9239

Zakład
fryzjerski i sprzedaż wyrobów tytoniowych. Jan Dejowski Toruń, Łazienka 5. (9794

Na sprzedaż
2 domy z dużym placem przy Placu Poznańskim i tranwaju i dom, 2 morgi ziemi, ogród. Wiadomość przez p. Górskiego, Ugory. (9264

Ogródek
sreberowski sprzedam. Oferty pod „Ogródek” do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-4499

Korzystnie
na sprzedaż używane, lecz dobrze zreperowane żniwiarki 1 oryginal. „Cormick” 1 oryg. „Deering” 1 młockarnia szeroko-młotna „Peters” Fr. Klos i Syn Bydgoszcz, Gdańska 97, tel. 1683. (9694

Planina
krzyżowe pierwszorzędne tano do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10, naprzeciw Straży Pożarnej. (9676

Zegarek
męski z łańcuszkiem, złoty, 14 kar. okazjynie na sprzedaż. Lubelska 33, parter prawo. (9783

Na degodnych
warunkach sypialnie, jadalnie, szafy, krzesła, materace, kanapy, biurka, leżanki, lustra, kuchnie poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (F-4643

Wypredaź.
Sypialnie, jadalni, meskie pokoje fornierowane; cen. na bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. 9746

KUPNA

Kupię
młyn wodny lub parowy; przemiału 150—300 ctr, wpłaca 50—80 tys. zł. Zgł. z podaniem ceny pod „Z. G. L.” do Dz. Bydg. (9428

Dynamo
kupię od 20—25 amper 65 volt. Spieszne of. do Dz. Bydg. pod „7771”. (9763

Złoto
i srebro kupuje Br. Kochański i Künzl, Gdańska 139. (1982

Sztuka reklamowania się

jest drogą do powodzenia

i można stwierdzić, że nawet w złych czasach firma umiejąca jej użyć, ma znacz. większe koło odbiorców niż inne.

Kto chce i kto orientuje się w sytuacji obecnej — sytuacji walki o byt tyłu ogniw przemysłu i handlu — ten musi użyć tej najsilniejszej broni, reklamy!

Reklama jest tylko wówczas skuteczna, jeżeli pomieszczona jest w piśmie istotnie poczytnem. Do takich bezsprzecznie zalicza się

„Dziennik Bydgoski”
mający dziś

34.000 stałych abonentów

2 konie
kupi Cegielnia Stow. Mech. na Wilczaku. (F-4589

Stomę
prostą, wiazaną i luźną kupuje po najwyższych cenach sieczkarnia, Bydgoszcz, Nowy Rynek 3, 9486

Pełne gony
(opony) używane, od samochodu ciężar. 1030x140, 1030x150, 1030x160, kupię. Pączek, Drożdżeni-ca, pow. Tuchola. (9430

Pokojowa
umiejąca prać i prasować, do hotelu potrzebna zaraz. Zgł. od 3 do 6 Hotel Boston, Dworcowa 7a. (F-4625

Uczenie
do kroju, szycia, kapeluszy i haftu potrzebne. Okole, Grunwaldzka 130. (9816

Potrzebuję
pomocnika pantoflarskiego zaraz. P. Strzelecki, Lubawa, Rynek 2. (9659

LEKcje

Kurs haftowania.
Przyjmuje się panienci na kurs, który się rozpocznie 1. V. b. r. Zapisy przyjmuje Marja Ligarska, Wełniany Rynek nr. 14. (9748

POSADY WOLNE

Bezplatne
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografji, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8632

Kantorzystka
która ukończyła Liceum Handlowe, posiada praktykę, odpowiednie świadectwa, poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki, także na prowincji. Przybylski, Zduny 3. (F-4556

Mleczarz
posiada 6000 zł gotówki, poszukuje posady lub dzierżawy mleczarni albo gościnnicy. Lask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Mleczarz”. (9472

Biuralista
doświadczony w wszelkich galeziach pracy biurowej, korespondent w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgł. pod „F. T. U.” do Dzien. Bydg. (9685

Rufynowany
buchalter z kilkuletnią praktyką, członek Związku Warszawskich Buchalterów, znający korespondencję handlową polską i niemiecką, poszukuje w firmie poważnej posady. Kaucję za pewną gwarancją złotych może. Laskawe zgłosz. pod „A. P. 1882” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-4503

Cukiernik
prima świadectwa, obeznany z obsługą gości, poszukuje zaraz lub później posady. Zgł. pod „Cukiernik nr. 1” do Dz. Bydg. (9711

Handlowiec
kawaler wniesie zar. 6000 zł. później więcej do spółki jakiej, albo przyjmie posadę, ewent. wżeni się. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz 16”. (9809

DZIERŻAWY
188 mórg
pszenno-buraczanej ziemi wdzierżawie. Potrzeba 18 tys. zł. Sokolowski Pl. Wolności 2. (F4576

Baczność!
Wydzierżawie fabrykę wód mineralnych; dzierżawa według umowy. Zgłosz. do Łabiszyna ul Sienkiewicza 105a Franciszek Kaczmarek. (F-4462

Dwór
Rubinkowo, 3 km. od Torunia, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem na sezon letni. Pokoje odświeżone lub w nowowbudowanym domu. — Okolica zdrowa, sucha i ładna. Do spacerów 30 morg. ogród. Konie i ekwipaże do dyspozycji. Telefon w miejscu. Blizsze szczegóły Sklep kolonialny, Dworcowa 17 lub Toruń, skrzynka pocztowa nr. 33. (9581

Lokal biurowy
2, 3 do 4 pokoi poszukiwany, najpóźniej od 15 lipca br. Centralne położenie konieczne. Of. do Dz. Bydg. pod „C. D. 5”. (9536

Piekarnia
w pełnym biegu, nadająca się również na inne przedsiębiorstwa zaraz do wydzierżawienia, ewentl. na sprzedaż. Oferty i warunki do Walerjan, Lewandowski, mistrz piekarski, Białośliwie, pow. Wyrzysk. (9452

Piekarnia - Cukiernia
w budynku narożnikowym, w najbardziej ożywionej dzielnicy Grudziądza, z 5 dużymi wysokimi i dostatecznymi ubocznymi ubikacjami oraz wyprężem, nadająca się na piekarnię parową i cukiernię, zaraz do wynajęcia. Podatni reflektanci, posiadający 15—20 tys. zł raczą of. swe nadesłać pod „A. 9693” do Dzien. Bydg. (9693

MIESZKANIA

Poszukuje
1—2 pokoi z kuchnią zaraz lub później możliwie w centrum miasta. Remont przeprowadzam. — Czynsz podług umowy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nowożeńcy”. (F-4502

Mieszkanie
4—5-pokojowe w okolicy ulicy ul. Długiej poszukuje zaraz lub później. Czynsz wedle umowy. Zgł. pod „Umowa” do Dz. Bydg. (9672

Poszukuje
mieszkania 3—4 pokojowego, położonego w pobliżu Szkoły Oficerskiej i ul. Gdańskiej, ewtl. na Bielawkach. Warunki najmu według umowy. Of. szczegółowe proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. B.” F-4627

Ładne
mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, w śródmieściu do wydzierżawienia. Zgł. Szarek, ul. Dworcowa 90. F-4635

Zamienie
3-pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na takowe lub 2-pokoj. w Poznaniu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz-Poznań”. (9107

3—4 pokojowego
mieszkania zaraz poszukuje na dogodnych warunkach. Of. szczegółowe proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „S. K.” (F-4538

POKOJE

Stancja
dla uczni lub uczenie z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wileńska 3, II p. lewo. (F-4615

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 12, II piętro prawo. (F-4608

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödera,
Nowy Rynek 6, II. ptr
złatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, złatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119

ROZMAITE

W Barze Angielskim
Gdańska 165, obiady z 3 dań i zł. (8989

Nad otwartem morzem
Ostrowo poczta Krokowo, pow. morski, pensj. „Pod Chorągiewką” W. Szankinówny przyjmuje zgł. na sezon letni, otwarty od 1. czerwca do 15 września. Utrzymanie wraz z pomieszkaniem w czerwcu tylko 5,50 zł od osoby dziennie. Piaszczysta plaża, las sosnowy, kuchnia polska, fortepjan. Stacja kol Sławoszyn. Powózki na miejscu. (9436

Dziewczynkę
10-letnią chce umieścić na wsi (gospodarstwo lub majątek) blisko lasu. Of. pod „Dziewczynka” do Dzien. Bydg. (9808

„Matrymonjum”
(trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50—80 małżeństw. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących zamąż lub ożenić się osób. Kto niema znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całym zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ścisła dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. (8992

Urzednik prywatny
kupiec, na stałej posadzie, lat 33, ożeni się z panną (z miasta wzgl. wsi) gospodarną, inteligentną, miłego usposobienia. Majątek pożądany lecz nie konieczny. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Wyczerpujące zgłoszenia, możliwie z fotografią do Dz. Bydg. pod „Przeznaczenie”. Dyskrecja zapewniona. (9190

Dzientelmen
przystojny, elegancki, wysoce wykształcony, dobrze sytuowany, poszukuje przyjaciółki bardzo przystojnej, subtelnej, inteligentnej, niezależnej. Laskawe zgłoszenia z fotografią (nie pochlebioną), za której zwrot i najścisłszą dyskrecję ręczy się słowem honoru, do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Dr. T. C.” (F-4552

„International”
Najpoważniejsze biuro Matrymonjalne w Polsce Zachodniej z główną siedzibą w Poznaniu, Piekary nr. 18, I ptr. Pośredniczy z odpowiedzialną dyskrecją. Posiada wielki wybór. Koresponduje w siedmiu językach. Przesyła prospekty bezpłatnie. Przyjęcia incognito od 10—13 i 15—19 w niedzielę od 15—18. Adres „International”, Poznań, Piekary 18. (8731

Przystąpię
jako wspólnik do poważnego przedsiębiorstwa z kapitałem 50—80 tys. zł. Zgł. pod „T. Z.” do Dzien. Bydg. (9429

300 zł
pożyczki poszukuje na wysoki procent na 3 miesiące. Gwarancja zapewniona. — Laskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „P. 300”. (F-4591

Zgubiona
książeczko wojskowa na nazwisko Ludwik Krzymień unieważnia się. F-4563

Dnia 27. IV. 27 r. o godzinie 8 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka s p.
MARJA WILCZARSKA
 dawn. Jankowska, z domu Paprzycka
 przeżywszy lat 72.
 W ciężkim smutku pogrążeni
Stanisław Jankowski
Monika Jankowska.
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 1. V. 27 r. z domu żałoby, ul. Poznańska 29, o godz. 2 po południu na stary cmentarz. (9883)

Nagrobki
 Posadzki - Stopnie
 Marmury do umywalk
 itd. wszelkiego rodzaju. 4924
J. Job, Bydgoszcz
 Tel. 476. Dworcowa 48. Zak. 1905.
 Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.
 Specjalność:
 „Terrazzo“ marmur i mozaik.

Przetarg przymusowy.
 Dnia 4 maja br. o godzinie 10 przed południem będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr. 35-36 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: 9910

50 kg. wełny (białej firowanej)
 Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

Przetarg przymusowy
 Dnia 4. maja br. o godz. 16 po poł. będą sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 31a za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty:

1 maszynę do pisania (Regina).
 Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35. (9913)

Przetarg przymusowy.
 Dnia 4. maja br. o godz. 16.30 po poł. będą sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Królowej Jadwigi (składnica spedytora Hartwiga) za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9916)

1 pluszową kanapę.
 Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

Przetarg przymusowy.
 Dnia 5. maja br. o godz. 9 przed poł. będą sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej róg ul. Pomorskiej II. pr. za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9914)

1 duże lustro z postumentem, 1 pluszową derkę na leżankę.
 Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

Przetarg przymusowy
 Dnia 5. maja br. o godz. 9 przed poł. będą sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Wileńskiej 11 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty:
1 garnitur koszykowy (10 części).
 Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

Przetarg przymusowy.
 Dnia 6 maja br. o godzinie 11 przed południem będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 73 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: 9912
2 komody, szafę do bielizny, zegar, kanapę pl., gramofon i 20 płyt, 2 okna firan z ramami.
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35

Kino Nowości
 Mostowa 5. Telefon 386.
 Początek o godz. 6.45 i 8.50
 Niedziela i święta o g. 3.20 pp.
 Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne.

Premjera! Potężne dzieło filmowe p. t. **„Szatan w Jedwabniach“** Premjera!
 według powieści Henryka Bataille'a p. t. „NAGA KOBIETA“.
 W roli gł. **Nifa Naldi, Jan Petrowicz, Louisa Lagrange,** (9866)
Nadprogram: „Paryż“. Całość 12 akt.

Obwieszczenie.
 Postępowanie dotyczące przymusowego przetargu nieruchomości położonej w Bydgoszczy, ul. Wileńska nr. 10, a w księdze wieczystej Bydgoszcz tom XIX k. 655 zapisanej na imię kupca Władysława Zamojskiego z Bydgoszczy uchyla się i wyznaczony na dzień 3 czerwca 1927 termin przetargu znosi się, albowiem wierzyciel wnioszek swój o wdrożenie postępowania cofnął.
 Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1927.
 9884) Sąd Powiatowy.

Licytacja drewna.
 Państwowe Nadleśnictwo Leśno
 sprzedaje ustnym przetargiem drewno użytkowe i opał. dla potrzeb lokalnych w Dąbrowie Chełm. dnia 9. V. 27. w obozisku p. Woźnego o 10 rano za natychm. zapłatą. (9943)
 Państwowy Nadleśniczy.

Dłużnicy hipoteczni!
 Kto chce spłacić swoje przedwojenne hipoteki krajowych i zagranicznych wierzycieli, temu poleca się sądownie zarejestrowana firma
Edmund Sawalski, Dom Hipoteczo-Handlowy
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 2. Telefon 590.
 Utrzymuje stały kontakt z zagranicą, a dla Niemiec stale Biuro Korespondencyjne w Berlinie.
 Na życzenie służę referencjami. (9877)
 Potrzebny (9940)

samodzielny pracownik
 do zakładu mechanicznego, specjalista w dziale maszyn do pisania. Oferty złożyć pod „A. R.“ do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego.

Korzystna sprzedaż konfekcji damskiej
 Otrzymaliśmy większe przesyłki **plaszczy damskich** i sprzedawac będziemy od 1 maja począwszy dopóki zapas starczy po cenach jak niżej:

Plaszcz damski - Radio 45.00 zł. modne kolory	Plaszcz damski - Ryps 100.00 zł. czarny i kolorowy
Plaszcz damski - Radio 58.00 zł. lepszy gat., modne kolory	Plaszcz damski - Ryps 120.00 zł. modne kolory
Plaszcz damski - Gabardyna 80.00 zł. wszystkie kolory	Plaszcz damski - Ryps 150.00 zł. mod. kolory, eleg. fasony
Plaszcz damski - Gabardyna 90.00 zł. p-a gatunek, modne fasony	Plaszcz damski - Ryps 165.00 zł. bardzo elegancki

 Wielki wybór **plaszczy rypsowych i jedwabnych** w lepszych gatunkach, eleg. fasony, od 180,00 do 240,00 zł.
Siuchniński & Stobiecki, Bydgoszcz Stary Rynek 3
 9901) Telefon 123.

Wielka licytacja
 w dobrach rycerskich **Dąbrowka Nowa**, p. Strzelewo, pow. Bydgoski. — **W czwartek, dnia 5-go maja b. r. o godz. 10-tej przed połud.** będą sprzedawani większą ilość sprzętów rolniczych a mianowicie: 6 powozów, i sań wyjazdowych, większą ilość wozów i sań roboczych ze skrzyniami i drabiami, maneże, pompę wodociagową do pojenia inwentarza, 2 siec-karnie do zapędu parowego, 2 dryle i 1 szerokożutkę, 2 maszyny do sztucznych nawozów, żniwiarki i kosarki, samodzielną maszynę do sadzenia ziemniaków, 1 maszynę do sortowania ziemniaków, maszynę do wybierania ziemniaków, 1 maszynę do mielenia sztucznych nawozów, maszynę do mielenia kuchów, gilotownik do tubinu, maszyny do krajania buraków, najrozmaitsze pługi, radła, brony, kultywatory, brony do łak rozmaite walce, dalej wagę centysymalną do ważenia bydła, kilka wag decymalnych z ciężarkami, większą ilość szorów wyjazdowych i roboczych, kompl. urządzenie kuźni, magiel, 1 trójler, 1 żmijka większą ilość kadzi do gorzelnii, blochy dębowe i drzewo użytkowe, kilkadziesiąt konwi do mleka, kompletne urządzenie świnia, kurnik murowany na rozbiórkę, większą ilość dachówek cementowych, 6 dużych stogów słomy na sieczkę i siano, różne parowniki i wiele innych przedmiotów rolniczych i części zapasowe, konie wyjazdowe i robocze.
Michał Plechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator, Długa 8. Telefon 1651. (9905)

Licytacja mas upadłościowych.
 Z polecenia zarządcy upadłości p. Kazimierza Kaczmarska sprzedawac będzie w f-mie **G. Hartwig** w Bydgoszczy, Dworcowa 72 w środę, 4-go maja o godz. 11-tej przed południem najwięcej dającym za gotówkę:
Z masy upadł. Gebr. Draeger i Co.
 1 kompl. dęb. pokój męski, 1 garnitur klubowy (go. elina), 1 dywan.
Z masy upadł. Bydgoskiej Fabryki Ubrań dawn. Cygar T. A.
 1 maszyna do ryglowania „Metro“, 1 maszyna do dziurek „Automat“, 1 podstawa do maszyny z przyborami, 1 maszyna do zbijania pudełek, 1 prasa do wypalania sygn. z stołem, 1 prasa do cygar, 5 kosiółów z belek, 3 skrzyźnie z podkładk. tektur., 22 desek do krojenia tytoniu, rozm. klapki drewn. z numerami, 2 sita, 3 obęgi, rozm. taśmy z sprężkami.
 Do obejrzenia pól godz. przed licytacją.
 9904) **Michał Plechowiak**, zaprz. licytator i taksator, Bydgoszcz, ul. Długa

Licytacja dobrowolna.
 W sprawie spadkowej sprzedawac będzie w drodze dobrowolnej licytacji, niżej podane przedmioty po zmarłym śp. Dr. Jakubowski m w dniu 4 maja br. o godz. 11-tej przed połud. przy ul. Wesolej nr. 15 najwięcej dającym i za gotówkę:
kompletny salonik brzozy, kanape, szafę, szafonierki, fotele, stoły, krzeselka, ręczna magiel, łóżka żelazne, różną bieliznę, odzież, naczynia domowe, różne przybory lekarskie i wiele innych przedmiotów. (9917)
Ślusarek, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Bank Dyskontowy Sp. Akc. w likw. w Bydgoszczy wzywa
 klientów ze wszystkich oddziałów Banku, którzy dotychczas nie podjęli depozytów złotych i zwaloryzowanych, wkładów, sald z rachunków bieżących lub nie odebrali złożonych w depot lub safe efektów, aby zgłosili się po odbiór do Banku Dyskontowego **f. A. w Bydgoszczy**, ul. Dworcowa 96 do dnia 14 maja b. r. F-4669
Likwidatorowie.

Biuralistkę
 młodszą poszukuje zaraz poważne Tow. Akc. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw, referencji i życiorysu do Adm. Dziennika Bydgoskiego pod „D. B. Biuralistka“. (9897)

AAAAAIAAAAA
10 Państw. Loteria Dobroczytna
Główna wygrana: 35 000 złotych
 oraz dalsze wygrane po 10 000, 2 500, 1 000 zł. i t. d.
Clagnienie 22 czerwca.
 Cena losu: 1/1 6 zł., 1/2 3 zł. Porto i tabela wygrana 40 gr. 9879
 Wpłaty na konto P. K. O. Poznań 207.963.

M. Rejewska, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17.
 Zakup i sprzedaż **złota, srebra** oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.
Henryk Kaszubowski zakład zegarm. - złotniczy **Długa nr. 26.**

Maślanke
 orzeźwiający, zdrowy, pożywny i najtańszy (9185)
napój
 codziennie rano, świeżo i w najlepszej jakości dostarcza przez białe wozy i składy
Szwajcarski Dwór Sp. z ogr. odp.

Porcelanę
 fajans, szkło, widelce, noże, oraz wszystkie artykuły kuchenne i podarunkowe, karnisze i t. d. w wielkim wyborze poleca (9824)
Bazar Nakielski Irena Borowska ul. Bydgoska 390.

Maszynista
 żonaty, z zacięgiem, lub kawaler, obeznany z reperacją maszyn rolniczych i prowadzeniem młóckarni, potrzebny zaraz lub od 1. VII. (9857)
Kusowo p. Kotomierz.

Stenotypistka
 pierwszorzędną siłą, znająca polską i niemiecką stenografię, biegła w piśmie i mowie w polskim i niemieckim języku potrzebna zaraz przy wysokim wynagrodzeniu.
Bracia Schlieper,

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.
 Drukarnia i nakładem **Drukarni Bydgoskiej Spółki Akc. Bydgoszcz.** — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**